

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Słupsku w II Wydziale Karnym, w składzie:

Przewodniczący SSO Aldona Chruściel-Struska

Protokolant sekr. sąd. Paula Romanowska-Pilawka

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej Tomasza Walendziaka

po rozpoznaniu w dniach: 12 kwietnia, 17 maja, 23 maja, 9 lipca, 11 lipca, 12 lipca, 3 września, 5 września, 6 września, 27 września, 3 października, 21 października, 6 listopada, 20 listopada, 17 grudnia 2013 roku, 21 lutego, 20 marca, 24 kwietnia, 28 maja, 3, 29 września, 5 grudnia 2014 roku, 9 stycznia, 11, 17 marca, 10 kwietnia 2015 roku sprawy:

R. S. nazwisko rodowe B. c. J. i J. zd. W.,

ur. (...) w G.,

oskarżonej o to, że:

I. w okresie od 21 04 2005r. do 16 06 2005r. w S., D.

i S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjęła pieniądze w kwocie 257.859,20 zł, wiedząc, że pochodzą z oszustwa dokonanego przez T. S. (1), z rachunku bankowego (...) SA

– na rachunek bankowy nr (...) należący do firmy (...) R. S. jako rzekomą zapłatę za fakturę (...) regulującą zapłatę za usługi wynikające z umowy z dnia 08 12 2003r. pomimo, że żadna umowa pomiędzy podmiotami nie została zawarta, nie wykonano żadnej usługi a M.–R. S. nie wystawiła żadnej faktury, ukrywając w ten sposób przestępne pochodzenie środków finansowych, przy czym w dniu 17 maja 2005r. na komputerze służbowym (...) SA w D. T. S. (1) utworzył dokument elektroniczny pod nazwą Faktura VAT (...) jako wystawce określając (...) R. S., a nabywcę (...) SA, następnie nadrukował treść formularza faktury na blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) SA oraz podrobił poprzez naśladownictwo podpis R. S. w rubryce „podpis Wystawcy” faktury i tak sfałszowany dokument włączył do dokumentacji księgowej (...) SA

w celu użycia go za autentyczny przystawiając pieczętkę wpływu dokumentu z nieprawdziwą datą 25 04 2005r. i dokonując adnotacji

o fikcyjnym numerze dokumentu w dzienniku korespondencji, czym działała na szkodę (...) SA,

tj. o czyn z art. 291§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 299§1 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k.,

II. w okresie od 10 marca 2006r. do 7 kwietnia 2006r. w D., S. i S., prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) – R. S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjęła na rachunek bankowy M. - R. S. w (...) Banku (...) kwotę 201.300 zł. wiedząc, że pochodzi ona z oszustwa dokonanego przez T. S. (1) jako rzekomą zapłatę za fakturę (...)r. dotyczącą wykonania usług przez M. R. S. dla (...) SA, pomimo, że żadna usługa nie została wykonana, a strony nie zawarły żadnej umowy stanowiącej podstawę wypłaty pieniędzy oraz poświadczyla nieprawdę poprzez podpisanie faktury VAT (...) potwierdzającej nieistniejącą transakcję, której poświadczający nieprawdę odpis przedłożył w księgowości (...) SA T. S. (1) jako podstawę prawną wypłaty pieniędzy, ukrywając w ten sposób przestępne pochodzenie środków finansowych, czym działała na szkodę (...) SA,

tj. o czyn z art. 291§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 271§3 k.k. w zw. z art. 271§1 k.k. i art. 299§1 k.k. przy zastosowaniu art. 11§2 k.k.,

III. w okresie od 17 07 2006r. do 18 07 2006r. w G., S. i S. prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. G. (...) ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjęła na rachunek bankowy (...) R. S. pieniądze w kwocie 183.000 zł. pochodzące z oszustwa dokonanego przez T. S. (1) na szkodę (...) SA poprzez wydanie polecenia przelewu na skutek wprowadzenia w błąd przedstawiciela banku (...) obsługującego rachunki bankowe (...) SA i przelanie kwoty 183.000 zł. na rachunek (...) R. S., jako rzekoma zapłata za fakturę, chociaż pomiędzy (...) SA a (...) - R. S., nie zawarto żadnej umowy w zakresie przekazania pieniędzy oraz nie wykonano żadnej usługi na rzecz (...) SA, ukrywając przestępne pochodzenie pieniędzy poprzez przyjęcie ich na rachunek bankowy przedsiębiorstwa (...) -R. S. w (...) Bank (...), czym działała na szkodę M., SA w S.,

tj. o czyn z art. 291§1 k.k. w zw. z art.294§1 k.k. i art. 299§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.,

IV. w okresie od 24 r. do 25 01 2007 r. w G., S. i S. prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. G. (...) ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjęła na rachunek bankowy (...) R. S. pieniądze w kwocie 396.500 zł., wiedząc, że pochodzą z oszustwa dokonanego przez T. S. (1) na szkodę (...) SA poprzez wydanie polecenia przelewu na skutek wprowadzenia w błąd przedstawiciela banku (...) obsługującego rachunki bankowe (...) SA i przelanie kwoty 396.500 zł. na rachunek (...) R. S., jako rzekoma zapłata za fakturę, chociaż pomiędzy (...) SA a (...) - R. S. nie zawarto żadnej umowy w zakresie przekazania pieniędzy oraz nie wykonano żadnej usługi na rzecz (...) SA, ukrywając przestępne pochodzenie pieniędzy poprzez przyjęcie ich na rachunek bankowy przedsiębiorstwa (...) -R. S. w (...) Bank (...), czym działała na szkodę (...) SA w S.,

tj. o czyn z art. 291§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 299§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.,

V. w okresie od 27 do 28 sierpnia 2009r. S. i S. działając wspólnie T. S. (1), w celu użycia za autentyczne, działając w krótkich odstępach czasu oraz ze z góry powziętym zamiarem podrobiła:

- umowę o wykonanie usług pośrednictwa datowaną 22 09 2006r. pomiędzy firmą (...) R. S. a firmą (...) SA utworzył na posiadanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. dokument elektroniczny zawierający treść umowy następnie, wykorzystując blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) SA naniósł treść umowy na blankiet, który następnie podpisała R. S. jako przedstawiciel firmy (...),
- aneks nr (...) do umowy z dnia 22 09 2006r. w ten sposób, że T. S. (1) utworzył na posiadanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. dokument elektroniczny zawierający treść aneksu, następnie wykorzystując blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) SA naniósł treść umowy na blankiet, który następnie podpisała R. S. jako przedstawiciel firmy (...),
- aneks nr (...) do umowy z dnia 22 09 2006r. w ten sposób, że T. S. (1) utworzył na posiadanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. dokument elektroniczny zawierający treść aneksu, następnie wykorzystując blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) SA naniósł treść umowy na blankiet, który następnie podpisała R. S. jako przedstawiciel firmy (...),

tj. o czyn z art. 270§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

VI. w okresie od 22 stycznia 2007r. do 24 stycznia2007r. w S. i S., prowadząc działalność gospodarcza pod firmą (...) -R. S. i będąc upoważnioną do wystawiania dokumentów, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem, poświadczyła nieprawdę poprzez wystawienie dokumentu faktura VAT:

- nr (...) firmy (...) w ten sposób, że na dokumencie elektronicznym - formularzu faktury nr (...) naniosiła dane fikcyjnej transakcji z (...) SA na kwotę 183.000 zł., zmieniając numer faktury na (...) i określając datę sprzedaży na 30 06 2006r. oraz fakturę taką podpisała,

- nr (...) firmy (...) w ten sposób, że na dokumencie elektronicznym - formularzu faktury nr (...) naniosła dane fikcyjnej transakcji z (...) SA na kwotę 396.500 zł., zmieniając numer faktury na (...) i wpisując datę sprzedaży usługi na 29 12 2006r. oraz fakturę taka podpisała,

tj. o czyn z art. 271§1 i 3 k.k.,

VII. w okresie od 06 02 2007 r. do 15 09 2009r. w S., G. oraz S., prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) – R. S. i będąc upoważnioną do wystawiania dokumentów, działając w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) - R. S. poświadczyla nieprawdę w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wystawienie dowodów KP nr 1/02 2007 datowany na 06 02 2007, KP nr 1/03 2007 datowany 05 03 2007, KP 1/04/2007 datowany 05 04 2007 i KP 1/07 datowany 24 07 2007 – w których potwierdziła przekazanie T. S. (1) pieniędzy jako zwrot zaliczki na podstawie umowy z dnia 22 09 2006 r. dla firmy (...), chociaż, żadnej umowy z tą firmą nie zawierała i nie otrzymała żadnych pieniędzy tytułem zaliczki,

tj. o czyn z art. 271§1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

VIII. w dniu 30 marca 2007r. w S., P. i S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie z D. S. (1), przyjęła pieniądze w kwocie 700.000 zł. wpłacone przez T. S. (1) na rachunek bankowy nr (...) w banku (...) należący do D. S. (1) i R. S. z rachunku bankowego nr (...) w (...)/S. należącego do J. K. (1) pochodzące z oszustwa dokonanego przez T. S. (1) na szkodę J. K. (1), ukrywając w ten sposób przestępne pochodzenie środków finansowych, czym działała na szkodę J. K. (1),

tj. o czyn z art. 299§1 k.k. i art. 291§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k.,

IX. w dniu 27 08 2009r na terenie powiatu (...) i w S. wspólnie z wspólnie z T. S. (1) podrobiła pismo przewodnie firmy (...) R. S. potwierdzające przedłożenie faktury nr (...) poprzez utworzenie dokumentu elektronicznego na dysku twardym laptopa m-ki I. użytkowanego przez T. S. (1) z datą 03 01 2007r plik „M.-M. zwrot kasy”, a po wydrukowaniu podpisanie dokumentu przez R. S. oraz przystawienie przez T. S. (1) na dokumencie pieczęci wpływu pisma do sekretariatu (...) SA bez wiedzy i zgody zarządu tej firmy z datą 05 01 2007r.,

tj. o czyn z art. 270§1 k.k.,

1. w ramach czynów zarzuconych w I i II oskarżenia uznaje oskarżoną **R. S.** za winną tego, że:

a) w okresie od 21 kwietnia 2005 roku do 16 czerwca 2005 roku w S., D. i S., prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) – R. S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjęła pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem oszustwa przez ustaloną osobę, na szkodę (...) S.A., pieniądze w kwocie 257 859,20 zł., z rachunku bankowego (...) S.A. – na rachunek bankowy w (...) Banku (...) należący do firmy (...) R. S. jako rzekomą zapłatę za fakturę (...) regulującą zapłatę za usługi wynikające z umowy z dnia 08 grudnia 2003 roku, pomimo, że żadna umowa pomiędzy tymi podmiotami nie została zawarta, nie wykonano żadnej usługi, a (...) – R. S. nie wystawiła żadnej faktury, godząc się na utrudnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia,

to jest popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 299 §1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.,

b) w okresie od 10 marca 2006 roku do 7 kwietnia 2006 roku w D., S. i S., prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) – R. S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjęła pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem oszustwa przez ustaloną osobę, na szkodę (...) S.A., pieniądze w kwocie 201 300 zł. na rachunek bankowy (...) - R. S. w (...) Banku (...) jako rzekomą zapłatę za fakturę (...)r. dotyczącą wykonania usług przez (...) R. S. dla (...) SA, pomimo, że żadna usługa nie została wykonana, a strony nie zawarły żadnej umowy stanowiącej podstawę wypłaty pieniędzy, godząc się na utrudnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia,

to jest popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 299 §1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.,

ustalając, że stanowią one ciąg przestępstw i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1, 2, 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazuje ją na karę roku i 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierza jej 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 100 (sto) zł.,

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec R. S. obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt 1a) poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 128 929,60 zł. oraz przestępstwem opisanym w pkt 1 b) poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 100 650 zł.,

3. w ramach czynów zarzuconych w III, IV, VI i IX oskarżenia uznaje oskarżoną **R. S.** za winną tego, że w okresie od 17 lipca 2006 roku do 27 sierpnia 2009 roku działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej:

- w okresie od 17 lipca 2006 roku do 18 lipca 2006 roku w G., S. i S. prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) - R. S., przyjęła na rachunek bankowy (...) - R. S. w (...) Bank (...) pieniądze w kwocie 183 000 zł. pochodzące z oszustwa dokonanego przez ustaloną osobę na szkodę (...) S.A. poprzez wydanie polecenia przelewu na skutek wprowadzenia w błąd przedstawiciela banku (...) obsługującego rachunki bankowe (...) S.A. i przelanie kwoty 183 000 zł. na rachunek (...) R. S., jako rzekoma zapłata za fakturę, chociaż pomiędzy (...) S.A. a (...) - R. S., nie zawarto żadnej umowy w zakresie przekazania pieniędzy oraz nie wykonano żadnej usługi na rzecz (...) S.A., godząc się na utrudnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia, a następnie w okresie od 22 stycznia 2007 roku do 24 stycznia 2007 roku będąc osobą upoważnioną do wystawiania dokumentów poświadczyla nieprawdę poprzez wystawienie faktury VAT nr (...) firmy (...) w ten sposób, że na dokumencie elektronicznym - formularzu faktury nr (...) naniosła dane fikcyjnej transakcji z (...) S.A. na kwotę 183 000 zł., zmieniając numer faktury na (...) i określając datę sprzedaży na 30 czerwca 2006 roku oraz fakturę taką podpisała, czym działała na szkodę (...) S.A. w S.,

- w okresie od 24 stycznia 2007 roku do 25 stycznia 2007 roku w G., S. i S. prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjęła na rachunek bankowy (...) R. S. w (...) Bank (...) pieniądze w kwocie 396 500 zł., wiedząc, że pochodzą z oszustwa dokonanego przez ustaloną osobę na szkodę (...) S.A. poprzez wydanie polecenia przelewu na skutek wprowadzenia w błąd przedstawiciela banku (...) obsługującego rachunki bankowe (...) S.A. i przelanie kwoty 396 500 zł. na rachunek (...) R. S., jako rzekoma zapłata za fakturę, chociaż pomiędzy (...) S.A. a (...) - R. S. nie zawarto żadnej umowy w zakresie przekazania pieniędzy oraz nie wykonano żadnej usługi na rzecz (...) S.A., godząc się na utrudnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia, a następnie w okresie od 22 stycznia 2007 roku do 24 stycznia 2007 roku będąc osobą upoważnioną do wystawiania dokumentów poświadczyla nieprawdę poprzez wystawienie faktury VAT nr (...) firmy (...) w ten sposób, że na dokumencie elektronicznym - formularzu faktury nr (...) naniosła dane fikcyjnej transakcji z (...) SA na kwotę 396 500 zł., zmieniając numer faktury na (...) i wpisując datę sprzedaży usługi na 29 grudnia 2006 roku oraz fakturę taką podpisała, a w dniu 27 sierpnia 2009 roku na terenie powiatu (...) i w S. wspólnie z ustaloną osobą sporządziła pismo przewodnie firmy (...) R. S. potwierdzające przedłożenie faktury nr (...) poprzez utworzenie dokumentu elektronicznego na dysku twardym laptopa m-ki I. użytkowanego przez ustaloną osobę, datowanego na 03 stycznia 2007 roku - plik „M.-M. zwrot kasy”, a po wydrukowaniu podpisała tak powstały dokument na którym ustalona osoba przystawiła pieczęć wpływu pisma do sekretariatu (...) S.A. z datą 05 stycznia 2007 roku, czym działała na szkodę (...) S.A. w S., to jest popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i art. 291 § 1 k.k. w zw. art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1, 2, 3 k.k. skazuje ją na karę roku i 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierza jej 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 100 (sto) zł.,

4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec R. S. obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt 3 poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 91 500 zł.,

5. uznaje oskarżoną **R. S.** za winną popełnienia czynu opisanego w pkt V oskarżenia, z tym ustaleniem, że działała wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą i ustalona osoba utworzyła na posiadanym przez siebie komputerze treść umowy o wykonanie usług pośrednictwa oraz aneksu nr (...) i aneksu nr (...) do tej umowy, to jest popełnienia przestępstwa z art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 270 § 2 k.k. skazuje ją na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

6. uznaje oskarżoną **R. S.** za winną popełnienia czynu opisanego w pkt VII oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 271 § 3 k.k. skazuje ją na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

7. uznaje oskarżoną **R. S.** za winną popełnienia czynu opisanego w pkt VIII oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 299 § 1 k.k. i art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. i art. 33 §1, 2, 3 k.k. skazuje ją na karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i wymierza jej 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 100 (sto) zł.,

8. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec R. S. obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt 7 poprzez zapłatę na rzecz J. K. (1) kwoty 233 333, 33 zł,

9. na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 3 k.k. orzeka wobec oskarżonej R. S. karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 350 (trzysta pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 100 (sto) zł.,

10. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec R. S. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 5 (pięciu) lat,

11. na mocy art. 73 § 1 k.k. na okres próby oddaje oskarżoną R. S. pod dozór kuratora sądowego,

12. zasądza od oskarżonej R. S. na rzecz (...) S.A. w S. kwotę 7 739 zł. brutto, a na rzecz J. K. (1) kwotę 7 739 zł. brutto tytułem wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika,

13. zasądza od oskarżonej R. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym tytułem opłaty kwotę 7300 zł.

UZASADNIENIE

R. S. i jej mąż D. S. (1) byli znajomymi T. S. (1).

Od 11 października 2004 roku R. S. miała zarejestrowaną na siebie działalność gospodarczą pod nazwą (...) - R. S. Agencja (...), ul. (...), następnie: W. (...) /15. Swoją działalność rozpoczęła z dniem 7 stycznia 1999 roku. Przedmiotem tej działalności były między innymi: pozostała finansowa działalność usługowa, gdzie indziej nie klasyfikowana, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszów emerytalnych, pozostała działalność wspomagająca usługi finansowe z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszów emerytalnych, działalność rachunkowo - księgową, doradztwo podatkowe, badanie rynku i opinii publicznej, pozostałe doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania.

(dowód: wyjaśnienia R. S. - 5427v- (...), P. (...) - k. 1340, akta sprawy VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie - k. 10, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej - k. 8248)

W dniu 7 lutego 2007 roku D. S. (1) - mąż R. S., jako Prezes Zarządu Spółki Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe (...) sp. z o.o. w W. przy Alejach (...) udzielił T. S. (1) notarialnego pełnomocnictwa do wykonywania szeregu czynności o skutkach finansowych.

(dowód: pełnomocnictwo - k. 1296 - 1300)

T. S. (1) poznał J. M. - Prezesa Zarządu (...) spółka z o.o. w 2002 roku, gdy reprezentował Bank (...) jako inspektor kredytowy w kontaktach ze spółką (...), m. in. w zakresie przygotowania umowy kredytowej, która zawarta została w dniu 11 października 2002 roku. Doszło wówczas do nieprawidłowości w działaniach T. S. (1), na szkodę spółki (...). Po ich ujawnieniu, bank wstrzymał wypłacanie transz kredytu dla spółki (...) sp. z o.o.

(dowód: zeznania J. K. (1) - k. 522, 6083, J. M. - k. 137, 3553 - 3554, 5436v - 5437v. S. S. (1) - k. 312 - 313 , umowa kredytowa - k. 722 - 727, 731 - 736, statut - k. 1010 - 1021, 1022 - 1030)

Po pewnym czasie T. S. (1) zobowiązał się wobec J. M. do zwrotu uzyskanych kosztem (...) sp. z o.o. pieniędzy. T. S. (1) zwrócił je, a następnie także za zgodą J. K. (1) - Wiceprezesa Zarządu (...) sp. z o.o. zabiegał o kolejne kredyty dla (...) w innych bankach niż Bank (...). T. S. (1) w związku z tym zaproponował J. M. stałą współpracę. J. M. zgodził się i traktował T. S. (1) jak swojego „asystenta”. Z T. S. (1) nie została zawarta żadna pisemna umowa zlecenia lub pracy, jednak otrzymywał on za swoje usługi z prywatnych pieniędzy J. K. (1) i J. M. wynagrodzenie wypłacane mu przez J. K. (1) w gotówce w kwocie po 15 000 złotych miesięcznie. T. S. (1) poinformował J. M., że założy firmę, aby na jej konto mogły być przelewane wynagrodzenia za jego działalność, jednak ostatecznie tego nie uczynił. Na skutek działań T. S. (1) spółce (...) udało się zawrzeć szereg umów kredytowych, które podpisywał J. M.. T. S. (1) przygotowywał dokumenty do banków, do uzyskania kredytów dla spółki (...), prowadził wstępne rozmowy w bankach odnośnie warunków kredytów, a także brał udział w kontrolach spółki (...) S.A. przez Urząd Skarbowy i Urząd Kontroli Skarbowej. Rzeczywista rola T. S. (1) w firmie (...) i innych spółkach związanych z (...) była znacznie większa. Z uwagi na swoją skuteczność w uzyskiwaniu kredytów dla Grupy (...) oraz dyspozycyjność zdobył on duże zaufanie członków zarządów oraz właścicieli akcji i udziałów tych podmiotów - J. M. oraz J. K. (1). Osoby te udzieliły mu notarialnie szerokich pełnomocnictw do zawierania umów, wykonywania różnych czynności prawnych w ich imieniu jako członków zarządów (...), ale także jako osób fizycznych.

Na mocy uchwały z dnia 30 marca 2005 roku Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z o.o. doszło do przekształcenia się tej spółki w (...) S.A. W dniu 18 kwietnia 2005 roku (...) S.A. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego.

Dla związania T. S. (1) z (...) S.A., J. K. (1) i J. M. podarowali mu 1,5 procenta udziałów w (...) S.A. T. S. (1) stał się jedną z najbardziej zaufanych dla członków Zarządu (...) S.A. osób. Tytułował się „Dyrektorem Finansowym” (...) SA. Choć T. S. (1) nie był zatrudniony w spółce, to on faktycznie proponował pracę, przedstawiał i polecał Prezesowi J. M. osoby, które miały zostać zatrudnione w księgowości spółki. Pracownicy ci uważali T. S. (1) za swego przełożonego i z nim uzgadniali szereg decyzji finansowych. Podobnie radca prawny (...) S.A. M. Ł., jak i referent prawny H. B. uważali T. S. (1) za swojego przełożonego. Gdy J. M. dowiedział się, że T. S. (1) tytułuje się Dyrektorem Finansowym (...) S.A. i posiada o takiej treści wizytówki, kazał mu je zniszczyć i zakazał używania w stosunku do swojej osoby nazwy takiej funkcji.

T. S. (1) nie był upoważniony przez Zarząd (...) S.A. do niekontrolowanego dokonywania przelewów bankowych.

(dowód: zeznania J. K. (1) - k. 522 - 523, 7593, 6083 - 6084, 6091v, 6144v, k. 268 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, J. M. - 137, 138, (...) - (...), 5437v - 5439v, (...), 5880, 5880v, 7655v, (...), k. 361 akt VIIGC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, S. S. (1) - k. 312 - 313, 6096, M. Ł. - k. 393 - 394, 398, 401, 6165, 6169v, 7704v - 7705, A. K. - k. 2941, E. L. (1) - k. 2814, 7710v - 7711, H. B. - k. 1097, E. N. - k. 4136, 7697, P. T. - k. 6510v - 6512, B. K. - k. 6228, 7773, M. S. (1) - k. 6174v, M. J. - k. 6598 - 6599v, L. D. - k. 3150 - 3151, 7631v - 7635v, 7846 - 7846v, K. B. - k. 6600, 7988, wyjaśnienia T. S. (1) - k. 3508, 7186v, pełnomocnictwa - k. 634 - 636, 637- 639, umowa darowizny udziałów - k. 3137 - 3138)

W dniu 8 listopada 2006 roku (...) S.A. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) kredytu w formie limitu kredytowego wielocelowego na okres od 16 listopada 2006 roku do 15 listopada 2011 roku na kwotę 25 000 000 E.. Umowę tę w imieniu (...) S.A. podpisał J. M., a w jego pozyskaniu dla (...) S.A. uczestniczył T. S. (1).

(dowód: zeznania J. M. - k. 8328v, umowa - k. 8153 - 8162)

J. K. (1) i J. M. mieli do T. S. (1) zaufanie do około lipca 2007 roku, gdy u J. M. wzbudził wątpliwości przelew pieniędzy w kwocie 167 750 złotych dokonany w dniu 10 maja 2007 roku z rachunku bankowego (...) S.A. na rzecz PPHU (...) Sp. z o.o., której T. S. (1) od dnia 7 lutego 2007 roku był pełnomocnikiem, a prezesem Zarządu D. S. (1), za fakturę, która nie została nigdy dostarczona do (...) S.A. Wówczas J. M. postanowił, że T. S. (1) nie będzie już wynagradzany za swoje działania w (...) S.A. i ma zakończyć swoją pracę dla (...) S.A., wcześniej jednak odpracowując kwotę dokonanego przelewu. Następnie u J. M. i J. K. (1) zastrzeżenia wzbudziły inne zachowania T. S. (1) o charakterze finansowym dotyczące (...) S.A. W konsekwencji w lutym 2008 roku J. M. oświadczył T. S. (1), że wypowiada mu udzielone pełnomocnictwa. Następnie ujawniono jeszcze inne działania T. S. (1) o charakterze finansowym, a dotyczące zaciągnięcia w połowie 2008 roku, bez wiedzy Zarządu (...) S.A. kredytu w wysokości 1 500 000 E.. Ostatecznie całkowicie zakończono współpracę z T. S. (1) w listopadzie 2008 roku.

Podczas przeglądania przez J. K. (1), J. M. i S. S. (1) dokumentów finansowych (...) S.A., celem ustalenia nieprawidłowości w zachowaniach T. S. (1), ujawniły się okoliczności przelewów dokonywanych na konto firmy (...) R. S. z konta (...) S.A., jak i na prywatne konto R. S. i jej męża D. S. (1) z konta J. K. (1). W tej sytuacji Zarząd (...) S.A. zwrócił się w listopadzie 2008 roku do banku (...) o zestawienie przelewów dokonanych ręcznie. Wówczas członkowie Zarządu (...) S.A. uzyskali wiedzę o przelewie na kwotę 396 500 złotych na rzecz (...) R. S.. Poszukując dokumentów źródłowych do tego przelewu, w dokumentacji spółki na polecenie członków Zarządu (...) S.A. odnaleziono jedynie kopię faxową umowy pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku między (...) S.A. a (...) R. S. z podpisem mającym pochodzić od J. K. (1) oraz fakturę nr (...) na kwotę 396 500 złotych.

J. K. (1) takiej umowy nie podpisywała, a usługi opisywane w umowie nigdy nie zostały na rzecz (...) S.A. wykonane.

(dowód: zeznania J. M. - k. 138, 139-140, 3554 - 3555, 4356, 5440v - 5441, 5446 - 5446V, 5465, 5878v, 5879v, 15922v, S. S. (1) - k. 6096 - 6096v, 6103v - 6104, 7698v, H. B. - k. 1097, P. T. - k. 3036, zaświadczenie bankowe - k. 762 - 763, wyciąg bankowy - k. 882- 883, pełnomocnictwo - k. 969 - 973, 2415 - 2418, odpis z KRS - k. 2420 - 2425)

W dniu 15 lipca 2009 roku pracownik (...) S.A. K. J. sprawdzając twardy dysk komputera używanego w (...) S.A. między innymi przez T. S. (1) odnalazł pliki zawierające faktury VAT wystawione przez (...) na (...) S.A. oznaczoną nr (...) na kwotę 257 859, 20 złotych brutto, nr (...) na kwotę 183 000 złotych, nr (...) na kwotę 396 500 złotych.

(dowód: zeznania K. J. - k. 4298, 6412v - 6414, 7779 - 7780 , oświadczenie K. J. - k. 1265)

T. S. (1) nie podejmował w (...) S.A. działań w celu pozyskiwania dotacji z funduszy wspólnotowych, bowiem tym zajmował się J. M. oraz inne podmioty, którym zlecano przygotowanie w tym zakresie wniosków.

W 2003 roku, pomocy do sporządzenia wniosku o dotację dla (...) S.A. z programu (...) udzielił J. R., który też opracował biznesplan do tego wniosku, w czym pomagał mu zatrudniony wówczas w (...) S.A. M. S. (2).

W (...) S.A. rozważano także możliwość podjęcia w tym zakresie współpracy z Business (...) sp. z o.o. w W. przy Al. (...), jednakże współpracy tej, poza wstępnymi rozmowami prowadzonymi z B. M. (1) i S. K. z tej firmy oraz przesłaniem części dokumentacji, nie podjęto.

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, początkowo przygotowaniem wniosku o uzyskanie dotacji dla (...) S.A. zajmował się do 2008 roku J. S., który przygotowywał część kosztorysową wniosków, a także z główną księgową (...) S.A. - I. K. projekt biznesplanu.

W okresie od lutego 2007 roku do 2008 roku dla (...) S.A. zajmował się tym także M. S. (3), który pracował przy sporządzaniu wniosków (...), (...), (...), (...) i (...), (...) 5.1 i (...) 5.2. Za wykonane prace wystawiał (...) S.A. rachunki. M. S. nawiązał współpracę z (...) S.A. z inicjatywy T. S. (1).

Następnie w (...) S.A. osobą do spraw wniosków o dofinansowania unijne był T. S. (2).

Umowy w (...) S.A. podpisywał niemal wyłącznie J. M., w tym jedynie on decydował w spółce o pozyskiwaniu funduszy dotacyjnych i nadzorował sporządzanie w tym zakresie wniosków. Pierwsze dofinansowanie (...) S.A. uzyskał z programu (...) w 2003 roku.

(dowód: zeznania J. K. (1) - k. 267- 268 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, J. M. - k. 5444v, 5468v, 5470, 5881, 5916v- 5917v, 7657- 7658, 7909v, M. S. (3) - k. 3681 - 3683, 6539 - 6541v, 7667v - 7669, J. S. - k. 7034v - 7037v, 7713v - 7715v, T. S. (2) - k. 7037 - 7041, 7715v - 7717, I. K. - k. 7843v - 7844, J. R. - k. 7845 - 7846, K. A. - k. 8493v, faktury VAT i pisma M. S. - k. 1474 - 1487, 6023 - 6028, B. M. (1) - k. 6782 - 6785, 7907v - 7908v, S. K. - k. 7986v - 7988, zestawienie ze specyfikacją projektów unijnych zrealizowanych we współpracy z M. S. (3) - k. 4584 - 4585, faktura z dnia 2 maja 2003 roku wystawiona przez J. R. - k. 6022, kopia akt osobowych T. S. (2) - k. 5961- 5993, kopia akt osobowych J. S. - k. 5994 - 6021)

W dniu 15 marca 2007 roku Business (...) sp. z o.o. w W. przy Al. (...) reprezentowana przez B. M. (1) zawarła z PPHU (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., Al. (...), reprezentowanym przez T. S. (1) umowę o świadczenie usług księgowych. Tego samego dnia zawarła też z PPHU (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., Al. (...), reprezentowanym przez T. S. (1) umowę najmu lokalu użytkowego położonego w W. w Alejach (...).

(dowód: B. M. (1) - k. 6782 - 6785, 7907v - 7908v , umowy - k. 2377 - 2378, 2699 - 2702)

J. K. (1), która często wyjeżdżała do A. zostawiała, w tym za namową J. M., sekretarce R. K., pracownikom wykonującym przelewy - E. L. (1) i A. Ż. (1), S. S. (2) oraz T. S. (1) blankiety - czyste kartki ze swoimi podpisami, w celu wypisania w jej imieniu, pod jej nieobecność, niezbędnego dla ciągłości działalności (...) S.A. dokumentu. Użycie tych blankietów nie było kontrolowane przez J. K. (1) i J. M., jednak o ich użyciu byli informowani przez pracowników. Blankiety te T. S. (1) m. in. wykorzystał w celu wyprowadzenia pieniędzy ze spółki (...).

(dowód: zeznania J. K. (1) - k. 523, 7593, J. M. - k. 5467v, 5875, 5877 - 5877v, 5881, 5882, S. S. (1) - k. 6098v, P. T. - k. 3637, 7717v, 7718, A. Ż. (1) - k. 2858 - 2859, 6584v - 6588, 7669v - 7671v, E. L. (1) - k. 2814, 2961, 7710v - 7711v, R. K. - k.2959, 6575, 7672, 8340, akta VIII GC 22/ 10 Sądu Okręgowego w Szczecinie - k. 362 - 363, pismo do (...) z 24 września 2008 roku - k. 5887)

Księgowością w (...) S.A. zajmował się B. K., jego zastępcą była A. K.. Siedziba księgowości (...) S.A. znajdowała się w S.. Przelewami w (...) S.A. zajmowali się pracownicy A. Ż. (1) i E. L. (1), które swoją siedzibę miały w D.. Dostępu do płatności elektronicznych nie miał T. S. (1). T. S. (1) wykonywał natomiast przelewy wypisywane ręcznie. Przelewy te podlegały ustnej akceptacji J. M. i J. K. (1). Nadto na pisemne polecenie T. S. (1) przelewów elektronicznych dokonywały E. L. (2) i A. Ż. (1). W okresie poprzedzającym rok 2005 kasę spółki, mającą siedzibę w D., prowadziła I. B., a następnie A. C..

(dowód: zeznania B. K. - k. 1357, 4783, 6228 - 6235, 7772 - 7776v, A. K. - k. 7707v, E. L. (1) - k. 2814, 2961, 7710v - 7711v, A. Ż. (1) - k. 2858 - 2859, 6584v - 6588, 7669v - 7671v, A. C. - k. 7912v)

W dniu 2 stycznia 2009 roku w imieniu (...) S.A. zostało złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez T. S. (1) na szkodę (...) S.A. i (...) Sp. z o.o.

W dniu 22 lipca 2009 roku zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przeciwko T. S. (1) zostało przez (...) S.A. uzupełnione także o zachowanie R. S..

(dowód: zawiadomienie o przestępstwie - k. 101 - 130, 540 - 576)

I.

W dniu 29 kwietnia 2005 roku w S. T. S. (1), pod pozorem realizacji przez (...) R. S. usług w zakresie uzyskania na rzecz (...) S.A. środków pomocowych z tzw. (...), polecił z konta (...) S.A. przelać na rachunek (...) R. S. w (...) Banku (...) kwotę 257 859, 20 złotych. Tego samego dnia kwota ta znalazła się na koncie (...) R. S..

Następnie w dniu 17 maja 2005 roku na komputerze służbowym (...) SA w D. T. S. (1) utworzył dokument elektroniczny pod nazwą Faktura VAT (...). Z dokumentu tego wynikało, że (...) R. S. wystawiła go (...) S.A. w dniu 21 kwietnia 2005 roku na kwotę 257 859, 20 złotych w wyniku wykonania przez (...) R. S. usługi na rzecz (...) S.A. „zgodnie z zapisem § 5 umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku (...) 2004”. T. S. (1) w fakturze tej określił datę zapłaty na 5 maja 2005 roku.

T. S. (1) nadrukował treść formularza faktury na blankiet z oryginalnym podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) S.A. W nieustalony sposób na fakturę w rubryce „podpis Wystawcy” faktury został naniesiony podrobiony poprzez odwzorowanie podpis R. S.. Fakturę tę T. S. (1) włączył do dokumentacji księgowej (...) S.A. w celu użycia go za autentyczny, a potwierdzający zasadność dokonanego przelewu kwoty 257 859, 20 złotych na konto (...) R. S.. Ponadto T. S. (1) przystawił na tej fakturze pieczętkę wpływu dokumentu do (...) z datą 25 kwietnia 2005 roku. Na pieczętce tej mężczyzna pismem ręcznym sporządził adnotację odnośnie numeracji wpływu dokumentu do (...) S.A. w dzienniku korespondencji tej spółki. W rzeczywistości dokument taki nie wpłynął do (...) S.A. w dniu 25 kwietnia 2005 roku ani nie figurował w dzienniku korespondencji (...) S.A.

R. S. przyjęła na rachunek bankowy swojej firmy wyłudzone pieniądze ukrywając jednocześnie ich przestępne pochodzenie. Nikt z pracowników M. ani z zarządu tej firmy nie zauważył ani nie zakwestionował wyprowadzenia pieniędzy. (...) takiej nie posiadał także bank (...) obsługujący rachunek (...) SA nr (...), z którego dokonano wypłaty.

Umowa na którą powoływała się faktura nr (...) w rzeczywistości nie została nigdy zawarta. J. M. i J. K. (1) nie znali R. S. i nie zawierali z nią żadnej umowy. Nie zostały też wykonane przez (...) R. S. żadne usługi na rzecz (...) S.A.

(dowód: częściowo wyjaśnienia R. S. - k. 8589 - 8590v , zeznania J. M. - k. 4357, 5468, 5469 - 5469v, 7657 - 7658, zeznania J. K. (1) - k. 523 - 528, 1400v - 1401, 4711, 6084 - 6091v, 7593 - 7598, 7954v - 7960, k. 267- 268, 441- 444 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, E. N. - k. 4126 - 4137, 6542 - 6543, 7697 - 7698v, S. S. (1) - k. 6099 - 6100, 6104v, 7698v -7699v, 7700v, 7702, R. K. - k. 2860 - 2862, 2959, 6574v - 6582v, 7672 - 7673, 8340, k. 363 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, K. J. - k. 4298, 6412v - 6414, 7779 - 7780, częściowo zeznania T. S. (1) - k. 7740v - 7742, 7742 - 7743, 7932v - 7933v, protokół zatrzymania rzeczy - k. 4299, wyciąg - k. 552, pismo J. K. - k. 2190, 2213, duplikat polecenia przelewu - k. 1198, PIT za 2005 rok - k. 1801, opinia biegłego z zakresu pisma ręcznego i dokumentów - k. 4668, 4689, 4692, 8353 - 8377, opinia biegłego z zakresu informatyki - k. 4494 - 4508, faxowa umowa - k. 740, faktura - k. 551, 577, wydruki - k. 2082, 3517, 3518, 3520, 3521)

J. K. (1) nie podpisała też pisma datowanego na 21 kwietnia 2005 roku skierowanego przez (...) S.A. do (...) R. S. zaświadczonego, że faktura nr (...) z dnia 21 kwietnia 2005 roku na kwotę 257 859, 20 złotych wystawiona przez (...) R. S. stanowi pierwszą ratę zapłaty za wykonane czynności związane z doprowadzeniem do pozyskania przez spółkę (...) dofinansowania z programu S. zgodnie z umową z dnia 8 grudnia 2003 roku zawartą między (...) S.A. a (...) R. S..

(dowód: zeznania J. K. (1) - k. 7593v (...), pismo - k. 4711)

W okresie od 9 lutego 2007 roku do 13 marca 2007 roku w (...) S.A. miała miejsce kontrola (...) Urzędu Skarbowego w S., której przedmiotem była zasadność dokonania zwrotu podatku od towarów i usług przed dokonaniem tego zwrotu za okres od 1 grudnia 2006 roku do 31 grudnia 2006 roku. W tym czasie kontrolujący ustalili, że faktura VAT nr (...) wystawiona przez (...) R. S. z datą sprzedaży 29 grudnia 2006 roku na kwotę netto 325 000 złotych i VAT 71 500 złotych, została ujęta w rejestrze „Nabycie towarów i usług na terytorium kraju za okres grudzień 2006 roku. Główny księgowy B. K. miał wówczas wątpliwości czy faktura wystawiona na (...) za pośrednictwo w uzyskaniu kredytu może stanowić koszt działalności (...) S.A., zwłaszcza, że dokumentem źródłowym była faktura, natomiast brakowało na to w (...) S.A. umowy. Umowę tą ostatecznie dostarczył T. S. (1).

(dowód: zeznania H. B. - k. 1360, 6193 - 6194, 7777, B. K. - k. 1357, 4783, 4815, 7773, 8340 v - 8342, E. N. - k. 4136 - 4137, pismo (...) w S. - k. 4816, pismo T. S. (1) - k. 4818, umowa - k. 4785 - 4790, protokół kontroli (...) Urzędu Skarbowego w S. - k. 749- 761, wydruk maila - k. 4140)

II.

W okresie od 10 marca 2006 roku do 31 marca 2006 roku w D. i S. T. S. (1) stworzył w formie elektronicznej formularz faktury (...) numer (...). Zgodnie z jej treścią (...) S.A. miał zapłacić (...) R. S. kwotę 201 300 złotych za „usługę zgodnie z § 5 umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku/ (...) 2004”. Datę sprzedaży usług w fakturze T. S. (1) określił na dzień 10 marca 2006 roku, a termin zapłaty w formie przelewu na dzień 31 marca 2006 roku. Nie ustalono czy podpis na tej fakturze został złożony przez R. S.. Faktura ta nie zawierała podpisu J. K. (1).

W dniu 7 kwietnia 2006 roku T. S. (1) polecił pracownikom księgowości (...) SA dokonać przelewu środków pieniężnych na rachunek (...) R. S.” w (...) Banku (...), co odręcznie zapisał na kartce, dołączonej do faktury. Wypisał jednocześnie polecenie przelewu na (...) R. S. na kwotę 201 300 złotych wpisując w tytule przelewu „zapłata za fre nr (...)” oraz podpisując się jako zleceniodawca z (...) S.A. Na tej podstawie pracownicy (...) dokonali tego samego dnia takiego przelewu. Zapłata została dokonana w dniu 7 kwietnia 2006 roku. T. S. (1) przedłożył także w księgowości kopię faktury VAT (...) z własnoręczną adnotacją, że faktura dotyczy umowy na S., a usługę należy wliczyć w całości w koszty przedsiębiorstwa.

Nie odnaleziono oryginału faktury nr (...) ani jej wersji elektronicznej.

W rzeczywistości (...) S.A. nie zawarła z (...) R. S. w dniu 8 grudnia 2003 roku żadnej umowy o świadczenie usług. (...) R. S. nie wykonywała też dla (...) S.A. żadnej usługi. Mimo to, R. S. przyjęła na rachunek bankowy swojej firmy kwotę 201 300 złotych. W ten sposób ukryła przestępne pochodzenie pieniędzy.

J. K. (1) nie podpisała pisma datowanego na 10 marca 2006 roku, wedle którego miała zaświadczyć, że otrzymana od (...) faktura nr (...) z dnia 10 marca 2006 roku na kwotę 201 300 złotych jest drugą ratą wynagrodzenia z tytułu wykonania usługi związanej z etapem pozyskania przez (...) dofinansowania inwestycji z programu S. na podstawie umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku zawartej między (...) a (...) R. S. .

(dowód: częściowo wyjaśnienia R. S. - k. 8589 - 8590v , zeznania J. M. - k. 4357, 5468, 5469 - 5469v, 7655 - 7658, zeznania J. K. (1) - k. 523 - 528, 1400v - 1401, 4711, 6084 - 6091v, 7593 - 7598, 7954v - 7960, k. 267- 268, 441- 444 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, E. N. - k. 4126 - 4137, 6542 - 6543, 7697 - 7698v, S. S. (1) - k. 6099 - 6100, 6104v, 7698v -7699v, 7700v, 7702, R. K. - k. 2860 - 2862, 2959, 6574v - 6582v, 7672 - 7673, 8340, k. 363 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, faktura - k. 548, 578, 4894, wyciąg - k. 550, 4890, duplikat polecenia przelewu - k. 1200, dokument polecenia przelewu - k. 1262, pismo J. K. - k. 2189, 2214, pismo - k. 4711, opinia biegłego z zakresu grafologii - k. 8353 - 8377)

III., VI. tiret 1

W dniu 06 lipca 2006 roku T. S. (1) sporządził w S. na gotowym druku polecenie przelewu kwoty 183 000 złotych z konta (...) S.A. w banku (...) na konto (...) R. S. w (...) Bank (...). W tytule przelewu mężczyzna wskazał: „zapłata za fre”, bez sprecyzowania numeru tej faktury oraz podał rachunek bankowy nr. (...). T. S. (1) podpisał się na poleceniu przelewu jako zleceniodawca z (...) S.A. W ten sposób wprowadził w błąd zarząd i pracowników księgowości (...) S.A.” co do istnienia podstawy prawnej transferu pieniędzy, a także przedstawicieli (...) obsługujących rachunki (...) SA. Kwota ta została zapłacona w dniu 17 lipca 2006 roku.

R. S. przyjęła wpłaconą kwotę na konto (...) R. S., wiedząc, że między (...) S.A. a (...) R. S. nie było żadnych zobowiązań uzasadniających dokonaną zapłatę na rzecz jej firmy.

Następnie, w dniu 22 stycznia 2007 roku, na komputerze służbowym w biurze (...) w D. wykorzystując formularz elektroniczny uprzednio sfałszowanej faktury (...) T. S. (1) stworzył dokument elektroniczny „Faktura VAT nr (...)” na kwotę 183 000 złotych z datą jej wystawienia na dzień 30 czerwca 2006 roku przez firmę (...) R. S.. Mężczyzna jako podstawę wystawienia faktury podał usługę zgodnie z zapisem § 5 umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku (...) 2004). Tak stworzony projekt faktury T. S. (1) dostarczył R. S.. R. S. w okresie od 22 do 24 stycznia 2007 roku w S. w dokumencie elektronicznym - formularzu faktury nr (...) naniósł dane fikcyjnej transakcji z (...) SA na kwotę 183 000 złotych, zmieniając numer faktury na (...) i określając datę sprzedaży na 30 czerwca 2006 roku i podpisując fakturę jako wystawca swoim nazwiskiem R. S.. W ten sposób R. S. poświadczyła, że miała miejsce opisana w fakturze usługa. Faktura ta nie zawierała pozycji na podpis odbiorcy. Dokument ten został wprowadzony przez T. S. (1) do księgowości (...) SA.

J. K. (1) nie podpisała pisma datowanego na 30 czerwca 2006 roku, wedle którego (...) S.A. z siedzibą w S. potwierdza, że faktura nr (...) z dnia 30 czerwca 2006 roku na kwotę 183 000 złotych otrzymana od (...) R. S. jest trzecią i ostatnią ratą z tytułu zapłaty za wykonaną usługę związaną z ostatnim etapem pozyskania pomocy finansowej przez (...) S.A. na dofinansowanie inwestycji z programu S. zgodnie z umową z dnia 8 grudnia 2003 roku zawartą pomiędzy (...) R. S. a (...) oraz informujące, że (...) S.A. uzyskał dofinansowanie z programu S. we wnioskowanej wysokości.

(dowód: zeznania J. K. (1) - k. 7958v, K. J. - k. 4298, 6412v - 6414, 7779 - 7780, E. N. - k. 4136 - 4137, 6542 - 6543, 7697 - 7698v, duplikat polecenia przelewu - k. 1199, duplikat faktury - k. 553, 4893, polecenie przelewu - k. 1260, pismo J. K. - k. 2188, 2214, 7957v, wyciąg - k. 554, 4891, opinia z zakresu grafologii - k. 8353 - 8377, opinia biegłego z zakresu informatyki - k. 2144 - 2158, 2486 - 2513, 4494 - 4508, pismo - k. 4711, protokół zatrzymania rzeczy - k. 1953 -1955, 4296, oświadczenie - k. 1265)

IV., VI. tiret 2

W dniu 22 stycznia 2007 roku w S., T. S. (1) na komputerze służbowym stanowiącym własność (...) S.A., a przez niego użytkowanym, stworzył fikcyjny dokument elektroniczny w postaci faktury VAT nr (...). Na dokumencie elektronicznym - formularzu faktury nr (...) naniósł dane fikcyjnej transakcji z (...) SA na kwotę 396 500 złotych, zmieniając numer faktury na (...) i wpisując datę sprzedaży usługi na 29 grudnia 2006 roku. Dokument ten (stworzony na oprogramowaniu E.) przesłał następnie pocztą elektroniczną R. S. do S..

W okresie od 22 do 24 stycznia 2007 roku w S., R. S. dokument ten wydrukowała i go podpisała, poświadczając w ten sposób, że opisana w tym dokumencie usługa miała miejsce. Fakturę tą T. S. (1) przedłożył w księgowości (...) S.A. celem uwiarygodnienia dokonanego przelewu środków pieniężnych z konta (...) S.A. na konto (...) R. S.. Na dokumencie tym T. S. (1) sporządził odręczną adnotację z poleceniem zapłaty faktury przez pracowników księgowości.

Następnie, w okresie od 24 stycznia do 25 stycznia 2007 roku T. S. (1) wprowadził w błąd przedstawiciela (...) obsługującego rachunki bankowe (...) S. A co do istnienia podstawy prawnej transferu pieniędzy oraz wyzyskując błąd pracowników księgowości (...) SA co do istnienia podstawy prawnej wypłaty pieniędzy, posiadając upoważnienie do dostępu do rachunku bankowego (...) SA wystawił pisemne polecenie przelewu kwoty 396 500 złotych na rachunek bankowy (...) - R. S. w (...) Bank (...) wpisując w tytule przelewu „za frę nr (...)”. Kwota z tej faktury została zapłacona w dniu 25 stycznia 2007 roku. W rzeczywistości między (...) SA a (...) - R. S. nie zawarto żadnej umowy w zakresie przekazania pieniędzy, nie została wystawiona faktura oraz nie wykonano żadnej usługi na rzecz (...) S.A. T. S. (1) podpisał się na poleceniu przelewu jako zleceniodawca z (...) S.A. faktura ta nie była podpisana przez odbiorcę.

R. S. przyjęła przelane na konto (...) R. S. środki pieniężne, mimo że wiedziała, że nie wykonywała żadnych usług na rzecz (...) S.A. uzasadniających taką zapłatę.

W okresie od 9 lutego 2007 roku do 13 marca 2007 roku w (...) S.A. miała miejsce kontrola (...) Urzędu Skarbowego w S., której przedmiotem była zasadność dokonania zwrotu podatku od towarów i usług przed dokonaniem tego zwrotu za okres od 1 grudnia 2006 roku do 31 grudnia 2006 roku. W tym czasie kontrolujący ustalili, że faktura VAT nr (...)

wystawiona przez (...) R. S. z datą sprzedaży 29 grudnia 2006 roku na kwotę netto 325 000 złotych i VAT 71 500 złotych, została ujęta w (...) S.A. w rejestrze „Nabycie towarów i usług na terytorium kraju za okres grudzień 2006 roku.

Z uwagi na brak umowy pośrednictwa z (...) R. S. odnoszącej się do faktury nr (...), na żądanie inspektora kontroli skarbowej z dnia 6 marca 2007 roku skierowanego do E. N.- pełnomocnika (...) S.A. z siedzibą w S., w dniu 9 marca 2007 roku T. S. (1) przesłał faxem do działu księgowości (...) S.A. do faktury nr (...) na kwotę 396 500 złotych kserokopię umowy pośrednictwa między (...) S.A. a (...), datowaną na 22 września 2006 roku.

J. M. i J. K. (1) nie zostali poinformowani o problemach z fakturą nr (...) wystawioną przez firmę (...) R. S..

W dniu 5 kwietnia 2007 roku Urząd Skarbowy w G. dokonał sprawdzenia prawidłowości i rzetelności transakcji sprzedaży udokumentowanej faktura VAT nr (...).

J. K. (1) nie podpisała pisma datowanego na 14 listopada 2007 roku, z którego wynikało, że kwota 396 500 złotych została jej zwrócona przez R. S. w czterech ratach po 150 000, 60 000, 160 000 i 26 500 złotych, począwszy od 7 lutego 2007 roku na ręce T. S. (1), a następnie przekazana do jej rąk, z tytułu rozliczenia zaliczki w ramach umowy z dnia 22 września 2006 roku, a wpłaconej na rachunek (...) w dniu 24 stycznia 2007 roku w kwocie 396 500 złotych.

(dowód: zeznania J. K. (1) - k. 1401, 6086v (...), 6090, (...), 7593v- (...), 7596v - (...), 7954v, (...) - 7957v, J. M. - k. 8328v, K. J. - k. 4298, 6412v - 6414, 7779 - 7780, H. B. - k. 1360, 6193 - 6194, 7777- 7777v, B. K. - k. 1357, 4783, 4815, 7773, 8340 v - 8342, E. N. - k. 4136 - 4137, E. L. (1) - k. 7712v, pismo US w S. - k. 4816, pismo T. S. (1) - k. 4818, umowa - k. 4785 - 4790, protokół kontroli (...) Urzędu Skarbowego w S. - k. 749 - 761, wydruk maila - k. 4140, polecenie przelewu - k. 1267, wyciąg bankowy - k. 4891, faktura - k. 746, faxowa umowa pośrednictwa - k. 740 - 745, pismo z Urzędu Skarbowego - k. 748, protokół kontroli skarbowej akta sprawy VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie - k. 290, pismo - (...), (...), opinia biegłego z zakresu pisma ręcznego - k. 8353 - 8377, opinia biegłego z zakresu informatyki - k. 2144 - 2158, 2486 - 2513, 4494 - 4508, informacja z Urzędu Skarbowego w G. - k. 188 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie)

Na podstawie umowy zawartej w dniu 11 kwietnia 2007 roku między (...) S.A., reprezentowanej przez pełnomocnika T. S. (1), a (...) Spółką z o.o. z siedzibą w P., firma ta zobowiązała się do przeprowadzenia w (...) S.A. audytu podatkowego w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych oraz podatku od towarów i usług za okres od 1 stycznia 2006 roku do dnia 31 grudnia 2006 roku. W wyniku tego w (...) S.A. w okresie od 16 do 20 kwietnia 2007 roku został przeprowadzony audyt podatkowy. Przedmiotem tego audytu były między innymi usługi zakupione od firmy (...) R. S. na podstawie faktury nr (...). Podczas audytu T. S. (1) dostarczył kontrolującemu umowę między (...) R. S. a (...) S.A. z dnia 22 września 2006 roku o wykonanie usługi pośrednictwa. Jako realizację tej umowy, uzasadniając wydatek opisany fakturą nr (...) T. S. (1) wskazał audytorom pośrednictwo (...) R. S. w uzyskaniu kredytu obrotowego z (...) na podstawie umowy nr (...) z dnia 8 listopada 2006 roku.

Wyniki audytu zostały przekazane T. S. (1), nie omawiano ich z J. M. i J. K. (1).

W dniu 24 maja 2010 roku B. K. zwrócił się do J. G. z (...) Spółką z o.o. z siedzibą w P. o przesłanie mu drogą elektroniczną umowy z dnia 22 września 2006 roku, z uwagi na to, że oryginału tej umowy nie znaleziono w dokumentacji (...) S.A., po odejściu T. S. (1) ze spółki. Tego samego dnia J. G. przesłała tę umowę.

Umowa, którą T. S. (1) dostarczył audytorom miała odmienny wygląd oraz częściowo treść, od umowy następnie złożonej do sprawy VIII GC 22/ 10 Sądu Okręgowego w Szczecinie.

(dowód: zeznania B. K. - k.1357, 4783, 4815, 7772 - 7773v, J. G. - k. 4822 - 4827 , J. B. (1) - k. 8335 - 8337, M. S. (4) - k. 8337 - 8338, D. G. - k. 8059 - 8060v, E. G. - k. 8058 - 8059, P. P. (2) - k. 8201v - 8202v, umowy - k. 8011 - 8012, umowa wykonania usługi pośrednictwa - (...), k. 188 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, raport

z audytu podatkowego - k. 8013 - 8039, wydruk maila - k. 4820 - 4821, umowa pośrednictwa przesłana mailem - k. 4822 - 4827)

W okresie od 6 maja do 21 maja 2008 roku Urząd Kontroli Skarbowej w S. przeprowadzał kontrolę w (...) S.A. w S. w zakresie rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania podatku od towarów i usług za okres od 1 grudnia 2006 roku do 31 grudnia 2006 roku. W toku kontroli stwierdzono, że (...) S.A. w rejestrze nabycia towarów i usług na terytorium kraju ujęto m. in. firmę (...) R. S. w G. za usługę zgodnie z umową z dnia 22 września 2006 roku, na którą to usługę została wystawiona w dniu 29 grudnia 2006 roku faktura (...) na kwotę netto 325 000 złotych (71 500 złotych podatek VAT). Wówczas to kontrolujący pismem z dnia 9 maja 2008 roku zażądali dokumentów, w tym w postaci umów z (...) S.A. z (...) z dnia 8 grudnia 2003 roku i z dnia 22 września 2006 roku. E. N. to żądanie przekazała do T. S. (1). T. S. (1) faxem przekazał kopię umowy z dnia 22 września 2006 roku w dniu 14 maja 2008 roku. B. K., mimo, że nie posiadał oryginału tej umowy, przystawił na tym dokumencie pieczętkę „za zgodność z oryginałem 26 maja 2008 roku” i się na niej podpisał.

(dowód: zeznania E. N. - k. 4136 - 4137, 6542 - 6543, 7697- 7698v, B. K. - k. 4783, 4815, pismo z (...) k. 4138, wydruk maila - k. 4138v, protokół kontroli z załącznikami - k. 4313 - 4334)

W 2008 roku (...) S.A. zlecił Kancelarii Radców Prawnych S., Ś., T. w B. przeprowadzenie audytu prawnego w związku z podejrzeniem nieprawidłowego działania T. S. (1) w (...) S.A. Pierwsze czynności w siedzibie (...) S.A. Kancelaria rozpoczęła w dniu 11 listopada 2008 roku. Na skutek dokonanego na przełomie listopada i grudnia 2008 roku przeglądu dokumentacji zakwestionowano działania T. S. (1) związane z kredytem (...) S.A. wobec (...), przelewem na rzecz firmy (...) i inne a charakterze finansowym, a w tym fakturę (...) R. S. na kwotę 396 500 złotych z 24 stycznia 2007 roku w związku z wykonywaniem rzekomych usług na rzecz (...) S.A.

(dowód: zeznania M. S. (1) - k. 2455 - 2456, 6172v - 6176, 7778v - 7779)

W dniu 25 marca 2009 roku M. S. (5) złożyła w Sądzie Okręgowym w Białymstoku pozew o zapłatę kwoty 396 500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2007 roku przez (...) R. S., wskazując, że nabyła względem R. S. od (...) S.A. z siedzibą w S. tę wierzytelność w ramach umowy cesji wierzytelności z dnia 16 lutego 2009 roku. W wyniku tego pozwu Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku nakazem z dnia 31 marca 2009 roku w sprawie VIIGNc 55/09 nakazał R. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. S. w G. zapłatę na rzecz M. S. (5) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą E. - Kancelaria (...) w B. kwoty 396 500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty.

W dniu 2 września 2009 roku R. S. reprezentowana przez fachowego pełnomocnika złożyła datowany na 28 sierpnia 2009 roku sprzeciw od tego nakazu, dołączając kopię umowy o wykonanie pośrednictwa z 22 września 2006 roku między (...) R. S. a (...) S.A. reprezentowany przez J. K. (1), kopie aneksów do tej umowy nr (...), kopię faktury VAT nr (...) na kwotę 396 500 złotych wystawionej na (...) S.A. przez (...) R. S., kopię pisma R. S. do (...) S.A. z dnia 3 stycznia 2007 roku odnośnie żądania zapłaty zaliczki w kwocie 396 500 złotych, kopię pisma odnośnie zwrotu przez (...) S.A. zaliczki w kwocie 396 500 złotych do (...) R. S. z dnia 14 listopada 2007 roku, z podpisem o treści (...), kopię deklaracji R. S. co do podatku od towarów i usług za grudzień 2006 roku.

Postanowieniem z dnia 9 września 2009 roku Sąd Okręgowy w Sąd Gospodarczy w Białymstoku przekazał sprawę według właściwości do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim.

Pismem datowanym na 12 października 2009 roku (data wpływu dnia 14 października 2009 roku) R. S. złożyła dodatkowe wnioski dowodowe do sprawy dołączając do niego kopie pokwitowań odbioru Kp nr 1/02/07, 1/03/07, 1/04/07, 1/07/07 z podpisami o treści (...) jako zwrot zaliczki na poczet umowy dnia 22 września 2006 roku.

Na wezwanie Sądu, R. S. za pośrednictwem swojego pełnomocnika złożyła w dniu 17 listopada 2009 roku do akt sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim oryginały dokumentów w postaci między

innymi umowy o wykonanie usługi pośrednictwa z 22 września 2006 roku, aneksów nr (...) pisma z 3 stycznia 2007 roku, 14 listopada 2007 roku, dokumenty Kp.

Z uwagi na zmianę rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie utworzenia sądów gospodarczych, sprawę tę w dniu 5 stycznia 2010 roku przekazano do Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Postanowieniem z dnia 18 maja 2011 roku w sprawie VIII GC 22/10 Sąd Okręgowy w Szczecinie postępowanie w sprawie z powództwa M. S. (5) przeciwko R. S. o zapłatę zawiesił do czasu zakończenia postępowania w sprawie Sądu Okręgowego w Słupsku IIK 50/10 z oskarżenia publicznego przeciwko T. S. (1), D. S. (1) i R. S. o przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, mieniu i obrotowi gospodarczemu.

(dowód: kopia pozwu - k. 1070 - 1073, kopia nakazu zapłaty - k. 1069, kopia sprzeciwu - k. 1418 - 1426, akta sprawy VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie - k. 3 - 24, 27, 62 - 90, 95 - 96, 138 - 150, 184 -188, 302, 482)

V.

W dniu 27 sierpnia 2009 roku w S. T. S. (1) spreparował na komputerze formularz umowy o wykonanie usługi pośrednictwa między (...) S.A. a (...) R. S. z datą 22 września 2006 roku. Formularz ten różnił się zapisami poszczególnych słów, znakami interpunkcyjnymi i innymi szczegółami, od egzemplarza tej umowy, który T. S. (1) w 2007 roku przesłał do siedziby (...) S.A. w S., podczas prowadzonej tam kontroli Urzędu Skarbowego.

Następnie mężczyzna nadrukował treść dokumentu na czystą kartkę z podpisem J. K. (1) i przekazał R. S. do S.. R. S. dokument ten podpisała. T. S. (1) w tym samym czasie i miejscu utworzył 2 aneksy do umowy oświadczenie usługi pośrednictwa przez (...) R. S. na rzecz (...) S.A. Na aneksie nr (...), datowanym na 12 grudnia 2006 roku zamieścił § 5 pkt 9 stanowiący, że na wniosek pisemny lub ustny (...) R. S. przysługuje zaliczka na poczet wynagrodzenia w łącznej kwocie nie przekraczającej 500 000 złotych, która zostanie wypłacona na podstawie faktury VAT wystawionej przez (...) R. S., natomiast w przypadku nie dojścia do realizacji umowy, (...) R. S. zwróci (...) S.A. wpłaconą zaliczkę bez dodatkowych kosztów. Na aneksie nr (...) datowanym na 1 lutego 2007 roku do tej samej umowy, utworzonym 28 sierpnia 2009 roku w S. T. S. (1) wskazał, że umowa ulega rozwiązaniu z uwagi na decyzję (...) S.A. o zakupie w najbliższych dwóch tygodniach firmy (...) z siedzibą w B. w Niemczech na kwotę 25 000 0000 E., wobec czego (...) R. S. i (...) S.A. ustalają, że zaliczka wpłacona przez (...) S.A. na rzecz (...) R. S. w kwocie 396 500 złotych zostanie zwrócona przez (...) R. S. w terminie 6 miesięcy od dnia popisania aneksu. Aneksy te R. S. podpisała w S., po przekazaniu ich przez T. S. (1). Podpisy J. K. (1) na aneksy nr (...) zostały naniesione przez nadrukowanie treści aneksów na czyste kartki z podpisami J. K. (1). Następnie dokumenty te zostały przedstawione w postępowaniu w sprawie VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie.

(dowód: zeznania J. K. (1) - k. 1400 - 1401v, wydruk - k. 2229, 2223, S. S. (1) - k. 3728 - 3729, 4362 - 4367, umowa - k. 1443, 4785 - 4790, 81-8151, aneks nr(...)- k. 1455, 2244, 2489, aneks nr (...) - k. 1457, 2241, 2491, umowa i aneksy i pisma pełnomocnika R. S. - k. 62 - 77, 184 -188 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, opinia biegłego z zakresu badania dokumentów - k. 8353 - 8377, opinia biegłego z zakresu informatyki - k. 2144 - 2158, 2486 - 2513, 7123v -7124v, 7724 -7731, 7635v -7637, 7963 - 7964)

VII.

W okresie od 6 lutego 2007 roku do 5 października 2009 roku w S., G. oraz S., R. S. jako prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) – R. S. wystawiła 4 dowody KP: nr 1/02 2007 datowany na 6 lutego 2007, KP nr 1/03 2007 datowany na 5 marca 2007 roku i KP 1/04/2007 datowany na 5 kwietnia 2007 roku oraz KP 1/07 datowany na 24 lipca 2007 roku. Z dokumentów tych wynikało, że T. S. (1) miał otrzymać od R. S. w dniu 6 lutego 2007 roku kwotę 150 000 złotych tytułem zwrotu zaliczki na poczet umowy z dnia 22 września 2006 roku. Rata I dla firmy (...) S.A. (Kp Nr 1/02/07), w dniu 5 marca 2007 roku kwotę 60 000 złotych tytułem zwrotu zaliczki na poczet umowy z dnia 22 września 2006 roku. Rata II dla firmy (...) S.A. (Kp Nr 1/03/07), w dniu 5 kwietnia 2007 roku kwotę 160 000 złotych tytułem zwrotu zaliczki na poczet umowy z dnia 22 września 2006 roku. Rata III dla firmy (...) S.A. (Kp Nr1/04/07), w

dniu 24 lipca 2007 roku kwotę 26 500 złotych tytułem zwrotu zaliczki na poczet umowy z dnia 22 września 2006 roku. Rata IV dla firmy (...) S.A. (Kp Nr 1/07/07). R. S. dokumenty te podpisała jako wystawiająca, zaś T. S. (1) jako kasjer, który te środki pieniężne otrzymał. Do sporządzenia tych dokumentów zostały użyte gotowe druki dowodów "Kp".

Pieniądze te nie zostały w istocie przekazane przez (...) R. S. do (...) S.A. i brak było podstawy zwrotu tych pieniędzy jako zwrotu zaliczki na podstawie umowy z dnia 22 września 2006 roku dla firmy (...), ponieważ R. S. nie zawarła umowy z tą spółką i nie otrzymała żadnych pieniędzy tytułem zaliczki.

W dniu 12 października 2009 roku dokumenty te, w formie kserokopii, potwierdzonych notarialnie w dniu 5 października 2009 roku, a w dniu 16 listopada 2009 roku w oryginale, za pośrednictwem swojego pełnomocnika, oskarżona przedłożyła do sprawy prowadzonej w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim.

(dowód: zeznania J. K. (1) - k. 4711, 6089v - 6090, 6148, 6148v, 7955v, 7956, A. C. - k. 7912v, dowody Kp - k. 4712, akta Sądu Okręgowego w Szczecinie (...) 22/10 - k. 138 - 146, 188, opinia grafologiczna - k. 8353 - 8377)

VIII.

J. K. (1) posiadała w (...) S. prywatny rachunek bankowy nr (...). J. K. (1) zaciągała kredyty jako osoba fizyczna, które następnie inwestowała w działalność gospodarczą. Na rachunek ten wpływały też wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę J. K. (1). Do rachunku tego J. K. (1) w dniu 9 marca 2007 roku udzieliła pełnomocnictwa T. S. (1). W dniu 10 marca 2007 roku J. K. (1) wyjechała do A..

Przedtem, w dniu 9 marca 2007 roku udzieliła T. S. (1) pełnomocnictwa do dokonywania dyspozycji, w tym również otwierania i zamykania rachunków bankowych oraz dysponowania środkami pieniężnymi na kontach bankowych, w tym dokonywania wpłat, wypłat i przelewów, także na swoim prywatnym koncie, ponieważ (...) S.A. planował transakcję, w związku z którą mogła zaistnieć konieczność przekazania środków pieniężnych z prywatnego konta J. K. (1), zaś J. K. (1) nie chciała blokować swoją nieobecnością transakcji. J. K. (1) nie zmierzała w tym czasie ze środków zgromadzonych na tym oraz innych swoich prywatnych kontach dokonywać żadnych innych transakcji.

W dniu 29 marca 2007 roku T. S. (1) na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa złożył w Banku (...) S.A. w S. dyspozycję przewalutowania kwoty 233 000 franków szwajcarskich, znajdujących się na rachunku walutowym J. K. (1). W wyniku tego została uzyskana kwota 549 880 złotych, którą T. S. (1) polecił przelać na złotówkowe konto J. K. (1). Nadto na konto to w tym samym dniu wpłynęła z M. sp. j. kwota 100 000 złotych oraz nagroda motywacyjna z (...) sp. z o.o. w U. w kwocie 50 022, 43 złotych, a także wynagrodzenie za marzec 2007 roku z (...) S.A. w kwocie 24 172, 61 złotych. Na koncie tym na dzień 22 marca 2007 roku znajdowała się kwota 33 524, 72 złotych. Po zgromadzeniu na koncie kwoty przekraczającej 700 000 złotych, w dniu 30 marca 2007 roku wykorzystując udzielone mu pełnomocnictwo przed przedstawicielem (...) / w S. - T. K. oraz wyzyskując niewiedzę J. K. (1) co do zamiaru jego działań związanych ze środkami na jej koncie, T. S. (1) stawił się w siedzibie banku z wypełnionym i podpisanym poleceniem przelewu kwoty 700 000 złotych z jej rachunku (...) w (...) S. na rachunek bankowy nr (...) w banku (...) należący do D. S. (1) i R. S.. R. S. w okresie od 1 stycznia 2007 roku do 17 grudnia 2009 roku była osobą współuprawnioną do korzystania z tego rachunku jako współposiadacz. Na poleceniu przelewu jako adresata pieniędzy T. S. (1) wskazał D. S. (1), a jako podstawę prawną wskazał: „zaliczka zgodnie z umową”. W rzeczywistości J. K. (1) i D. S. (1) nie łączyła żadna umowa. J. K. (1) nie знаła D. S. (1). J. K. (1) nie zlecała T. S. (1) przekazania zaliczki na rzecz tej osoby.

Na dzień 30 marca 2007 roku na koncie D. S. (1) i R. S. (...) w banku (...) znajdowała się kwota 89 659, 18 złotych.

Po dokonanej wpłacie sumy 700 000 złotych oboje dokonywali z niego wypłat, jak i przekazywali kwoty pieniężne na lokaty terminowe w (...) Banku (...). I tak, w dniu 5 kwietnia 2007 roku R. S. założyła lokatę terminową w wysokości 300 000 złotych, osobiście podpisując w tym zakresie umowę. Tego samego dnia został dokonany przelew kwoty 200 000 złotych na rachunek nr (...), którego współposiadaczem był D. S. (1). Na ten sam numer rachunku zostały przelane środki ze zlikwidowanej lokaty terminowej założonej przez R. S. na kwotę 300 000 złotych. W dniu 25 kwietnia 2007

roku została dokonana przez R. S. wypłata kwoty 100 000 złotych. W dniu 13 czerwca 2007 roku z konta tego został dokonany przelew kwoty 100 000 złotych na rachunek nr (...).

R. S. wiedziała, że kwota pieniędzy, która wpłynęła na jej i męża konto jest jej nienależna.

Kiedy na początku maja 2007 roku J. K. (1) wróciła do kraju nie zorientowała się, że w czasie jej nieobecności w Polsce dochodziło do zmian na jej koncie złotówkowym, ponieważ po powrocie stan jej konta był zbliżony do tego jaki był w chwili gdy wyjeżdżała. Natomiast wyciągi z rachunku odbierał T. S. (1), który nie poinformował jej o przekazaniu pieniędzy z jej konta na konto D. S. (1) i R. S.. J. K. (1) także sporadycznie dokonywała operacji na koncie prowadzonym we franku szwajcarskim, a w ogóle nie miało to miejsca w 2007 roku.

J. K. (1) nie odzyskała utraconych pieniędzy.

Zawiadomienie o popełnieniu w tym zakresie przestępstwa przez T. S. (1) i D. S. (2) zostało złożone przez pełnomocnika J. K. (1) w dniu 13 listopada 2009 roku, po tym jak w październiku 2009 roku J. K. (1) przypadkowo przeglądając dokumenty na dysku twardym komputera używanego przez T. S. (1) zapoznała się ze skanem wyciągu swojego rachunku bankowego, gdzie znajdował się przelew bankowy na kwotę 700 000 złotych.

(dowód: zeznania J. K. (1) - k. 2938 - 2939, 6084, 6087v, 6088v, 6093v, 6145, 6146v - 6147, 7594 - 7594v, 7597- 7597v, 7595 - 7596, 7956v, oraz k. 443 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, J. M. - k. 7657, 7909v - 7910v, T. K. - k. 7990 - 7991v, J. B. (2) - k. 7960v - 7962, S. S. (1) - 6098v, 6100, 7698v - (...), E. L. (1) - k. 2443, pełnomocnictwo - k. 2923, wydruk wyciągu - k. 2924, polecenie przelewu - k. 2443, polecenie przewalutowania - k. 2442, informacja z (...) Bank (...) - k. 3089 - 3092, 5898, 3561, 8177, zawiadomienie o przestępstwie - k. 2438 - 2449, wyciąg z konta J. K. (1) - k. 2924, informacje z (...).A. w W. - k. 8423 - 8424)

IX.

W dniu 27 sierpnia 2009 roku w S. T. S. (1) utworzył na dysku twardym laptopa marki I. plik „M. M. zwrot kasy” zawierający pismo przewodnie dotyczące przedłożenia faktury nr (...) przez (...) R. S. do (...) S.A, datowane na dzień 3 stycznia 2007 roku. Po wydrukowaniu tego pisma, R. S. podpisała je w imieniu swojej firmy (...) R. S., natomiast T. S. (1) przystawił bez wiedzy i zgody (...) S.A. pieczętkę wpływu dokumentu do sekretariatu (...) SA w dniu 5 stycznia 2007 roku.

Działania te miały na celu uniemożliwienie ustalenia prawdziwych okoliczności wyłudzenia pieniędzy, na które opiewała faktura nr (...).

(dowód: zeznania R. K. - k. 2860 - 2862, 2959, 6574v - 6582v, 7672 - 7673, 8340, akta VIII GC 22/ 10 Sądu Okręgowego w Szczecinie - k. 363, dziennik korespondencji - k. 1460 - 1461, 1456, opinia biegłego z zakresu grafologii - k. 8353 - 8377, pismo - k. 188 akt VIII GC 22/ 10 Sądu Okręgowego w Szczecinie)

Pieniądze z faktur dotyczących (...) nie zostały zwrócone do (...) S.A.

(dowód: zeznania J. M. - k. 7659v)

R. S. składała w Urzędzie Skarbowym w G. PIT 36 i 36L wykazując w 2003 roku dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości 34 520, 12 złotych, za rok 2004 w wysokości 65 087, 49 złotych, za rok 2005 w wysokości 261 866, 27 złotych, za rok 2006 w wysokości 585 886, 95 złotych, za rok 2007 - w wysokości 47 162, 87 złotych, za rok 2008 w wysokości 52 615,12 złotych.

(dowód: informacja z Urzędu Skarbowego w G. - k. 1611 - 1612, deklaracje podatkowe - k. 1613 - 1627)

Oskarżona **R. S.** w postępowaniu przygotowawczym nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i odmówiła składania wyjaśnień (k. 4240 -4241, 4877 - 4878).

Na rozprawie w sprawie IIK 50/10 Sądu Okręgowego w Słupsku oskarżona w dniu 5 października 2010 roku nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów.

Wyjaśniła w zakresie zarzutu pierwszego, dotyczącego faktury nr (...) i związanej z nią umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku, że umowa ta została zawarta prawidłowo, a wszystkie kontakty jakie ona sama miała ze spółką (...) odbywały się za pośrednictwem pełnomocnika tej spółki - (...). We wszystkich czynnościach związanych z przygotowaniem wniosków o dofinansowanie pomagał jej mąż, zaś materiały niezbędne do sporządzenia wniosku dostarczał T. S. (1). Oskarżona wskazała, że na treść przedmiotowej umowy powołuje się faktura nr (...), w której treści widnieje zapis o treści: „za usługę zgodnie z §5 umowy z dnia 8 12 2003 roku (sapart 2003)”. Faktura ta została rozliczona przez obie strony w urzędzie skarbowym, co oznacza, że umowa z dnia 8 grudnia 2003 roku musiała istnieć, bo gdyby treść faktury miała być dopasowana do § 5 i do ewentualnej przyszłej kontroli urzędu skarbowego, to byłaby ona inna, bo nikt by się nie bawił w dopasowywanie paragrafów. Faktura ta była pierwszą w kolejności wystawioną przez nią za usługę. Początkowo była wystawiona ręcznie, ale po pewnym czasie zatelefonował do niej samej T. S. (1) i poprosił aby taką fakturę wystawiła w formie elektronicznej, ponieważ księgowość spółki kwestionowała taką formę faktury, oczekując faktury wystawionej w formie elektronicznej. Z uwagi na to, że ona sama nie posiadała wzorca faktury elektronicznej, ponieważ wcześniej wystawiała tylko faktury odręczne, poprosiła T. S. (1) o przysłanie jej wzoru. W jej księgowości jest zaksięgowana ta faktura w formie elektronicznej. Jest ona podpisana przez nią samą, a nie jest podpisana przez drugą ze stron, gdyż w tamtym czasie nie było już takiego obowiązku. R. S. wskazała, że wobec tego uważa zarzut, że do tego celu zostały użyte kartki z podpisem J. K. (1), za bezsensowny.

W zakresie drugiego zarzutu, dotyczącego faktury nr (...), R. S. wyjaśniła, że była to druga w kolejności faktura wystawiona również pierwotnie ręcznie, a następnie zamieniona na fakturę elektroniczną razem z pierwszą z faktur.

Odnosnie zarzutu trzeciego, odnośnie faktury nr (...), oskarżona podała, że była to trzecia w kolejności faktura dotycząca umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku.

Co do zarzutów czwartego i piątego, R. S. stwierdziła, że umowa z dnia 22 września 2006 roku została zawarta prawidłowo, a była to druga, którą miała realizować dla tej spółki i podobnie, jak w przypadku pierwszej umowy, wszelkie kontakty jakie miała ze spółką (...) odbywały się za pośrednictwem T. S. (1). Oskarżona wskazała, że osobę tę znała i miała do niej pełne zaufanie. Z nim toczyły się wszelkie negocjacje, przygotował ostateczny kształt umowy, który powstał na wzorze pierwszej, przedłożył jej ją do podpisu w ciągu kilku dni od daty jej zawarcia. Gdy realizacja kontraktu zaczęła przeciągać się w czasie z uwagi na to, że pełnomocnik spółki nie dostarczył jej stosownych dokumentów do sporządzenia wniosku, aby go zmobilizować, wystąpiła z prośbą o zaliczkę. Zgodził się na nią, a według jej samej wiedzy, uzyskał na to zgodę również władz (...)u, a aneks nr (...) został jej samej przedstawiony do podpisu z widniejącym już podpisem J. K. (1). Ona sama ten dokument podpisała, a (...) przelał zaliczkę. Pod koniec stycznia 2007 roku do niej samej zatelefonował T. S. (1) i przekazał, że z uwagi na ważną transakcję spółki na rynku zagranicznym, umowa ta nie będzie realizowana w tym momencie, jednak zapewnił, iż w momencie gdy będzie taka możliwość, ona będzie realizowała ten kontrakt. W związku z tym ona sama odstąpiła od odszkodowania z tytułu rozwiązania tej umowy. S. powiedział, że sporządzi stosowny aneks do umowy i powstał aneks nr (...), którego treść z nim ona sama ustaliła i zatwierdziła. Poprosiła go tylko o możliwość spłaty zaliczki w kilku ratach w krótkim odstępie czasu. Z uwagi na to, że się zgodził, nie dziwiło jej, iż zwrot, zgodnie z jego życzeniem, miał nastąpić w gotówce, w czterech ratach. Na potwierdzenie tego każdorazowo T. S. (1) podpisywał jej dokument odbioru gotówki. Aneks nr (...) nie trafił do niej w tamtym okresie czasu, pomimo wielu ponagleń, wobec czego nie mogła rozliczyć tej transakcji z urzędem skarbowym. Od tej zaliczki został odprowadzony podatek VAT i podatek dochodowy. Dopiero, gdy wpłynął przeciwko niej pozew, T. S. (1) przesłał jej skan tego aneksu, co ją uspokoiło, gdyż na tym skanie był widoczny podpis pani K.. T. S. (1) dostarczył jej samej również potwierdzenie rozliczenia całej zaliczki przez J. K. (1). R. S. wskazała, że aneks nr (...) zawarła w dacie, jaka widnieje na aneksie, a formę papierową tego dokumentu podpisała w sierpniu 2009 roku, choć aneks ten był zawarty wcześniej. Oskarżona nadmieniła, że umowa z dnia 22 września 2006 roku była również przedmiotem korespondencji wewnętrznej w (...)u i była przedmiotem krzyżowej kontroli skarbowej. R. S. podała, że skoro nie istniała umowa (...)u z M. S. (3) na czynności objęte tą umową, to nie może być mowy

o próbie wyłudzenia pieniędzy za coś, co kto inny robił, gdyż autor umowy nie miał dostępu do wzorca umowy S., skoro taka umowa między nim a (...) nie istniała. Według R. S., skoro na jej umowie błędnie wyraz „sapard” nie został zastąpiony słowami „spo”, to świadczy to o tym, że ta umowa powstała na wzorze pierwszej umowy, której istnienie się neguje. Również wynagrodzenie, które miał otrzymać S., nie może być porównywane z wynagrodzeniem, które ona miała otrzymać, ponieważ S. nie jest biegłym ani ekspertem, jest to jednoosobowy podmiot, który pracuje nawet bez umowy. Ponadto pierwsze kontakty jakie S. miał z firmą (...) miały miejsce dopiero w grudniu 2007 roku, czyli w momencie, kiedy została już rozwiązana umowa z nią samą.

W zakresie zarzutu szóstego oskarżona wyjaśniła, że jest normalną praktyką, że na utarty wcześniej wzorzec nanosi się tylko te dane, które uległy zmianie, jest to oszczędność czasu, a nie przestępstwo.

Odnosnie zarzutu siódmego, dotyczącego wystawianych pokwitowań, to R. S. stwierdziła, że w tych datach przekazała pieniądze pełnomocnikowi spółki, który osobiście je od niej odbierał i każdorazowo kwitował odbiór gotówki.

Co do zarzutu ósmego, tj. przyjęcia pieniędzy w kwocie 700 000 złotych na konto jej męża podała, że nie miała wtedy wiedzy na temat negocjacji i powodów, dla których ta kwota wpłynęła, a nawet nie wiedziała, że taka kwota wpłynęła na ich konto. Rachunek ten, jest w zasadzie rachunkiem jej męża, a ona sama została tam tylko dopisana w momencie, kiedy starali się o kredyt i była taka potrzeba. Na ten rachunek wpływa tylko wynagrodzenie jej męża. Ona sama swój rachunek ma w innym banku. O sytuacji dowiedziała się, gdy mąż poprosił ją o wypłatę kwoty 100 000 złotych podczas jego nieobecności i wówczas udzielił jej wyjaśnień, jak przed sądem.

Odnosnie zarzutu dziewiątego, dotyczącego wydrukowania dokumentu z pieczęcią wpływu pisma do sekretariatu (...)u, stwierdziła, że nie pamięta okoliczności powstania tego pisma, natomiast na pewno powstało ono na jej komputerze i zostało przez nią podpisane. Nie wie dlaczego S. był w posiadaniu takiego dokumentu w swoim komputerze, być może treść tego dokumentu była z nim konsultowana, była mu przesłana.

Ponadto oskarżona stwierdziła, że będzie odpowiadała na pytania tylko swojego obrońcy, który nie miał do R. S. pytań (k. 5427v- 5429).

Ponownie słuchana na rozprawie w dniu 17 sierpnia 2011 roku i w dniu 16 listopada 2011 roku w sprawie IIK 50/10 R. S. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, odmówiła wyjaśnień, podtrzymała dotychczasowe wyjaśnienia (k. 5785 , 5870 - 5870v).

Na rozprawie w sprawie IIK 33/12, w dniu 12 kwietnia 2013 roku R. S. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, odmówiła wyjaśnień, podtrzymała dotychczasowe wyjaśnienia (k. 7592v).

W dniu 11 marca 2015 roku R. S. złożyła dodatkowe wyjaśnienia. Podała, że nie wykonała żadnych usług związanych z pozyskaniem dofinansowania dla (...) S.A. T. S. (1) zaproponował jej ich wykonanie, na co się zgodziła, ponieważ wiedząc, że jej mąż wcześniej wykonywał tego typu wnioski, uważała, że sobie z tym poradzi. Następnie T. S. (1) powiedział jej, że sam sporządzi te wnioski, a ją poprosił, aby wystawiła za to fakturę. Tłumaczył, że jest pracownikiem (...)u, nie prowadzi działalności gospodarczej, a jako pracownik (...)u nie może być powiązany z tymi dofinansowaniami. Była przekonana, że on jest pracownikiem (...)u, ponieważ doskonale orientował się w funkcjonowaniu tego zakładu. Chwalił się dobrymi relacjami z J. M. i J. K. (1) i uważała, że jest osobą współdecydującą w M.. T. S. (1) przygotował całe dofinansowanie unijne dla (...)u, twierdząc, że J. M. kazał mu znaleźć sposób, aby móc mu formalnie wypłacić pieniądze za tę pracę. Była przekonana, że wszystkie czynności związane z przygotowaniem, wypełnieniem i złożeniem wniosku wykonał osobiście S., a jest nieprawdą, że inne osoby brały udział w przygotowaniu wniosku, ponieważ sądziła, że skoro zrobił to S., nie mógł tego zrobić nikt inny. Oskarżona przyznała, że wystawiła faktury, za usługi których nie wykonała, a ich rozliczenie nastąpiło w ten sposób, że odprowadziła podatek VAT i podatek dochodowy, a pozostałą kwotę przekazała T. S. (1), nic na tym nie zarabiając. Według oskarżonej, na podobnej zasadzie miało być zrobione dofinansowanie w 2006 roku. T. S. (1) poinformował ją, że będzie robił kolejne dofinansowanie i zostanie zrobiony przelew tytułem zaliczki. Wtedy ona podpisała umowę i wystawiła fakturę. Później T. S. (1) powiedział jej, że jednak nie będzie robił tego dofinansowania, a zaliczka, która przyszła, jest jego prowizją za

załatwienie bardzo ważnego dla spółki (...) S.A., wysokiego kredytu. Również w tej sytuacji ona odprowadziła podatki VAT i dochodowy i całą kwotę przekazała T. S. (1). Była pewna, że te pieniądze należą mu się za wykonaną pracę. R. S. podała, że nie pamięta czy najpierw były dokonywane przelewy, czy wystawiane faktury, czy odwrotnie.

W zakresie przelewu na kwotę 700 000 zł., oskarżona twierdziła, że nie posiadała w tym zakresie wiedzy, do czasu, gdy pieniądze były na jej i męża koncie. Nigdy na to nie wyrażała zgody. Opisała, że według jej wiedzy, pieniądze te miały być przeznaczone na zakup P. w S., którą tą inwestycję miał przeprowadzić T. S. (1) na zlecenie J. K. (1). Gdy inwestycja ta nie doszła do skutku, jej mąż zwrócił całą kwotę 700 000 zł. S., na co jest pokwitowanie. R. S. wyraziła żal i poczucie wstydu z powodu tego co zrobiła i znajomości z T. S. (1). Zaprzeczyła, aby osiągnęła korzyść majątkową i to nie było jej intencją, ponieważ tylko chciała pomóc. Podtrzymała, że nie przyznaje się do popełnionych czynów, wskazując, że nie wiedziała, że jest to czyn zabroniony, ponieważ myślała, że T. S. (1) te pieniądze się należą. W pozostałym zakresie R. S. odmówiła odpowiedzi na inne pytania aniżeli pochodzące od jej obrońcy. R. S. nie podtrzymała swoich uprzednich wyjaśnień składanych w sprawie, poza wystawianiem faktur, najpierw w formie ręcznej i wymianie później na wersję elektroniczną. Odmówiła odpowiedzi na pytanie odnośnie przyczyn różnicy w jej wyjaśnieniach (k. 8589 - 8590v).

Sąd zważył, co następuje:

R. S. nie przyznała się do popełnienia zarzuconych jej czynów. Zmienianych przez oskarżoną w toku postępowania wyjaśnień, Sąd nie uznał jednak za wiarygodne.

Dokonując ogólnej oceny twierdzeń R. S. stwierdzić należy, że początkowo oskarżona przekonywała, że wykonała usługi objęte umową z (...) S.A, a którą to umowę miała podpisać J. K. (1), zatem uzyskane z tego tytułu środki pieniężne, były jej należne. Natomiast po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, przed zamknięciem przewodu sądowego, oskarżona podała, że usług tych nie wykonywała, choć taką propozycję złożył jej T. S. (1), natomiast wystawiła za nie faktury, na prośbę T. S. (1), który powiedział jej, że sam wykona te usługi. Po potrąceniu podatku, otrzymane pieniądze z tego tytułu przekazała T. S. (1).

Odnosząc się szczegółowo do depozycji oskarżonej odnośnie poszczególnych czynów, wskazać należy, że w zakresie zarzutu pierwszego, drugiego i trzeciego, oskarżona pierwotnie przekonywała, że umowa z 8 grudnia 2003 roku została zawarta z (...) S.A. prawidłowo, a ona sama kontakty z tą spółką miała wyłącznie za pośrednictwem T. S. (1), który też dostarczał jej niezbędne do pracy materiały, a w czynnościach związanych z przygotowaniem wniosków o dofinansowanie pomagał jej mąż D. S. (1). Na umowę tę powołuje się faktura nr (...), a która to została rozliczona przez obie strony w Urzędzie Skarbowym, co świadczy o tym, że umowa z dnia 8 grudnia 2003 roku istniała. Gdyby umowa ta była dopasowywana do faktury, to treść tej umowy byłaby inna, ponieważ nie dopasowywano by do tego specjalnie § 5 umowy. Faktura nr (...) była pierwszą wystawioną przez nią za usługę, początkowo była ona wystawiona ręcznie, jednak po pewnym czasie T. S. (1) poinformował ją samą, że taką fakturę zakwestionowała księgowość (...) S.A. i oczekują faktury w formie elektronicznej. Z uwagi na to, że ona sama nie posiadała wzorca umowy wystawianej elektronicznie, poprosiła T. S. (1) o przysłanie jej wzoru takiej faktury. W jej księgowości została zarejestrowana faktura w formie elektronicznej, tylko z jej podpisem, a bez podpisu drugiej strony, ponieważ w tamtym czasie nie było już takiego obowiązku. R. S. uznała za bezsensowne, że do tego czynu zostały użyte kartki z podpisem J. K. (1). Co do faktury nr (...) oskarżona podała, że faktura ta była wynikiem realizacji tej samej umowy z (...) S.A. i również pierwotnie została wystawiona ręcznie, a następnie zamieniona na fakturę elektroniczną razem z pierwszą z faktur. Podobnie miało miejsce w odniesieniu do faktury nr (...) na kwotę 183 000 złotych, która była trzecią fakturą dotyczącą umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku.

Oskarżona nie była jednak konsekwentna w zaprezentowanym stanowisku, bowiem przed zamknięciem przewodu sądowego, zmieniła wyjaśnienia, stwierdzając, że chce przedstawić rzeczywisty stan sprawy. W związku z tym R. S. podała, że nie wykonała żadnych usług związanych z pozyskaniem dofinansowania dla (...) S.A., choć przyjęła propozycję w tym zakresie pochodzącą od T. S. (1). Jednak później T. S. (1) powiedział jej, że sam wykona te wnioski, a ją poprosił, aby wystawiła za tę usługę fakturę. T. S. (1) tłumaczył jej, że nie prowadzi działalności gospodarczej, a jako pracownik (...) S.A. nie może być powiązany z dofinansowaniami. Ona sama z uwagi na to, że T. S. (1) chwalił się

doskonałymi kontaktami z J. K. (1) i J. M., była przekonana, że jest on pracownikiem (...) S.A. i osobą współdecydującą w tej firmie. Nadto T. S. (1) twierdził, według oskarżonej, że to J. M. kazał mu znaleźć sposób, aby można było mu wypłacić formalnie pieniądze za tę pracę, którą on wykonał. Oskarżona argumentowała, że była przekonana, że to T. S. (1) przygotował wniosek o dofinansowanie unijne dla (...) S.A. Z tego powodu wystawiła faktury za usługi, których nie wykonała. Odprowadziła za nie należne podatki, a resztę pieniędzy przekazała T. S. (1), za co nie otrzymała żadnych środków finansowych.

W przekonaniu Sądu, wyjaśnienia oskarżonej na wiarę nie zasługują. Analiza jej depozycji prowadzi do wniosku, że R. S. dopasowywała je do ustalanych w toku postępowania okoliczności.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do pierwotnych twierdzeń oskarżonej w sprawie, stwierdzenia wymaga, że nie znalazło potwierdzenia, aby R. S. w istocie wykonywała jakiegokolwiek usługi na rzecz (...) S.A., na podstawie umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku, a na którą powoływała się faktura nr (...) (k. 551), faktura nr (...) (k. 548, 578, 4894) oraz faktura nr (...) (duplikat - k. 4893).

Umowy zresztą takiej nie przedstawiła nie tylko oskarżona (która takiego obowiązku nie miała), ale także żaden z przesłuchanych w sprawie świadków z (...) S.A. nie wskazał, aby kiedykolwiek miał do czynienia z umową między (...) R. S. a (...) S.A. z 2003 roku. Natomiast dokumenty, które powoływały się na taką umowę pochodziły tylko od oskarżonej. Nie sposób przy tym uznać, że umowę tę miałby ukrywać ktokolwiek z przedstawicieli (...) S.A., bowiem jedynie logicznym działaniem na niekorzyść T. S. (1) i R. S. mogłoby być zatajenie wszelkich umów z (...) R. S., tymczasem umowę z 22 września 2006 roku ujawniono, i to nie tylko dlatego, że oczekiwano jej w ramach kontroli skarbowych. Przypomnienia przy tym wymaga, że podczas kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej wprost zażądano od (...) S.A. umowy z 8 grudnia 2003 roku, obok umowy z 22 września 2006 roku.

Jak natomiast wynika z zeznań **E. N.** zatrudnionej w (...) S.A. w S., w czasie kontroli skarbowej w spółce w 2007 roku, w (...) S.A. z uwagi na polecenie Urzędu Skarbowego w S., poszukiwano umowy między (...) R. S. a (...) S.A. do faktury (...) wystawionej przez (...) R. S.. Ona sama wielokrotnie prosiła T. S. (1) o tę umowę, w tym w drodze maila, ponieważ to on był upoważniony przez zarząd spółki do pośredniczenia w przekazywaniu dokumentów na potrzeby tej kontroli. T. S. (1) zastrzegł, że ona sama nie może niczego przekazywać kontrolującemu bez jego wiedzy i zgody. Na faks z dnia 9 marca 2007 roku do S. została wysłana umowa z 22 września 2006 roku. Podczas jednej kontroli kontrolujący, z uwagi na to, że mieli inne dokumenty, odstąpili od prośby o jakieś dokumenty. Świadek wskazała, że druga kontrola miała miejsce w 2008 roku i wówczas Urząd Kontroli Skarbowej zażądał tej samej umowy z (...) z 22 września 2006 roku oraz umowy z 2003 roku i te oczekiwania ona sama również przekazała T. S. (1). T. S. (1) nie prosił jej samej nigdy o protokół tych kontroli ani o umowę z (...) (k. 4136 - 4137, 6542 - 6543, 7697- 7698v). Zeznania te znalazły potwierdzenie w treści pisma inspektora Urzędu Kontroli Skarbowej w S. z dnia 9 maja 2008 roku z żądaniem dostarczenia obu umów (k. 4136) oraz wydruku maili E. N. kierowanych do T. S. (1) (k. 4138v, 4140).

Umowę z (...) z dnia 22 września 2006 roku ostatecznie podczas drugiej kontroli dostarczył T. S. (1) wraz z pismem przewodnim w dniu 14 maja 2008 roku do biura (...) S.A. w S., a stamtąd przekazała ją kontrolującemu E. N., co wynika z zeznań **E. N.** (k. 4136 - 4137), jak i pisma Urzędu Kontroli Skarbowej w S. (k. 4816) oraz protokołu kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej (k. 4791- 4803), jednak nie była to, mimo żądania, umowa z 2003 roku, lecz jedynie umowa z 22 września 2006 roku, a nie był to też oryginał tej umowy, a jej faksowa kopia.

Zeznania E. N. korespondują z relacjami **B. K.**, który także zeznał, że w księgowości (...) S.A. podczas kontroli (...) Urzędu Skarbowego w S. nie znaleziono oryginału umowy z (...) z 22 września 2006 roku, a była jedynie kopia faksowa z datą faksu z 2007 roku. Zeznania te tworzą całość z treścią protokołu (...) Urzędu Skarbowego w S. z kontroli przeprowadzonej w (...) S.A. w okresie od 9 lutego 2007 roku do 13 marca 2007 roku, w którym to opisano transakcję (...) S.A. z (...) R. S. wynikającą z faktury VAT nr (...) ujętą w rejestrze „Nabycia towarów i usług na terytorium kraju za okres grudzień 2006 roku” (k. 4791 - 4804).

B. K. w odniesieniu do kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej w S. z 2008 roku, przyznał zaś, że nie mając do dyspozycji umowy z dnia 22 września 2006 roku w postaci jej oryginału, dla potrzeb tej kontroli, kiedy pismem z dnia 9 maja 2008

roku kontrolujący zażądali, między innymi tej umowy z (...) R. S., potwierdził w dniu 26 maja 2008 roku, to jest w dniu podpisania protokołu kontroli (...), za zgodność uzyskaną od T. S. (1) kopię tej umowy. On sam podczas tej kontroli przekazał kontrolującym inny dokument, nie dotyczący (...), natomiast pozostałe dokumenty, w tym umowę z (...), pismem przewodnim z dnia 14 maja 2008 roku przekazał kontrolującym T. S. (1). Aktualnie jedynym dokumentem w tym zakresie w (...) S.A. jest kserokopia faksu z 9 marca 2007 roku umowy z dnia 22 września 2006 roku, która była faksowana do kontroli z 2007 roku (k. 4783, 4815). Na potwierdzenie tych zeznań świadek okazał kserokopię umowy z (...) z dnia 22 września 2006 roku nadanej z (...) S.A. faksem w dniu 9 marca 2007 roku (k. 4785 - 4790) oraz protokół kontroli (...) Urzędu Skarbowego w S. z dnia 13 marca 2007 roku (k. 4791 - 4803), podpisany przez E. N. w imieniu (...) S.A. w S.. Z protokołu tego wynika, że Urząd Skarbowy podczas kontroli mającej miejsce od dnia 9 lutego 2007 roku był zainteresowany fakturą VAT (...) R. S. nr (...) z datą sprzedaży 29 grudnia 2006 roku na kwotę netto 325 000 złotych i VAT 71 500 złotych, co do której w toku kontroli przedstawiono jedynie samą fakturę oraz wyciąg z rejestru zakupu (k. 4800).

Ponadto świadek B. K. przekazał kopię pisma z Urzędu Kontroli Skarbowej w S. z dnia 9 maja 2008 roku, z wezwaniem do przedłożenia między innymi umów (...) S.A. z (...) datowanych na 8 grudnia 2003 roku i 22 września 2006 roku (k. 4816). Świadek przedstawił przy tym faksową kopię umowy (...) S.A. z (...) z dnia 22 września 2006 roku, którą otrzymał na swoją prośbę od J. G. z firmy (...), która to firma w 2007 roku przeprowadzała audyt w (...) S.A (k. 4820 - 4827). Z zeznań **B. K.** wynikało, że zwrócił się do J. G. o tę umowę, ponieważ takowej nie było w dokumentacji (...) S.A., a wiedział, że podczas audytu podatkowego również kontrolowano tę umowę.

Zdaniem Sądu, zeznania B. K. we wskazanym zakresie dotyczącym umów (...) S.A. z (...) zarówno z 2003 roku, jak i 2006 roku uznać należało za odpowiadające prawdzie. Znajdują one bowiem także potwierdzenie w treści korespondencji mailowej świadka z J. G., jak i treści zeznań **J. G.**, która potwierdziła przekazanie świadkowi kopii umowy między (...) S.A. a (...) z 2006 roku, a otrzymanej od T. S. (1) podczas przeprowadzanego w 2007 roku audytu w (...) S.A., przy czym świadek wskazała, że kopie tej umowy przesłała B. K. w dniu 24 maja 2010 roku, o czym świadczy treść jej maila (k. 4822 - 4827), ponieważ B. K. twierdził, że w (...) S.A. nie mają tej umowy. Zauważyć zaś należy, że świadek nie będąc powiązana ani z oskarżoną, ani z T. S. (1) lub B. K., nie miała powodu intencjonalnie potwierdzać czyichkolwiek twierdzeń, zatem jej wypowiedzi były obiektywne.

Brak tej umowy w tym czasie potwierdzają też zeznania **H. B.**, zatrudnionego w (...) S.A. od lutego 2007 roku jako referent prawny. Podał on bowiem, że w 2007 roku miała miejsce kontrola skarbową w (...) S.A., a B. K. wykonujący usługi finansowe dla (...) S.A. miał wówczas wątpliwości czy faktura wystawiona na (...) za pośrednictwo w uzyskaniu kredytu może stanowić koszt działalności (...) S.A., zwłaszcza, że dokumentem źródłowym była faktura, natomiast brakowało na to umowy. Świadek zaznaczył też, że umowy tej sam nigdy nie widział i B. K. powiedział mu, że także jej nie widział. Nadto od B. K. dowiedział się, że w (...) S.A. nie było także innego rodzaju dokumentów odnośnie kwestionowanej faktury (k. 1360, 6193 - 6194, 7777 - 7778).

Wskazane okoliczności, zdaniem Sądu, wskazują, że wbrew twierdzeniom R. S., nie tylko żaden ze świadków nie wskazał, aby miał do czynienia z umową między (...) S.A. a (...) z 2003 roku, ale wręcz, mimo wcześniejszych poszukiwań takiej umowy i dla potrzeb innych niż niniejsza sprawa, takowej w (...) S.A. nie znaleziono i nie przekazano jej Urzędowi Kontroli Skarbowej. Natomiast umowa z 22 września 2006 roku także nie była znana żadnemu ze świadków w formie oryginalnego dokumentu, a wyłącznie w kopii, którą dostarczył T. S. (1).

Także, za pozbawiony logicznych podstaw uznać należy argument oskarżonej, iż powołanie się w fakturze na konkretny paragraf umowy, jak i rozliczenie faktury w urzędzie skarbowym, miałyby potwierdzać istnienie umowy z 8 grudnia 2003 roku przed sporządzeniem faktury. Zważyć bowiem trzeba, że pierwsza faktura powołująca się na umowę z 8 grudnia 2003 roku miała zostać sporządzona w 2005 roku, a dwie kolejne w 2006 roku, a zatem czynności dotyczące wystawienia faktur, jak i rzekomego podpisania umowy z 8 grudnia 2003 roku dzielił znaczny odstęp czasowy. Rozliczenie faktury w Urzędzie Skarbowym w określonym roku (co miało miejsce ze strony (...) R. S., według dokumentu PIT za 2005 rok - k. 1801), świadczy zaś jedynie o tym, że to określona faktura istniała na czas jej rozliczenia, co nie jest równoznaczne z istnieniem we wcześniejszym czasie umowy, na którą się faktura powołuje.

Zatem jest oczywistym, że umowa mogłaby zostać sporządzona później i wbrew twierdzeniom R. S., dopasowana do treści faktury. Jednakże, jak wskazano wyżej, w przekonaniu Sądu, umowy takiej nigdy nie było. Wobec tego przywołanie w omawianych fakturach jej § 5 miało charakter powołania się na nieistniejące zapisy.

Nie do przyjęcia jest jednocześnie teza, że o istnieniu drugiej umowy pośrednictwa - z 22 września 2006 roku miałyby świadczyć fakt, że umowa ta była przedmiotem wewnętrznej korespondencji w spółce (...) S.A. w 2007 roku, tj. między oddziałem w D. i w S.. Umowa ta została bowiem przesłana faksem z jednego biura (...) S.A. do drugiego przez T. S. (1), a to w związku z kontrolą Urzędu Skarbowego w (...) S.A., która ujawniła brak tej umowy w dokumentacji spółki, w sytuacji, gdy na umowę taką powoływała się kontrolowana przez ten urząd faktura. Wówczas właśnie, to jest w 2007 roku, umowa ta - w jedynej wersji będącej wydrukiem z faksu spółki (...) S.A. została w spółce przedłożona.

Podkreślenia też z całą mocą wymaga, że w (...) S.A. do czasu ujawnienia czynów T. S. (1) o istnieniu firmy (...) R. S. jako firmy mającej wykonywać usługi dla (...) S.A., nie wiedział nikt z władz (...) S.A. ani jej pracowników. Podobnie żadna z tych osób nie znała R. S..

Świadczą o tym zeznania **J. K. (1)** i **J. M.**, którzy przy tym przeczyli, aby podpisywali kiedykolwiek jakiegokolwiek umowy z (...) R. S..

I tak **J. K. (1)** zaznaczyła, że do podpisywania tego rodzaju umów ona sama nie była uprawniona, a wyłącznie J. M., który kwestią dofinansowania (...) S.A. zajmował się wraz ze swoimi pracownikami (k. 268 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie).

J. M., podobnie jak J. K. (1) podał, że J. K. (1) zajmowała się płatnościami, zatrudnieniem w (...) S.A., a przez 20 lat mogła podpisać jedną umowę w imieniu tej spółki i to mało znaczącą, lub obok niego samego, natomiast umowa o pośrednictwo w pozyskaniu dotacji lub kredytu to dla (...) S.A. umowa olbrzymiej wagi, bowiem dotyczy finansów firmy, a nadto jej skutki ciągną się przez kilka lat (k. 7909, k. 359 akt VII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie). Wobec tego, to on w (...) S.A. zajmował się dofinansowaniami unijnymi. Zaprzeczył też, aby w tej lub innej kwestii miał jakikolwiek kontakt z R. S., a nawet by wiedział o istnieniu takiej osoby (k. 7657- 7658). Tak też podał **S. S. (1)**. Stwierdził on bowiem, że nikt w (...) S.A. nie wiedział o wykonywaniu usług, które były wyszczególnione w fakturze wystawionej przez (...) R. S., nikt nie widział R. S. w (...) S.A. i z nią nie rozmawiał na temat środków unijnych. Nie miały z nią kontaktu osoby, które zajmowały się projektami unijnymi, a za które w (...) S.A. odpowiedzialny był J. M., a także T. S. (2) i J. S. oraz osoby z działu finansowego i z księgowości, które przygotowywały w tym zakresie dokumenty. Osoby te też nie wiedziały o istnieniu R. S.. Według świadka, J. K. (1), przed podpisaniem takiej umowy konsultowała się z J. M., bo to on zawsze decydował w takich sprawach, a J. K. (1) zajmowała się innymi sprawami niż fundusze unijne (k. 6099, 7698v - 7699v, 7700v).

Biorąc zatem pod uwagę, że faktury wystawione przez (...) R. S. nr (...), (...) i (...) powoływały się jako na swoją podstawę na § 5 umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku ((...) 2004). Tym samym J. M. musiałby mieć wiedzę odnośnie zawarcia takiej umowy, jako dotyczącej dofinansowania działalności (...) S.A., a w konsekwencji i o czynionych w oparciu o te umowę przelewach na rzecz (...) R. S. na podstawie wystawionych przez nią faktur nr (...).

Też o tymi, iż w istocie J. K. (1) i J. M. nie wiedzieli o takiej umowie i związanych z nią fakturach i przelewach pieniędzy na konto (...) R. S. potwierdzają zeznania S. S. (1), E. L. (1), M. S. (1), a także H. B..

Mianowicie z zeznań **S. S. (1)** wynikało, że okoliczności czynów dotyczących R. S. wynikły dopiero w związku z przeglądem dokumentów finansowych (...) S.A., celem ustalenia skali nieprawidłowości w działaniach T. S. (1) na szkodę (...) S.A. Natomiast świadek nie wiedział czy R. S. była jakoś powiązana z T. S. (1) (k. 7698v).

Z kolei **E. L. (1)** stwierdziła, że kwestia przelewów dokonanych przez T. S. (1) wynikała dopiero po ujawnieniu dużego przelewu dokonanego przez T. S. (1), co spowodowało, że w księgowości poszukiwano dokumentów podpisanych przez T. S. (1) (k. 7712v).

Korespondowało to z zeznaniami samego **J. M.**, który wskazał, że w związku z defraudacją 1, 5 mln E. zażądali z banku wykazu ręcznych przelewów i okazało się, że podpisywał je także T. S. (1), chociaż mógł je podpisywać on sam i J. K. (1). Sięgając do faktur dowiedzieli się o przelewach na rzecz R. S. (k. 360 akt VIIGC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie).

Podobnie, o tym, że sprawa dotycząca oskarżonej, została ujawniona w (...) S.A. przypadkowo świadczą zeznania **M. S. (1)**, który podał, że od listopada 2008 roku jego kancelaria mieszcząca się w B., zajęła się audytem prawnym w (...) S.A., z uwagi na podejrzenia Zarządu spółki co do nieprawidłowości w działaniach finansowych T. S. (1) na szkodę (...) S.A. W wyniku tego audytu zakwestionowano szereg operacji finansowych z udziałem T. S. (1), a na niekorzyść (...) S.A. Następnie ujawniła się kwestia faktury wystawionej przez (...) R. S., a J. M. i J. K. (1) nie wiedzieli wcześniej o R. S., ani za jaką usługę została przez nią wystawiona faktura na około 390 000 złotych ani, aby R. S. wykonywała jakąś usługę na rzecz (...) S.A. (k. 2455 - 2456, 6172 v- 6176, 7778v - 7779).

Nadto **H. B.** podał, że mimo prowadzonej kontroli Urzędu Skarbowego w 2007 roku, dotyczącej między innymi faktury (...) R. S., co do której istniały kontrowersje, J. M. o tej kwestii, jako mało istotnej w działalności (...) S.A. nie był powiadamiany przez pracowników (k. 7778).

Podobnie, zdaniem Sądu, nie sposób zasadnie twierdzić, iż o tym, że J. M. i J. K. (1) wiedzieli o istnieniu firmy (...) R. S. i o tym, iż firma ta miała świadczyć usługi dla (...) S.A. świadczą zeznania prawników firmy (...) z P., którzy jeszcze w ramach (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P., na podstawie umowy zawartej w dniu 1 kwietnia 2007 roku z (...) S.A. przeprowadzali na rzecz (...) S.A. audyt podatkowy i finansowy za okres od 1 stycznia 2006 roku do 31 grudnia 2006 roku (k. 8010 - 8039). Wprawdzie podczas tych czynności w związku z audytem podatkowym ujawniona została faktura na rzecz (...) R. S. nr (...) z dnia 29 grudnia 2006 roku i poszukiwano umowy z (...) R. S., jednakże w świetle zeznań świadków, w kwestie te nie zostali zaangażowani ani J. M. ani J. K. (1).

J. M. wskazał bowiem, że nie zapoznawał się z audytami przeprowadzonymi w (...) S.A. przez (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P., nie omawiał ich wyników i nikt nie zgłaszał mu braku jakichś dokumentów, bowiem pracownicy (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. w tym zakresie mogli zwracać się do wielu innych podległych mu pracowników (...) S.A. (k. 7909).

Także **J. K. (1)** podała, że nigdy nie zapoznawała się z audytami i nic nie wie, aby przy okazji audytu ktoś mówił o firmie (...) R. S., aby pracownik poszukiwał dokumentów w związku z audytem. Twierdziła, że nie wiedziała, aby były jakieś problemy z rozliczeniem podatkowym, ponieważ tym zajmował się T. S. (1) i ktoś z księgowości. O tym, że w czasie kontroli Urzędu Skarbowego żądano umowy do faktury (...) uzyskała wiedzę dopiero gdy rozmawiali z księgowością w sprawie zestawienia przelewów otrzymanego z banku. Wówczas E. N. powiedziała jej, że pytała o tę umowę T. S. (1) (k. 7955v).

Zeznania te zgodne były z zeznaniami pracowników (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P., a obecnie (...) sp. z o.o.

Mianowicie **J. G.** w tej mierze zeznała, że w czasie badania sprawozdania finansowego (...) S.A. za 2006 rok, na przełomie stycznia i lutego 2007 roku rozmawiała z T. S. (1) o umowie pośrednictwa usług między (...) a (...) S.A., ponieważ dotyczyła ona pośrednictwa w uzyskaniu kredytu na wysoką kwotę, a przy tym wynagrodzenie na rzecz (...) także było wysokie, z czym dotychczas nigdy się w ramach takich badań jako firma nie spotkali. T. S. (1) mówił jej w tej kwestii jedynie, że miała miejsce taka umowa, a usługi nią objęte zostały wykonane, zaś wynagrodzenie zostało wypłacone. Świadek wskazała, że argumentem ze strony T. S. (1) na wysokość tego wynagrodzenia było to, że kredyt, którego uzyskanie miało dotyczyć pośrednictwo był na kilka, kilkanaście milionów, na kilka lat i bez określonego celu, a banki niechętnie udzielają takich kredytów spółkom. J. G. wskazała, że powiązanie umowy pośrednictwa z 22 września 2006 roku z konkretną umową kredytową nastąpiło wyłącznie na podstawie rozmowy z T. S. (1) i był to jedyny fakt potwierdzający tę okoliczność. Świadek nie pamiętała czy umowa pośrednictwa dotyczyła też dofinansowania (...) S.A. Nie wiedziała czy do tej umowy były aneksy oraz by za tę umowę nastąpił zwrot pieniędzy do (...) S.A. Następnie w 2008 roku ona sama rozmawiała jeszcze podczas kolejnego audytu podatkowego z B. K. na temat tej umowy, ponieważ w (...) S.A. kwestionowano tę umowę, uznając, że właścicielka (...) R. S. była znajomą T. S. (1) i weszła z nim w

sprawie tej umowy w układ i w związku z tym ustalono w umowie zbyt wysokie wynagrodzenie. Świadek wskazała, że zespół audytorski otrzymał umowę pośrednictwa z 22 września 2006 roku w kopii, a do niej były faktury, których sporządzili kopie. J. G. pamiętała też, że rozmawiała kiedyś z B. K., który prosił ją o dostarczenie mu skanu tej umowy, ponieważ, jak podawał, w (...) nie mieli tej umowy. Świadek, po okazaniu wydruków maili (k. 4820 - 4827) podała, że w czasie wskazanym w mailu (tj. 24 maja 2010 roku) wysłała kopię umowy do B. K. (k. 4822 - 4827), przy czym z relacji świadka wynikało, że nie dotyczyło to umowy z 8 grudnia 2003 roku, lecz umowy z dnia 22 września 2006 roku. Nadto J. G. stwierdziła, że w sporządzonym sprawozdaniu finansowym nie zajmowali się tą umową. Świadek wskazała, że na temat tej umowy i rozliczeń z nią związanych nigdy nie rozmawiała z J. K. (1) i J. M., w tamtym czasie nie omawiano z tymi osobami żadnych nieprawidłowości związanych ze sporządzaniem audytu podatkowego czy sprawozdania finansowego, zaś wyniki tych badań w postaci dokumentów były dostarczone wyłącznie T. S. (1), a mogły też zostać przedstawione do wiadomości B. K. (k. 7992 - 7993v).

Kwestiami podatkowymi podczas audytu zajmowała się także **J. B. (1)** (nie powiązana rodzinie ze świadkiem H. B.). Świadek wskazała, że nie miała do czynienia wówczas z J. M. i J. K. (1), a jedynie z T. S. (1) w siedzibie spółki w S., ponieważ w ogóle nie była w D.. Nie pamiętała czy w audycie kwestionowano jakieś dokumenty dotyczące R. S.. Odnosząc się do treści sporządzonego przez (...) Sp. z o.o. raportu (k. 8024v - 8025), stwierdziła, że w czasie badań pracownicy przeprowadzający audyt musieli dokonywać porównania kredytów otrzymanych przez (...) S.A. lub wnioski złożone o kredyt z zakresem czynności, jakie miała wykonać firma (...) R. S., jednak nie pamiętała czy rozmawiała z B. K. i T. S. (1) o tym dlaczego został pozyskany inny rodzaj kredytu niż wynikało to z umowy z firmą (...). Umowę z (...) i o kredyt dostarczył im w czasie audytu T. S. (1). Świadek pamiętała jednak, że brakowało dokumentów, że (...) sporządziła wniosek, przesłała go do (...), jak i dokumentów wskazujących na to, że R. S. reprezentowała (...) S.A. przed bankiem. Z zeznań J. B. (1) wynikało też, że umowa ta stała się przedmiotem jej badań, z uwagi na wysokość, na którą opiewała. Zapytała o nią B. K., po czym została skierowana do T. S. (1), który jej tę umowę dostarczył, jednak nie pamiętała czy T. S. (1) mówił jej skąd ma tę umowę. Świadek wskazała, że w związku z badaniami nie kontaktowali się z R. S. (k. 8335 - 8337).

M. S. (4), który w trakcie audytu zajmował się kwestią podatku VAT, także stwierdził, że w czasie kontroli miał kontakt tylko z T. S. (1) i B. K., natomiast nie rozmawiał z członkami zarządu (...) S.A. (k. 8337 - 8338). Podobnie **D. G.** wskazał, że T. S. (1) był osobą, której były przekazywane wyniki audytu, natomiast wyniki te nie były przedstawiane członkom zarządu (...) S.A. Świadek nie pamiętał czy T. S. (1) były przekazywane jakieś zastrzeżenia odnośnie firmy (...), czy w czasie audytu brakowało jakichś dokumentów. Nie posiadał informacji odnośnie ewentualnego aneksu do umowy pośrednictwa z firmą (...). Wskazał, że nie rozmawiali z nikim z (...) S.A. dlaczego została zawarta inna umowa kredytu, niż ta która wynikała z umowy pośrednictwa (k. 8059 - 8060v).

Dokonująca weryfikacji dokumentacji z badania spółki (...) S.A. przez (...) sp. z o.o. **E. G.** podała, że spotykała się w latach 2005 - 2009 z T. S. (1) przeprowadzając z nim szczegółowe rozmowy i może dwa razy z J. M., choć nie pamiętała czy miało to miejsce w związku z audytem w 2007 roku. Wskazała, że w czasie spotkania z J. M. rozmowa dotyczyła planów (...) S.A. na przyszłość, natomiast nie rozmawiali o sprawozdaniu finansowym (k. 8058 - 8059). Podobnie podał **M. W.**, wskazując też, że nie pamięta czy w trakcie kontroli przewijało się nazwisko R. S. lub nazwa (...) (k. 8060 - 8061). Z kolei **P. P. (3)** zajmujący się podczas audytu podatkiem VAT, nie miał kontaktu ani z T. S. (1) ani z członkami zarządu (...) S.A. i nie pamiętał czy zetknął się w związku z audytem z firmą (...) (k. 8201v - 8202v).

W świetle zatem wskazanych zeznań, uznać trzeba, że kontrolujący (...) S.A. nie mieli nawet okazji przedstawić bezpośrednio J. M. lub J. K. (1) swoje wątpliwości co do współpracy (...) S.A. z (...) R. S., a dokumentację z przeprowadzonych audytów także przekazywali nie J. M. czy J. K. (1), a T. S. (1) i do wiadomości B. K.. Zatem na czas tej kontroli osoby te także nie uzyskały w tym zakresie żadnych informacji odnośnie (...) R. S.

Z dokumentacji przedłożonej przez G. T. wynika, że podmiot ten w toku prowadzonego audytu sprawozdania finansowego (...) S.A. za rok 2006 i audytu podatkowego za rok 2006 otrzymał w zakresie dotyczącym (...) R. S. kopie faktur nr (...), duplikat kopii faktury (...) - wszystkie z podpisami R. S., a bez podpisu nabywcy, zestawienie obrotów i sald za grudzień 2006 roku, w którym widniała (...) R. S. na kwotę 396 500 złotych, zestawienie kontrahentów

krajowych na 31 grudnia 2006 roku, gdzie odnotowano (...) R. S. jako zapłatę faktury nr (...) na kwotę 183 000 złotych i nr (...) na kwotę 396 5000 złotych, kopię umowy o wykonanie usługi pośrednictwa w wersji z uporządkowanymi marginesami, kopię umowy nr (...) kredytu w formie limitu kredytowego wielocelowego między (...) S.A. a (...). S.A. z dnia 8 listopada 2006 roku, kartotekę zapisów księgowych za rok obrotowy 2006 (k. 8101 - 8165).

Wreszcie, na uwagę zasługuje, że z zeznań osoby, która miała podpisać faktury, które w swej treści powoływały umowę z 2003 roku między (...) S.A. a (...) - **J. K. (1)** - wynikało jednoznacznie, że w (...) S.A. przeglądając w związku z kontrolą dokumentację (...) S.A. znaleźli papierowy przelew złożony przez T. S. (1) dla firmy (...), jako „zapłata za fakturę”. Z uwagi na to, że taka firma nie była znana zarządowi (...) S.A. zwrócili się do księgowości o przedstawienie dokumentu złożonego do tego polecenia przelewu i okazało się, że była to faktura powołująca się na umowę. (...) S.A. wskazała, że posiada tylko faksową kopię tej umowy. Umowa ta opiewała na nieznaną jej samej firmę (...), a widniały na niej podpisy jej samej. Tymczasem ona nigdy takiej umowy ani aneksów do niej nie podpisała ani nie prowadziła z taką firmą rozmów o działalności (...) S.A., nie podpisała też aneksów do tej umowy (k. 267- 268, 441 - 444 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie). **J. K. (1)** wykluczyła, aby podpisała faktury wystawione przez tę firmę, i to niezależnie od tego, że jej podpisy na tych fakturach się znajdowały. **J. K. (1)** bowiem stwierdziła, że po raz pierwszy zetknęła się z R. S. w Sądzie w Gorzowie Wielkopolskim podczas sprawy cywilnej. Według niej, umowa z (...) R. S., ta która została znaleziona w (...) S.A., musiała zostać sporządzona z wykorzystaniem czystych kartek podpisanych przez nią samą in blanco, a które zostawiała T. S. (1), a to dlatego, że na dłużej wyjeżdżała do A., a nie wszystko można było załatwić za pomocą pełnomocnictwa, którego udzielała T. S. (1). Kartki te zostawiła mu zaś około 2006 roku. Świadek przeczyła jakimkolwiek kontaktom z oskarżoną oraz, aby były jakiegokolwiek dokumenty świadczące o wykonaniu czynności opisanych umową, która była wystawiona na (...). Zauważyła też, że umowa, którą do sprawy przed Sądem w Gorzowie Wielkopolskim przedłożyła R. S. różni się treścią oraz rodzajem czcionki od tej umowy której kserokopia została przesłana faksem w marcu 2007 roku przez T. S. (1) do księgowości (...) S.A. do S. podczas kontroli prowadzonej przez Urząd Skarbowy. Na obu umowach, według świadka, różniły się też podpisy R. S. (k. 1400v - 1401, 528, 6090, 7593, 7954v, k. 267- 268, 441 - 444 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie). Podobnie świadek zaprzeczyła, aby podpisała którąkolwiek z kwestionowanych faktur dotyczących (...), wskazując, że do ich sporządzenia także musiały być użyte puste karty z jej podpisem, które zostawiała pracownikom (...) S.A. oraz T. S. (1), na wypadek gdyby podczas jej nieobecności zaszła konieczność podpisania przez nią jakiegoś dokumentu (k. 7957). Z przytoczonych zeznań wynika zatem, że J. K. (1) nie podpisała żadnej umowy z (...) R. S., jak i faktur wystawionych z powołaniem się na którąś z tych umów.

Podobnie, **J. K. (1)** wykluczyła, aby podpisała pismo datowane na 21 kwietnia 2005 roku (k. 4711) mające być skierowane przez (...) S.A. do (...) R. S., a zaświadczające, że faktura nr (...) z dnia 21 kwietnia 2005 roku na kwotę 257 859, 20 zł. (a zatem powołująca się na umowę z 8 grudnia 2003 roku) wystawiona przez (...) R. S. stanowi pierwszą ratę zapłaty za wykonane czynności związane z doprowadzeniem do pozyskania przez spółkę (...) S.A. dofinansowania z programu S. zgodnie z umową z dnia 8 grudnia 2003 roku zawartą między (...) S.A. a (...) R. S.. Świadek wskazała, że także do tego pisma mogła być użyta jedna z kartek in blanco zostawianych przez nią w (...) S.A. Tak też świadek stwierdziła odnośnie pisma datowanego na 10 marca 2006 roku (k. 4711), wedle którego miała zaświadczyć, że otrzymana od (...) faktura nr (...) z dnia 10 marca 2006 roku na kwotę 201 300 złotych jest drugą ratą wynagrodzenia z tytułu wykonania usługi związanej z etapem pozyskania przez (...) dofinansowania inwestycji z programu S. na podstawie umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku zawartej między (...) a (...) R. S. oraz pisma datowanego na 30 czerwca 2006 roku (k. 4711), z którego wynikało, że J. K. (1) potwierdziła, iż faktura nr (...) z dnia 30 czerwca 2006 roku na kwotę 183 000 złotych otrzymana od (...) jest trzecią i ostatnią ratą z tytułu zapłaty za wykonaną usługę związaną z ostatnim etapem pozyskania pomocy finansowej przez (...) S.A. na dofinansowanie inwestycji z programu S. zgodnie z umową z dnia 8 grudnia 2003 roku zawartą między (...) R. S. a (...) S.A., a także, iż (...) S.A. uzyskał dofinansowanie z programu S. we wnioskowanej wysokości (k. 7957 - 7957v).

Z relacji **J. K. (1)** wynikało nadto, że także o rozwiązaniu umowy z dnia 22 września 2006 roku i kwestii zwrotu wynagrodzenia ona sama dowiedziała się dopiero z dokumentów otrzymanych z prokuratury. Na rozwiązaniu umowy też miał być jej podpis, ale ona tego dokumentu nie podpisywała. Poza ty, choć ona sama widziała dokument, z którego

wynikało, że R. S. miała zwrócić T. S. (1) wynagrodzenie w transzach, a on miał je przekazać jej samej, to jednak nigdy tych pieniędzy nie dostała ani nie wróciły one w żaden inny sposób do (...) S.A. (k. 267- 268, 441 - 444 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie).

Sąd uznał zeznania J. K. (1) za wiarygodne i obiektywne. Wskazać bowiem należy, że świadek nie znała wcześniej R. S., a zatem nie miała powodu bezpodstawnie obciążać obcej sobie osoby. Ponadto, jej twierdzenia przedstawiane zarówno w niniejszej sprawie, jak i sprawie VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie (pierwotnie w G.) były stanowcze i konsekwentne. Nie sposób przy tym uznać za wiarygodne, aby świadek ta pomawiała bezpodstawnie R. S. z powodu konfliktu z T. S. (1). Podkreślenia zresztą z całą mocą w tym kontekście wymaga, że dla świadka powiązanie T. S. (1) z R. S. i firmą (...) R. S. ujawniło się przypadkowo gdyż, jak podała, kwestia (...) R. S. wynikła, gdy w związku z okolicznościami dotyczącymi D. S. (1) i T. S. (1), w trakcie kontroli dokumentów księgowych i finansowych, w tym zestawienia transakcji z banku wyszła na jaw transakcja z (...), o której to firmie nie słyszała ona sama ani J. M.. Wówczas dowiedzieli się z księgowości (...) S.A. o dokonany przelew na podstawie faktury od (...) S.A. na rzecz (...). Gdy pytali pracowników księgowości (...) S.A. o umowę, na którą powoływała się faktura okazało się, że jest umowa z (...) w formie faksowej, przekazana do siedziby (...) S.A. w S. z powodu kontroli Urzędu Skarbowego, który o taką umowę poprosił. Przy czym, nie była to umowa z 8 grudnia 2003 roku, a późniejsza - z 22 września 2006 roku.

Zeznania J. K. (1) znajdują potwierdzenie w treści **opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego i dokumentów B. M. (2)**. Jej treść wskazuje, że na fakturze nr (...) z dnia 21 kwietnia 2005 roku wystawionej przez (...) R. S. w G. na (...) S.A., czytelny podpis o treści (...) w pozycji „podpis nabywcy” najprawdopodobniej jest pierwotny w stosunku do nadruku stanowiącego treść faktury, co oznacza, że najprawdopodobniej treść faktury wydrukowano na drukarce laserowej już po tym, jak długopisem naniesiono na podłoże podpis o treści (...) (k. 4692). Sąd zauważył, że wskazana opinia nie ma charakteru kategoriowego, niemniej jednak z jej dalszej treści wynika, że nie potwierdza ona innych okoliczności przedstawionych przez oskarżoną i w tym zakresie opinia ta jest stanowcza.

Wedle bowiem **opinii biegłego B. M. (2)** co do tej samej faktury - swojego podpisu w miejscu wystawcy o treści (...) nie złożyła R. S., o czym świadczy brak zgodności indywidualnych cech graficznych. Podpis ten jest falsyfikatem autentycznego podpisu R. S., podrobionym przez odwzorowanie, z elementami sztuczności, przypadkowości i okazjonalności wykonania, co nie pozwala na dokonanie metodami kryminalistycznymi identyfikacji rzeczywistego wykonawcy lub wykonawców tego podpisu (k. 4668). Tym samym opinia ta przeczy, aby w istocie to R. S. podpisała fakturę (...), co do której oskarżona przekonywała, że sporządziła ją osobiście, jedynie wykorzystując wzorzec uzyskany od T. S. (1). Jest zaś oczywiste, że nie było żadnego powodu, i takowego też nie wskazała sama oskarżona, aby ktokolwiek inny poza nią samą musiał podpisywać imieniem i nazwiskiem oskarżonej, wystawioną rzekomo przez R. S. fakturę.

Dodatkowo z **opinii biegłego B. M. (2)** wynikało, że cyfrowy zapis o treści „ (...)” znajdujący się na odcisku prezentaty firmy (...) S.A. na fakturze VAT nr (...) z dnia 21 kwietnia 2005 roku (k. 551 akt sprawy) został własnoręcznie nakreślony przez T. S. (1) (k. 4668).

Opinię biegłego Sąd uznał za jasną, rzeczową, zrozumiałą i rzetelną, a przy tym za sporządzoną stosownie do wymogów procedury karnej, przez osobę posiadającą ku temu niezbędne kwalifikacje i uprawnienia.

Opinia te jednak podważa wiarygodność stwierdzeń oskarżonej co do rzeczywistego sposobu sporządzenia, jak i dostarczenia do (...) S.A. omawianej faktury.

Zważyć bowiem trzeba, że T. S. (1) w (...) S.A. nie zajmował się odbiorem faktur, a czynności te należały do R. K..

Świadek **R. K.** wskazała zaś, że nie znała firmy (...), R. S. ani D. S. (1). W (...) S.A. tylko ona prowadziła dziennik korespondencji, który zawsze leżał na wierzchu na jej biurku. T. S. (1) często siedział przy jej biurku, miał dostęp do jej pieczętek. Do dziennika korespondencji to ona wpisywała wpływ wszystkich pism, w tym faktur. W czasie jej urlopow zastępowała ją w tym J. K. (1), a korespondencję wychodzącą i przychodzącą wykonywały pracownice księgowości lub praktykantki. R. K. zaprzeczyła jednocześnie, aby ona sama dokonała wpisu do dziennika korespondencji (...) S.A.

wpływu faktury (...) w dniu 25 kwietnia 2005 roku. W dzienniku korespondencji pod numerem, który widniał na fakturze jako kolejny numer wpływającej do (...) S.A. korespondencji, ta faktura nie była zarejestrowana. Na pieczętce wpływu faktury nie było numeru ani zapisów poczynionych jej ręką (k. 2860 - 2862, 2959, 6574v - 6582v, 7672 - 7673, 8340, k. 363 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie).

Tymczasem na podstawie tej faktury w dniu 29 kwietnia 2005 roku, jak wynika z zestawienia transakcji na rachunku (...) S.A., dokonano przelewu kwoty 257 859, 20 złotych na rzecz (...) R. S. (k. 552).

Jak wskazano wyżej pismem z dnia 21 kwietnia 2005 roku mającym być skierowanym przez (...) S.A. do (...) R. S., a zawierającym podpis J. K. (1), J. K. (1) miała zaświadczać, że faktura nr (...) z dnia 21 kwietnia 2005 roku na kwotę 257 859, 20 zł. wystawiona przez (...) R. S. stanowi pierwszą ratę zapłaty za wykonane czynności związane z doprowadzeniem do pozyskania przez spółkę (...) S.A. dofinansowania z programu S. zgodnie z umową z dnia 8 grudnia 2003 roku zawartą między (...) S.A. a (...) R. S. (k. 4711). Jednak poza tym, że J. K. (1) przeczyła podpisaniu takiego pisma, nie mogło ująć uwadze Sądu, że S. S. (1) projekt takiego pisma wydrukował z zawartości komputera wykorzystywanego w (...) S.A. przez T. S. (1) (k. 2212 - 2213).

W tym zatem kontekście, na uwagę zasługuje treść **opinii biegłego informatyka W. K.**, który ustalił zawartość dysku twardego komputera należącego do (...) S.A., oznaczonego Barrakuda 7 2000.712 /GB o numerze seryjnym (...), zatrzymanego od K. J. w dniu 25 marca 2010 roku, o którym **K. J.** zeznał, że w biurze w D. korzystał z niego T. S. (1) (k. 4298), gdzie w systemie operacyjnym założone było jedno konto użytkownika o nazwie (...) i stwierdził 3 pliki zawierające faktury wystawione przez firmę (...) R. S.: (...) czerwiec.xls” utworzony 17 maja 2005 roku, a zapisany po raz ostatni w dniu 22 stycznia 2007 roku o godz. 9, 25, stanowiący fakturę VAT nr (...) oryginał - kopia, bez podpisów na kwotę 183 000 złotych, (...)grudzień.xls” utworzony w dniu 17 maja 2005 roku o godz. 11, 14, a ostatni raz zapisany w dniu 22 stycznia 2007 roku o godz. 9, 28 stanowiący fakturę VAT nr (...) oryginał - kopia, bez podpisów na kwotę 396 500 złotych oraz (...)xls” utworzony w dniu 17 maja 2005 roku o godz. 11, 14 a ostatni raz zapisany w dniu 16 czerwca 2005 roku o godz. 15, 23, stanowiący fakturę VAT nr (...) oryginał - kopia, bez podpisów na kwotę 257 859,20 złotych (k. 4494 - 4508).

Z powyższego wynika zatem, że to T. S. (1), a nie R. S. sporządził treść faktur, które były podstawą przelewu na konto (...) R. S. od (...) S.A. pieniędzy. Jednocześnie podstawą utworzenia kolejnych faktur opiewających na różne kwoty była jedna faktura nr (...) - powstała w dniu 17 maja 2005 roku, zaś następnie plik ten był modyfikowany do kolejnych faktur, opiewających na kwoty 183 000 złotych i 396 500 złotych.

Co do zaś pozostałych powołujących się na umowę z 8 grudnia 2003 roku faktur wystawionych przez (...) R. S., a na podstawie których (...) S.A. dokonał przelewów na rzecz oskarżonej, to w świetle **opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego B. M. (2)**, fakturę nr (...) podpisała R. S., a co do faktury nr (...) biegły uznał, że ze względu na kserograficzną jej formę, nie może być ona przedmiotem badań porównawczych (k. 8353 - 8377).

Niemniej jednak ustalenia biegłych tworzyły całość z zeznaniami **K. J.**, iż na polecenie Zarządu (...) S.A. sprawdził zawartość twardego dysku komputera, z którego korzystał zarówno T. S. (1), jak i J. K. (1), a który znajdował się w biurze w D.. W folderze „Moje dokumenty”, na koncie użytkownika (...), który oznaczał J. K. (1), a z którego to konta korzystał także T. S. (1), on sam znalazł dokumenty elektroniczne w postaci faktur na firmę (...). Według relacji świadka z postępowania przygotowawczego, daty utworzenia tych dokumentów były zgodne z datami faktur, przy czym K. J. zaznaczył, że szczegółowo tego nie pamięta (k. 4298). K. J. wskazał, że widział, że T. S. (1) pracował na tym komputerze. Podał, że on sam dokonując przeglądu zawartości twardego dysku tego komputera kopiował jakieś pliki na zewnętrzny nośnik, jednak nie zmieniał wówczas ustawień odnośnie daty i godziny utworzenia pliku. O znalezieniu tych dokumentów poinformował J. M. (k. 7779v). Dokumenty te skopiował i przekazał ich kopie S. S. (1). Świadek odnosząc się do swoich zeznań z postępowania przygotowawczego, podał, że jest tam niezgodność, ponieważ data faktury (...) nie pokrywała się z datą pliku, ponieważ była różnica kilku miesięcy (k. 6412v). Po okazaniu mu wydruków tych dokumentów (k. 3401, 3402, 3404, 3405, odpowiednio w aktach IIK 33/12 - k. 3517, 3518, 3520, 3521), a dotyczących faktur nr (...), z podpisami wystawcy R. S. oraz wzorów faktur nr (...) na kwotę 396 500 złotych

i nr (...) na kwotę 183 000 złotych, bez jakichkolwiek podpisów, K. J. podał, że faktury (...) zostały sporządzone na fakturze zakupu jakiegoś sprzętu z E. - (...), po przekopiowaniu z E.. Świadek opisał, że z tyłu był wzór faktury E. - (...), a z przodu faktura z k. 3402. Faktury z k. 3401 były obok siebie w arkuszu E.. K. J. stanowczo stwierdził, że dostęp do tego komputera mieli tylko T. S. (1) i J. K. (1), ponieważ komputer ten był zabezpieczony hasłem (k. 6413 - 6414). Na podstawie oględzin tego komputera on sam sporządził oświadczenie z dnia 24 lipca 2009 roku (k. 1265), o tym, że w dniu 15 lipca 2009 roku sprawdzając twardy dysk komputera (...) S.A., a używanego przez T. S. (1) w okresie od 2004 do 2007 roku odnalazł pliki zawierające fakturę VAT (...) wystawioną na (...) S.A. nr (...) na kwotę 257 859, 20 złotych brutto, data utworzenia pliku 17 maja 2005 roku, data ostatniej modyfikacji pliku 16 czerwca 2005 roku, fakturę VAT (...) wystawioną na (...) S.A. nr (...) na kwotę 183 000 złotych brutto, data utworzenia pliku 17 maja 2005 roku, data ostatniej modyfikacji pliku 2 stycznia 2009 roku, fakturę VAT (...) wystawioną na (...) S.A. nr (...) na kwotę 396 500 złotych brutto, data utworzenia pliku 22 stycznia 2007 roku, data ostatniej modyfikacji 22 stycznia 2007 roku (k. 7779 - 7780).

Z powyższego zatem logicznie wynika, że skoro faktura nr (...) była tworzona i modyfikowana w okresie między 17 maja 2005 roku a 16 czerwca 2005 roku, to na dzień 21 kwietnia 2005 roku, J. K. (1) nie mogła pisemnie oświadczyć, że już fakturę tę otrzymała. Pismo takie natomiast niewątpliwie miało związek z tym, iż w dniu 29 kwietnia 2005 roku (a zatem przed sporządzeniem na to faktury) został dokonany przelew kwoty 257 859, 20 złotych z konta (...) S.A. na konto (...) (k. 552).

Zaznaczenia przy tym wymaga, że nie można zasadnie twierdzić, iżby to J. K. (1) sama sporządziła omawiane faktury lub ich wzorce na przedmiotowym komputerze, skoro to ona była użytkownikiem tego sprzętu. Na uwagę zasługuje, że **J. K. (1)** przyznała, że w jej gabinecie w D. stał komputer z kontem (...), jednak na sprzęcie tym w większości pracował T. S. (1), zaś ona sama na tym sprzęcie sprawdzała lub wysyłała przy pomocy tego komputera pocztę elektroniczną. Zaprzeczyła, aby wiedziała, że na dysku twardym tego komputera były dokumenty elektroniczne w postaci faktur rzekomo wystawionych przez firmę (...) (k. 4602, 7956v).

Zeznania te jawią się jako szczerze i prawdziwe, a nadto pozostają w logicznym powiązaniu z omówionym materiałem dowodowym. Za sprzeczne z doświadczeniem życiowym, jak i zasadami racjonalnego rozumowania uznać bowiem należy, że J. K. (1) miałaby sama sporządzać faktury w imieniu (...) lub wprowadzać ich wzorce na użytkowany przez siebie komputer, a następnie ujawniać fakt istnienia tych dokumentów na tym komputerze.

Analiza dalszych wypowiedzi R. S. prowadzi do wniosku, że te relacje oskarżonej nie zostały oparte o zasady logicznego myślenia. Za nieprawdziwy uznać bowiem należy argument oskarżonej, iż faktura nr (...), jak i dwie kolejne oparte o umowę z 8 grudnia 2003 roku, została przez nią na nowo sporządzona z uwagi na to, że T. S. (1) miał ją samą poinformować, że (...) S.A. oczekuje faktury w formie elektronicznej. Stwierdzenia bowiem wymaga, że przepisy ustawy o rachunkowości nie stawiają wymogu co do formy sporządzenia faktury, tj. w oparciu o gotowy druk wypisany ręcznie czy też fakturę w całości stanowiącą, poza podpisem, wydruk komputerowy, zaś co do faktur elektronicznych, to z dniem 1 stycznia 2014 roku weszła w życie zmiana ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług, w której wprowadzono do ustawy definicję faktury elektronicznej. Zgodnie z przepisami tej ustawy faktura elektroniczna to faktura w formie elektronicznej, wystawiona i otrzymana w dowolnym formacie elektronicznym.

Zauważyć zatem trzeba, że brak jest okoliczności wskazujących na to, w tym w świetle wyjaśnień oskarżonej, iż w istocie R. S. przekazała do (...) S.A. fakturę w formacie elektronicznym. Natomiast kwestionowane faktury, które znalazły się w księgowości (...) S.A., zostały sporządzone przy użyciu komputera i zawierały odręczne podpisy R. S..

Natomiast zgodzić się należy z oskarżoną, że przepisy podatkowe nie zawierają wymogu podpisywania i stemplowania faktur, bowiem z dniem 1 maja 2004 roku zniesiono obowiązek podpisywania faktur VAT przez osobę uprawnioną do wystawienia faktury oraz osobę uprawnioną do jej odbioru. Z kolei z punktu widzenia ustawy o rachunkowości, stosownie do treści art. 21 ust. 1 i 1a ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 152, poz. 1223 z późn. zm.) dowód księgowy, jakim jest faktura, powinien zawierać m.in. podpis wystawcy faktury oraz osoby, której wydano lub od której przyjęto składniki aktywów. Wymóg ten nie ma jednak charakteru bezwzględego.

Prowadząc działalność gospodarczą od wielu lat, oskarżona niewątpliwie musiała posiadać taką podstawową wiedzę, jak sposób wystawiania faktur za wykonane usługi. O tym zaś, że R. S. była zorientowana w wymogach dotyczących sporządzania faktur świadczy to, że wykazała się wiedzą w zakresie tego, że brak było obowiązku podpisywania faktury przez drugą stronę usługi. A zatem musiała też wiedzieć, że żaden podmiot nie może od niej wymagać określonej formy faktury, o ile spełnia ona wymogi co do swej treści opisane w ustawie o rachunkowości.

O takim wymogu nie wiedzieli też pracownicy (...) S.A. **R. K.** wskazała, że w (...) S.A. nie oczekiwano sporządzania faktur w określonej formie (k. 8340). Tak też zeznała **A. K.** (k. 8408v- 9409).

Korespondowało to z zeznaniami **B. K.**, iż najczęściej stosowano elektronicznie sporządzone faktury na komputerze, jednak bywały też faktury sporządzone odręcznie i były one księgowane, jeżeli spełniały warunki dla faktury (k. 8340v - 8341).

Wobec powyższego nie do zaakceptowania są twierdzenia R. S., iż sporządzała jakoby ponownie fakturę w formie elektronicznej, na podstawie wzoru, który uzyskała od T. S. (1).

W przekonaniu Sądu, takie twierdzenia oskarżonej miały jedynie na celu uzasadnienie przez nią faktu, iż na dysku twardym komputera wykorzystywanego przez T. S. (1) w (...) S.A. znajdowała się treść faktury (...), która to faktura następnie była podstawą wypłaty pieniędzy na rzecz (...).

Podsumowując w tej części, stwierdzenia wymaga, że przytoczone zeznania i inne dowody świadczą o tym, że oskarżona w swych pierwszych wyjaśnieniach mijała się z prawdą, ale też wskazują na niewiarygodność zmodyfikowanych następnie relacji R. S..

Ze swych pierwotnych stwierdzeń R. S. wycofała się przed zamknięciem przewodu sądowego, stwierdzając, że wprawdzie przyjęła pieniądze na które opiewała faktura, to w istocie wiedziała, że nie będzie wykonywać usługi, za którą ona została wystawiona, a pieniądze miały być przekazane dla T. S. (1), który poinformował ją, że w ten sposób on zostanie wynagrodzony za swoją wykonaną na rzecz (...) S.A. pracę. Pieniądze uzyskane z tego tytułu przekazała właśnie jemu.

Relacji tych sąd nie uznał za wiarygodne. W ocenie Sądu, nie można nie zauważyć, że oskarżona takie wyjaśnienia złożyła, już po przeprowadzeniu przez Sąd niemal całego postępowania dowodowego, z którego wyników mogła domniemywać, że nie potwierdzi ono jej pierwotnej wersji zdarzenia, iż miała w rzeczywistości wykonywać i wykonywała usługi na rzecz (...) S.A.

Podkreślenia przy tym wymagało, że tej wersji oskarżonej, w swych wypowiedziach nie potwierdził też **T. S. (1)**, który podał, że faktury wystawione na (...) miały z góry charakter fikcyjnych faktur, za którymi nie stały wykonywane usługi, natomiast pieniądze wypłacone na ich podstawie wracały do władz (...) S.A. (k. 7740v - 7742, 7742 - 7743, 7932v - 7933v).

Sąd przy tym zauważył, że **T. S. (1)** w swojej sprawie IIK 50/10 Sądu Okręgowego w Słupsku (a co podtrzymał w niniejszym postępowaniu) twierdził, że oskarżenia dotyczące jego osoby, oparte są o pomówienia, bowiem J. M. jest zainteresowany pozbawieniem go możliwości budowy i rozwoju konkurencyjnej dla niego firmy (k. 3061, 4293). Ponadto T. S. (1) wskazał, że powodem złożenia przeciwko niemu zawiadomienia przez J. M. jest także jego uzasadniona niechęć przed ujawnieniem szeregu nadużyć, do których dochodziło i dochodzi w Grupie M.. T. S. (1) opisał też różne działania mające stanowić te nieprawidłowości. Wskazał nadto, że w mechanizm dostarczania fałszywych kosztów do odliczeń zaangażowana była również firma (...) R. S.. W. T. S. (1), z tego powodu, J. M. zgodził się także na wskazanego mu przez K. A. podwykonawcę w postaci firmy (...), która nic dla (...) S.A. ani E. - (...) nie zrobiła, jednak jej faktura stanowiła podstawę odliczeń kosztów, a uzyskiwane stąd środki przeznaczone były na kopertówki dla pracowników biura i funkcyjnych produkcji. T. S. (1) argumentował, że odmówił J. M. sfalszowania wyników finansowych (...) S.A. za 9 miesięcy, celem okazania ich kontrahentowi i postanowił powiadomić banki o zakończeniu współpracy z Grupą (...) S.A. T. S. (1) tłumaczył, że wcześniej tego nie ujawniał,

akceptując nieprawidłowości w (...) S.A., ponieważ narastały one z czasem, a nadto były realizowane wewnątrz grupy i nie stwarzały takiego ryzyka ich ujawnienia jak te dotyczące wyników finansowych, które mogły ujrzeć światło dzienne, dlatego podjął decyzję o zakończeniu współpracy z (...) S.A. (k. 7529v - 7530v, 7741 - 7741v, 7933v- 7934). Ponadto T. S. (1) stwierdził, że J. M. wykorzystał jego znajomości z D. S. (1) i R. S. do prywatnych rozgrywek z jego osobą (k. 9734).

Sąd nie pominął, że **K. B.** potwierdził, iż na przełomie 2007 i 2008 roku T. S. (1) powiedział mu, że chce przejąć (...) S.A. w związku z tym, że J. M. chce sprzedać tę firmę (...). Świadek opisał, że T. S. (1) poinformował go, że gdyby to nie doszło do skutku, to on sam utworzy nowy zakład przetwórstwa rybnego i pytał jego samego czy pomógłby mu w tworzeniu tego zakładu, a także prosił go o szkic firmy powiązanej z (...) S.A. K. B. stwierdził nadto, że jesienią 2008 roku J. M. oskarżył T. S. (1) o kradzież pieniędzy i zamiar otwarcia zakładu konkurencyjnego dla (...) S.A. W wyniku tego T. S. (1) został usunięty z firmy (k. 3679 - 3680).

Także z zeznań radcy prawnego (...) S.A. **M. Ł.** wynikało, że nie kojarzył czy miały miejsce konflikty między J. K. (1) a T. S. (1), natomiast pamiętał, że między J. M. a T. S. (1) doszło do awantury w zakresie przelewu dotyczącego 1,5 mln. E..

Sąd twierdzeń tych nie uznał jednak za mające stanowić podstawę podważenia zeznań J. M. i J. K. (1).

Asumpt do takiego wnioskowania daje analiza zeznań **J. M.**. Świadek ten bowiem wskazał, że przyczyną skierowania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez T. S. (1) było to, że on sam chciał, aby ta działalność T. S. (1) została ujawniona, ponieważ było to bezcelne działanie, w sytuacji, gdy on sam przyjął T. S. (1) do pracy, obdarował go, a on go okradł. Świadek przyznał przy tym, że zdawał sobie sprawę z tego, że przez 8 lat mówił T. S. (1) o różnych swoich sprawach, które on mógł przeciwko niemu wykorzystać. Miał wobec tego świadomość, że T. S. (1) będzie o nim opowiadał. On sam zgłosił się do prokuratora, chociaż poniesiona szkoda finansowa była dla niego niewielka (k. 8317). J. M. stanowczo zaprzeczył, aby złożył zawiadomienie odnośnie działań T. S. (1), aby uprzedzić działania T. S. (1), wskazując, że T. S. (1) ciągle przecież może złożyć doniesienie przeciwko niemu samemu (k. 8319v). Nadto **J. M.** nie ukrywał, że na rzecz firmy (...) z polecenia T. S. (1) i K. A. zostały wystawione faktury, aby ta firma mogła wystąpić o zwrot VATu, jednak następnie okazało się, że firma ta nie była nawet zarejestrowana. On sam nie wiedział, że ta firma była fikcyjna. Pieniądze z tej firmy przywoził K. A. i były wpłacane na konto. Ponadto firma ta wykonywała jakieś usługi dla (...) S.A. Fikcyjne faktury wystawiła na E. - (...), a nie na (...) S.A. (k. 7660, 8319). Zeznania te korespondowały z relacją **K. A.** co do tego, że to na jego prośbę, ponieważ on sam przyjaźnił się z nieżyjącym już właścicielem firmy (...), (...) S.A. lub E. - (...) wystawiła faktury za drobne prace wykonane dla którejś z tych firm. Natomiast zaprzeczył, aby wiedział, że G. wystawił na (...) S.A. faktury za usługi, których rzeczywiście nie wykonał, wskazał, że był niezapłacony jakiś podatek i to zakończyło współpracę J. M. z właścicielem G. (k. 8495v - 8496).

Ocenic zatem trzeba, że relacje J. M. są szczerze i przekonujące. Jest bowiem sprzecznym z zasadami racjonalnego rozumowania, iżby J. M. miał bezpodstawnie pomawiać nie tylko T. S. (1), z którym był bardzo blisko powiązany z uwagi na działalność nie tylko spółki (...) S.A., ale i innych podmiotów, ale też nieznanie sobie bliżej osoby, to jest D. S. (1) i R. S., z powodu zamiaru usunięcia T. S. (1) jako ewentualnej przyszłej konkurencji w prowadzonej działalności gospodarczej. Wskazać bowiem trzeba, że właśnie z uwagi na to, że T. S. (1) miał tak szeroką wiedzę o poczynaniach w (...) S.A., stawiając T. S. (1) nieprawdziwe i nieuzasadnione zarzuty, J. M. mógł się liczyć z tym, że T. S. (1) ujawni innym podmiotom tajemnice działalności (...) S.A. Równie nie znajdujący logicznego uzasadnienia jest zarzut pomawiania T. S. (1), aby ukryć określone nieprawidłowości w (...) S.A. Jest bowiem oczywiste, że J. M. i J. K. (1) ujawniając nieprawidłowe zachowania T. S. (1) musieli mieć świadomość tego, że z kolei on będzie chciał upublicznić ewentualne niewłaściwe działania (...) S.A. Trudno zaś uznać, że osoby te narażałyby się na tego rodzaju możliwość li tylko po to, by podjąć działania mające na celu, bezpodstawne pociągnięcie T. S. (1) do odpowiedzialności karnej. Jednocześnie nie można zapominać, że obciążenie T. S. (1) polegające na pomawianiu go o czyny powiązane z działaniem innych osób, powodowało obciążenie także tych osób, tj. D. S. (1) i R. S.. Nieprawdopodobnym zaś jest, aby J. M. i J. K. (1) chcieli obciążać nieznanie sobie osoby, li tylko, aby działać na niekorzyść T. S. (1). Tym bardziej, że jak była już o tym mowa wyżej, okoliczności powiązania działań T. S. (1) z (...) R. S. ujawniły się przypadkowo.

W swych rozważaniach co do zgodności z prawdą twierdzeń T. S. (1), Sąd nie pominął, że T. S. (1) wykonywał jeszcze w (...) S.A. różnego rodzaju czynności, już po tym jak J. M. podjął działania w celu odwołania T. S. (1) pełnomocnictw do określonego działania w imieniu (...) S.A. w lutym 2008 roku (k. 7304 - 7522), jednak **J. K. (1)** podała przekonująco i racjonalnie, że wynikało to z tego, iż w toku były wówczas działania dotyczące transakcji dotyczącej L. S., w którą zaangażowany był T. S. (1), wobec czego nie chciano podejmować działań mogących niekorzystnie wpłynąć na tę transakcję.

Niewątpliwie jednak, po wykryciu nieprawidłowości w działaniach T. S. (1) w (...) S.A., ograniczano mu już dostęp do informacji w (...) S.A.

Potwierdzają to zeznania **R. K.**, która wskazała, że na początku 2008 roku T. S. (1) przestał tak często przyjeżdżać do firmy w D., przesiadywał w siedzibie firmy w S.. Nadto J. K. (1) poleciła jej samej często zmieniać hasła na komputerze, miało też miejsce zmienianie zamków w drzwiach (k. 6574v).

Odmienne zatem twierdzenia T. S. (1) miały jedynie na celu zdezawuowanie zeznań J. K. (1) i J. M..

Dokonując analizy wypowiedzi **T. S. (1)** co do faktur wystawionych przez R. S. na (...) S.A., Sąd miał też na uwadze, że T. S. (1) wskazał, że pieniądze wpłacone R. S. na rachunek przez (...) S.A., pomniejszone o VAT i podatek wracały do (...) S.A. Pierwsza lub druga transza tych pieniędzy była przez D. S. (1) przywieziona, gdy był akurat na zakładzie w (...) S.A. Jednak co do tego T. S. (1) nie był pewny, stwierdził bowiem, że pieniądze od R. S. przywoził co najmniej dwukrotnie K. A., ponadto środki były też wpłacane na konto J. K. (1) (k. 7740v - 7742, 7742 - 7743, 7932v - 7933v).

Zważyć jednak należy, że twierdzenia te tylko częściowo przystają do zmodyfikowanych relacji R. S., a to w części w której ta podała, że pieniądze uzyskane z (...) S.A. na podstawie faktur zwracała T. S. (1), albowiem ten miał w ten sposób uzyskiwać wynagrodzenie za wykonywane prace dotyczące dofinansowań na rzecz (...) S.A. Godzi się zaznaczyć, że R. S., odmiennie niż T. S. (1), nie podała, aby pieniądze z tytułu omawianych faktur przekazywała do (...) S.A. za pośrednictwem swojego męża, K. A. lub przelewem na konto J. K. (1).

Podkreślenia też wymaga, że z dokumentów dotyczących rzekomego zwrotu pieniędzy przez R. S. na rzecz J. K. (1), wynikało, że oskarżona miała oddać pieniądze w pełnej kwocie, a nie po potrąceniu podatku.

Także świadek **J. K. (1)**, na której konto miały, wedle relacji T. S. (1), zostać wpłacone środki odzyskane od R. S., wskazała, że nic nie wiedziała, aby w (...) S.A. były używane tzw. puste, kosztowe faktury i aby faktury wystawione na (...) miały służyć wypłaceniu wynagrodzenia T. S. (1), a sama by uzyskała z tego tytułu zwrot pieniędzy. Zaprzeczyła też, aby kontaktowała się z K. A. oraz, aby nabywała za pośrednictwem T. S. (1) nieruchomości (k. 7957).

Mając na względzie twierdzenia T. S. (1) co do tzw. „pustego” charakteru faktur wystawionych przez (...), celem opłacenia innych osób w (...) S.A. niż on sam, brak było podstaw do przyjęcia, że te wystawione faktury miały służyć także wynagradzaniu T. S. (1).

Wskazać należy, że ze zgodnych w tej mierze zeznań **J. K. (1)** i **J. M.** wynikało jednoznacznie, że choć T. S. (1) nie był zatrudniony w (...) S.A., to jednak do czasu, gdy stwierdzono nieprawidłowości w jego działaniu na niekorzyść (...) S.A. i innych podmiotów, osoby te z prywatnych pieniędzy wypłacały T. S. (1) co miesiąc wynagrodzenie w wysokości 15 000 złotych i to bez żadnego pokwitowania. Osoby te, przyznały tę okoliczność, choć niewątpliwie nie była ona dla nich korzystna, jako mogąca rodzić odpowiedzialność karno - skarbową. Świadczy to zatem o tym, że ich zeznania są obiektywne.

Osoby te jednak, wbrew twierdzeniom R. S. stanowczo wykluczały, aby T. S. (1) w ogóle zajmował się kwestią dofinansowań na rzecz (...) S.A., a zatem by istniała jakakolwiek podstawa faktyczna do wynagradzania go w tym zakresie. Natomiast przyznawały, że T. S. (1) zajmował się w (...) S.A. przygotowaniem do uzyskania korzystnych dla tej spółki kredytów z banków.

Według **J. K. (1)**, T. S. (1) stał się samozwańczym koordynatorem księgowości (...) S.A., co ona z J. M. akceptowali, licząc, że on nie nadużyje ich zaufania, jednak ona nie wiedziała, że tytułował się Dyrektorem Finansowym (k. 524). Świadek przyznała, że T. S. (1) nie miał pisemnej umowy z (...) S.A., a tylko ustną z J. M.. Nie zajmował się dofinansowaniami w (...) S.A., które były domeną J. M.. Podobnie twierdził **J. M.**, opisując, że on sam w (...) S.A. zajmował się dofinansowaniami unijnymi, a przygotowaniem wniosków w tym zakresie dla (...) S.A. zajmował się od 2006 lub 2007 roku M. S. (3) oraz kilkanaście osób z (...) S.A. Rolą T. S. (1) w (...) S.A. było przeprowadzanie wstępnych rozmów w sprawie pozyskania z banku kredytu na określoną inwestycję (...) S.A. (k. 7657- 7658). Świadek zaznaczył też, że M. S. (3) zajmując się sporządzaniem wniosków o dotacje dla (...) S.A. przyjeżdżał do spółki kilka, kilkanaście razy, utrzymywał kontakty telefoniczne i mailowe z pracownikami spółki w tej mierze. (...) S.A. Stąd ten, który podjąłby się usługi pośrednictwa w uzyskaniu dotacji dla (...) S.A. musiałby z nim samym i pracownikami (...) S.A. spotkać się wiele razy, aby umowę te zrealizować. (...) S.A. zawarł na takie usługi umowę z B. M. (1), która przyjeżdżała z W., jednak przez rok czasu, mimo otrzymanej zaliczki nic nie zrobiła, a później okazało się, że w siedzibie jej firmy była zarejestrowana firma (...) (k. 5444v, 7909, akta VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie - k. 359 - 360). Podobnie, w relacji **S. S. (1)**, T. S. (1) nie zajmował się w (...) S.A. projektami unijnymi. (k. 6099, 7698v - 7699v, 7700v).

Okoliczności te wynikają też z zeznań **K. B.**, który wskazał, że T. S. (1) był odpowiedzialny w (...) S.A. za kontakty z bankami, reprezentację spółki przed bankami i chyba nadzorował księgowość (k. 3679, 6600). Nadto świadek podał, że nie kojarzy, aby przy dofinansowaniach (...) S.A. przewijało się nazwisko R. S. lub nazwa (...), natomiast kojarzył nazwisko S. i jeszcze jednego mężczyznę (k. 7989v). Także **B. K.** podał, że T. S. (1) zajmował się w (...) S.A. pozyskiwaniem kredytów (k. 7773).

Nadto o tym, że kwestią dofinansowań w (...) S.A. zajmowały się inne osoby niż zarówno (...) R. S., jak i T. S. (1), świadczą zeznania osób zaangażowanych w tego rodzaju działania w (...) S.A.

I tak **J. S.** zeznał, że pracował w (...) S.A. w okresie od 2002 roku do 2008 roku, z półroczną przerwą, a pracę zakończył przejściem na emeryturę. Podał, że do 2006 roku pozyskiwaniem funduszy unijnych dla (...) S.A. zajmował się J. M., który określał priorytety, a technicznym przygotowaniem, zbieraniem ofert, rozmowami zajmował się on sam, a efektem jego pracy był pakiet kosztorysowy, bo samego wniosku on nie sporządzał. Kosztorysy te on przekazywał J. M., ponieważ wszystko pozostawało w gestii J. M.. Wspólnie z główną księgową z (...) S.A. on sam przygotował biznesplan, a dalsze działania prowadził M. S. (3). Po nim, zajmował się tym T. S. (2). Ostateczną wersję wniosku przepisywała sekretarka R.. Co znamienne, świadek podał nawet, że początkowo zwrócił się do T. S. (1) o zajęcie się biznesplanem do sporządzenia wniosku o dofinansowanie, ale T. S. (1) tego nie podjął i on sam sporządził go z księgową (...) S.A. I. K.. Świadek wskazał, że w latach 2006, 2007 była próba wynajęcia firmy z W. celem sporządzania takich wniosków przez firmę (...), o której mówiono „R., ale umowa ta nie doszła do skutku. J. S. wskazał, że gdy zaczął pracować w (...) S.A., zetknął się z biznesplanem sporządzanym przez pracowników Instytutu (...) z G., natomiast nie miał do czynienia z nazwiskiem S., jako osoby, która miałaby się zajmować pozyskiwaniem funduszy unijnych dla (...) S.A. i nie mówił o niej M. S. (3), z którym mógł rozmawiać o osobach z W.. Świadek stwierdził też, że nie kojarzy żadnych innych podmiotów, które miałyby być zaangażowane w przygotowanie wniosków o dotacje unijne. Wskazał, że K. A. wykonywał dla (...) S.A. kosztorysy inwestorskie i kosztorysy bez cen, które to służyły między innymi do przygotowania wniosków o dotacje unijne (k. 7034v - 7037v, 7713v - 7715v).

K. A. potwierdził tę okoliczność, a nadto wskazał, że wnioskami o dotacje w (...) S.A. zajmował się J. S., a do 2008 roku z zakresu ekonomii T. S. (1), zaś następnie M. S. (3). Wykluczył natomiast, aby do 2008 roku w sprawie dotacji unijnych (...) S.A. korzystała z jakiejś firmy zewnętrznej (k. 8493v).

Podobnie **I. K.** wskazała, że przygotowywała pod względem finansowym wnioski (...) dla (...) S.A., nie pamiętała czy T. S. (1) miał jakiś wkład w sporządzanie tego wniosku, natomiast, według niej, (...) S.A. nie korzystała z pomocy firmy zewnętrznej celem sporządzenia takiego wniosku, ona sama nie korzystała przy tym z pomocy R. S. (k. 7843v- 7844).

Na uwagę zasługują przy tym, korespondujące z powyższymi depozycjami, zeznania **M. S. (3)**, związanego uprzednio z (...) z G., z których jednoznacznie wynikało, że do jego kontaktu z (...) S.A. i J. M. w lutym 2007 roku doszło właśnie z inicjatywy T. S. (1). Efektem tego spotkania było zaś przygotowywanie przez niego czterech wniosków o dofinansowanie dla (...) S.A. (...) 1, (...) 2, (...) 3 i (...) 4). Świadek przyznał że nie podpisał w tym zakresie umowy z (...) S.A., a wystawiał faktury za swoje usługi, łącznie mogło to być 12 faktur na kwotę 146 000 złotych, przy czym kwota 90 000 złotych dotyczyła drugiego kwartału 2009 roku. Pierwszą fakturę na 5 000 złotych wystawił w dniu 27 marca 2007 roku, po potwierdzeniu złożenia dwóch pierwszych wniosków o dofinansowanie. Po uzupełnieniu tych wniosków przez niego w sierpniu, wrześniu 2007 roku doszło do podpisania umów o finansowanie. Świadek zaznaczył, że aby przygotować te wnioski musiał kontaktować się z J. M., celem uzyskania założeń strategicznych, pracownikami inwestycji, J. S., który zajmował się wnioskami w części biznesplanu i T. S. (2), oddziałem finansowym, kadrami. Na początku kontaktował się też z T. S. (1) w celu ustalenia prognoz finansowych. Dokumenty firmowe przygotowywała zaś sekretarka R.. Według niego, bez takich kontaktów, nie byłby w stanie sporządzić tego rodzaju wniosków, do których załączniki liczą po około 1000 stron. Przygotowując te wnioski bywał w (...) S.A. raz, dwa razy w tygodniu. Trwało to kilka miesięcy, następnie uczestniczył też w rozliczaniu tych wniosków, ich aneksowaniu. Świadek wskazał, że na początku 2007 roku ktoś, być może J. S., ale nie T. S. (1) wymienił nazwisko S., jako osoby która miała zajmować się podobną działalnością, jak on sam, do czego jednak nie doszło. Nie widział efektów pracy tej osoby. Nie było mowy o (...). Świadek zaprzeczył, aby dla (...) S.A. takie same usługi w tym samym czasie, co on świadczyła inna osoba. On sam nie zajmował się kredytami dla (...) S.A. na realizację inwestycji, ani wnioskami do (...) (k. 3681 - 3683, 6539 - 6541v, 7667v - 7669). Po okazaniu mu umowy o usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku, świadek stwierdził, że dokument ten w przybliżeniu wskazuje czynności, które on wykonywał w związku z dofinansowaniem, jednak w umowie tej podano nieaktualne akty prawne, dotyczące (...), niewłaściwie określono symbole działań, jak i powołano symbole, które nie dotyczą przetwórstwa i rynku rybnego, tj. 3.2.3, który w nomenklaturze (...) nie istnieje, jest symbol 3.2.1. lub 3.2.2., który dotyczy hodowli ryb, a tym (...) S.A. się nie zajmował (k. 3688).

Z relacji tych zatem wynika, że zarówno T. S. (1), który wedle R. S. sporządził z nią umowę z dnia 22 września 2006 roku, jak i R. S. w istocie nie posiadali nawet podstawowej wiedzy w zakresie dofinansowań mogących dotyczyć (...) S.A.

Dokonując oceny relacji M. S. (3), Sąd zauważył, że świadek ten mówił o tym, że uzyskał informacje, iż sporządzaniem takich wniosków miała się zajmować osoba o nazwisku S., jednak świadek nie był pewien czy dowiedział się tego w rzeczywistości od J. S., a także w jakim kontekście uzyskał taką informację. J. S. temu zaprzeczył, a w ocenie Sądu, świadek M. S. (3) błędnie powiązał firmę (...) R. S. z rzeczywiście podjętymi w (...) S.A. działaniami celem zawarcia umowy z firmą (...), co miało miejsce w okresie podawanym przez M. S. (3).

Także z relacji **B. M. (1)** wynikało, że nie zna R. S. ani firmy (...), natomiast T. S. (1) poprosił ją o użyczenie lokalu w W. w celu zarejestrowania firmy (...) i podpisała umowę na wynajem lokalu. Ponadto w 2006 lub 2007 roku (...) S.A. przez T. S. (1) lub J. M. zwrócił się do jej firmy (...) o możliwość współpracy przy pozyskiwaniu dotacji. Prawdopodobnie ze względów finansowych (...) S.A. wybrała innego doradcę, jednak ona nie wie kogo. Była wówczas mowa o zawarciu umowy między (...) S.A. a jej firmą. Ona rozmawiała w sprawie tej współpracy z J. M. i T. S. (1). B. M. (1) opisała, że celem sporządzenia wniosku o dotację, jej firma musiała uzyskać z (...) S.A. informacje do biznesplanu, koncepcję inwestycji, została wskazana osoba, która miała przesłać do jej firmy część technologiczną, przy czym nie był to T. S. (1). Przed nawiązaniem współpracy potrzebne są z klientem 2 - 3 spotkania celem omówienia przedmiotu współpracy i tak tu miało miejsce, nadto (...) S.A. przesłał jej jakieś dokumenty mailem (k. 6782 - 6785, 7907v - 7908v).

Zamiar korzystania z usług (...) w związku z pozyskaniem dotacji na rzecz (...) S.A. potwierdził **J. M.**, który podał jednak, że z uwagi na to, że B. M. (1) nie rozumiała charakteru tej firmy, nie kontynuowali z nią współpracy, choć (...) S.A. zapłacił jej zaliczkę około 25 000 złotych. Dopiero później on sam dowiedział się, że E. (...) był zarejestrowany w siedzibie jej firmy (k. 7909v).

Zauważenia wymaga, iż również z zeznań **S. K.**, nie znającej R. S. ani nie mającej, poza jednym, kontaktów z T. S. (1), wynikało, że w 2005 lub 2006 roku firma (...), w której pracowała ona i B. M. (1), rozważała podjęcie współpracy z

(...) S.A. W związku z tym przyjechały do (...) S.A., obejrzały dział produkcji, zapoznały się z charakterem firmy celem ustalenia czy w ogóle podejmą się działań zmierzających do uzyskania dofinansowania przez (...) S.A. Nadto świadek wskazała, że w spotkaniu tym uczestniczyli J. M. i T. S. (1), przy czym osobą najważniejszą i decyzyjną był J. M.. Przychodzili tam również różni pracownicy, którzy przynosili dokumenty. Dopiero w dalszych kontaktach dotyczących już sporządzania oferty dla (...) S.A. ze strony (...) uczestniczył T. S. (1) i B. M. (1). Według świadka, (...) S.A. nie skorzystał z tej oferty, ponieważ prawdopodobnie była zbyt droga, był to procent od dofinansowania, Maksymalnie mogło to być do 3% sumy dofinansowania. Samo przedsięwzięcie miało być ogromne i skomplikowane. Następnie dowiedziały się, że (...) S.A. w tym zakresie obsługuje były dyrektor (...) z G. (k. 7986v - 7988).

Natomiast zeznania M. S. (3) co do jego kontaktów z księgowością (...) S.A. potwierdziła **A. K.** - zastępca głównego księgowego (...) S.A., stwierdzając, że osoba ta była u głównego księgowego B. K. z dokumentami, fakturami, pytaniami (k. 7708v). Podobnie **R. K.** wskazała, że M. S. (3) i J. S. zajmowali się funduszami unijnymi (k. 6581).

Także z zeznań pracującego nad wnioskami o dotacje na rzecz (...) S.A., już w 2008 roku - **T. S. (2)** wynikało, że od około maja 2008 roku zajmował się dla (...) S.A. przygotowaniem wniosków o dotacje unijne (...) Ryby. Świadek ten wskazał, że wszystkie uzgodnienia w tym zakresie czynił z J. M., a nadto z M. S. (3) i J. S., a sporadycznie z K. A., który wykonywał kosztorysy. Poza tym rozmawiał w tym zakresie z osobami z produkcji, działu kadr, księgowości. Natomiast nigdy z nim przy tych wnioskach nie współpracował T. S. (1), ani w zakresie wniosku przedakcesyjnego - żadna firma zewnętrzna. On sam uczestniczył w sporządzeniu wniosku o dotacje przedakcesyjne w 2003 roku, który to wniosek nie przyniósł efektu, a następnie wniosków z 2009 i 2010 roku, natomiast uczestniczył w rozliczaniu dwóch wniosków sapardowskich i 3 (...). Świadek nie łączył tych wniosków z firmą (...) ani z osobą o nazwisku S., a co do wniosków z (...) także z T. S. (1). Podał, że współpracował z (...) S.A. bez umowy, ale wystawiał faktury, po około 20 000 złotych za pracę przy jednym wniosku. Świadek zaznaczył, że każdy etap przygotowania takiego wniosku był konsultowany z J. M.. Według niego, nie było możliwości przygotowania takiego wniosku, bez kontaktu z firmą, dla której się przygotowuje takie wnioski. On przygotowując wniosek rozmawiał co drugi dzień przez półtora miesiąca po pięć godzin z J. M. (k. 7037 - 7041, 7715v - 7717).

Zeznania T. S. (2) odnośnie jego działań w zakresie wniosku o dofinansowanie z programu (...) na rzecz (...) S.A. korelowały z twierdzeniami **J. R.** Świadek ten podał, że około 2002 roku dla (...) S.A. przygotowywał wniosek z biznesplanem dla pozyskania środków z programu (...). Uczestniczył w tym J. M. i T. S. (2). Natomiast J. R. nie znał nazwiska S.. Opisał, że za swoje usługi wystawił dla (...) S.A. fakturę na około 20 000 złotych. Świadek wykluczył, aby znał firmę (...). Według niego, wynagrodzenie za przygotowanie takiego wniosku o dofinansowanie może wynosić do kilku procent pozyskanych funduszy, maksymalnie do 10 % (k. 7845 - 7846).

Zeznania wskazanych świadków tworzyły ze sobą spójną całość, co do działań (...) S.A. w zakresie uzyskania dofinansowań przedakcesyjnych, jak i następnie z Unii Europejskiej. Zauważyć należy, że jak wynika z informacji zawartych na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wdrażanie (...)u rozpoczęło się w lipcu 2002 roku, po uzyskaniu przez (...) akredytacji Komisji Europejskiej (decyzja KE z dnia 2 lipca 2002 roku). Zainteresowani pomocą z Programu mogli składać wnioski w ramach poszczególnych działań w Oddziałach Regionalnych (...) w terminach ogłaszanych przez Prezesa Agencji. Przyjmowanie wniosków rozpoczęło w dniu 17 lipca 2002 roku, a zakończono 20 lutego 2004 roku. Natomiast Agencja zakończyła wypłatę środków finansowych beneficjentom w 2006 roku.

Jak zaś wynikało z zestawienia projektów unijnych zrealizowanych w (...) S.A. przy współpracy z M. S. (3) (k. 4584 - 4585), w okresie 2004 - 2006 roku pracował on przy wnioskach (...) oraz (...) 1, (...) 2, (...) 3 i (...) 4.

Zauważenia też wymaga w kontekście zeznań świadka M. S. (3), jak i obowiązujących wówczas przepisów, że umowa o wykonanie usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku w swej treści odwoływała się do nieprawidłowych określeń działań podejmowanych w ramach tego pośrednictwa. Mianowicie w § 2 ust. 1 umowy wskazane zostało, że pośrednictwo miało być świadczone w ramach działania 3.2.3, podczas gdy takie działanie tym programem w ogóle nie było przewidziane. W przedmiotowym okresie dotacje w zakresie przetwórstwa rybnego były udzielane w

ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rybołówstwo i (...). Priorytet 3 - ochrona i rozwój zasobów wodnych, chów i hodowla, rybacka infrastruktura portowa, przetwórstwo i rynek rybny, rybołówstwo śródlądowe, obejmował następujące działania: działanie 3.1, działanie 3.2, działanie 3.3, działanie 3.4 (przetwórstwo i rynek rybny) działanie 3.5. Zatem, wśród wymienionych działań nie było działania 3.2.3.

Stąd uznać należy, że T. S. (1) w istocie nie miał wystarczającej wiedzy do wykonania takich wniosków w całości. Nadto, jak wskazywały na to zeznania świadków, nie możliwe było jednoosobowo, bez współpracy z innymi osobami taki wniosek wykonać. Tymczasem z wyjaśnień R. S. nie wynikało, aby T. S. (1) powoływał się wobec niej na to, że tego rodzaju czynności będzie wykonywał z kimś jeszcze.

Sąd nie pominął w swojej ocenie, że byli także tacy świadkowie, którzy byli przekonani, że T. S. (1) zajmował się w (...) S.A. wnioskami o dotację.

O tym, że T. S. (1) miał sporządzać wnioski o dotacje unijne zeznał **P. T.** - członek rady nadzorczej (...) S.A., który przyznał jednak, że mówił o tym T. S. (1), a on sam nie widział żadnego takiego wniosku wykonanego przez T. S. (1) ani nie był zorientowany kiedy (...) S.A. miałyby uzyskać z tego tytułu dotacje. Niemniej jednak stwierdził też, że jedna osoba nie była w stanie sporządzić takiego wniosku, z uwagi na jego obszerność, jak i konieczność przygotowania dokumentów nie tylko w zakresie finansów spółki, ale też z zakresu oceny technicznej rynku, technicznej budowlanej. Świadek wskazał, że nie widział nigdy umowy o pośrednictwo z "M.", nie zna oskarżonej i wcześniej nie zetknął się z taką firmą jak (...), a wspominał o niej dopiero w listopadzie 2008 roku J. M. (k. 6514, 7717 - 7719).

Stwierdzić zatem trzeba, że w świetle zeznań wyżej przywołanych świadków nie mogło być mowy o tym, że T. S. (1) miałyby w całości wykonywać jakikolwiek wniosek o dofinansowanie (...) S.A. Natomiast - co wynikało z relacji M. S. (3) - na początku pracy tej osoby - dostarczał mu dane co do prognoz finansowych w (...) S.A. Stąd zatem mogło też wynikać powołanie się T. S. (1) na wykonywanie przez niego w zakresie takich wniosków jakichś czynności. Nie można jednak nie zauważyć, że tego rodzaju działania, w świetle doświadczenia życiowego nie odpowiadały wynagrodzeniom, które T. S. (1) miałyby uzyskać w ramach faktur wystawionych przez (...).

Wprawdzie wykonujący od 1 lipca 2006 roku usługi prawne dla (...) S.A. jako radca prawny **M. Ł.** twierdził, że według jego wiedzy, pozyskiwaniem funduszy unijnych zajmował się T. S. (1), a on sam wielokrotnie obserwował przygotowywanie takich wniosków, jednak przyznał, iż nie dotyczyło to przetwórstwa rybnego oraz (...) S.A., a innych firm (k. 6167v, 7706). Ponadto uznać należy, że świadek ten nie miał pełnej wiedzy w omawianym zakresie, skoro stwierdził, że nie zna M. S. (3), nie wie co on robił dla spółek Grupy (...) S.A., choć znany jest z tego, że pozyskuje fundusze z Unii (k. 393, 6167v, 6171). Natomiast świadek wskazał, że wiadomo mu, że J. M. w listopadzie 2008 roku kwestionował umowę z R. S. o pośrednictwo w pozyskaniu przez (...) S.A. pomocy finansowej w ramach sektorowego programu operacyjnego Unii Europejskiej. Zaprzeczył, aby sam opiniował taką umowę, wskazując, że on sam mógł ją widzieć dopiero w listopadzie 2008 roku (k. 399).

Z kolei **B. K.** stwierdził, że według jego wiedzy pozyskiwaniem funduszy unijnych zajmował się T. S. (1), a on sam uczestniczył w związanych z tym pracach, dotyczących przygotowania faktur i dowodów przelewów, które były objęte dofinansowaniem, a które T. S. (1) zawoził do T., przy czym świadek nie potrafił wskazać w jakim czasie miało to miejsce. Natomiast podał, że wówczas (...) S.A. miał podpisaną umowę z firmą z T., która zajmowała się pozyskiwaniem tych środków, ich rozliczaniem. S. pobierał dokumenty z księgowości i jeździł z nimi do rozliczania do T.. Świadek podał, że nie słyszał natomiast o żadnych doradcach T. S. (1) dla rozliczania dotacji unijnych. Wskazał, że nie zetknął się nigdy z R. S. (k. 6228, 6228v - 6229v, 6230v, 7667, 7773). Uznać zatem należy, że żadnego wniosku o dofinansowanie, w świetle tych wypowiedzi, T. S. (1) nie przygotowywał osobiście, a jedynie zajmował się przewożeniem materiałów dla sporządzania takiego wniosku przez inny podmiot.

Reasumując, uznać należy, że ani R. S. ani w większym zakresie T. S. (1) nie przygotowywali dla (...) S.A. wniosków o uzyskanie dofinansowania w ramach (...), a o czym stanowiły faktury nr (...). Mając na uwadze, że do sporządzenia takiego wniosku niezbędna była znajomość wielu aspektów działalności (...) S.A., a na co wskazywała też B. M. (1), której firma miała zamiar podjąć się tych czynności, nie do przyjęcia jest, że R. S. nie przeprowadzałyby

osobiście żadnych rozmów z J. M. przed zawarciem takiej umowy, a od razu miałyby podpisać umowę z (...) S.A. za pośrednictwem T. S. (1). Tymczasem poza T. S. (1), nikomu w (...) S.A. oskarżona nie była znana. W tej sytuacji, nie sposób uznać za prawdziwe, że R. S. miałyby rzeczywiście przyjąć propozycję T. S. (1) co do przygotowania wniosków o dofinansowanie (...) S.A. w ramach programu (...).

Na uwagę zasługuje też okoliczność, że jak wynikało z zeznań **M. S. (3)**, zanim nawiązał kontakt z (...) S.A., to właśnie z inicjatywy T. S. (1) doszło do spotkania J. M. z nim samym. Podobnie odnośnie spotkania się z nią przez J. M. w sprawie usług dla (...) S.A. podała B. M. (1). Zatem jest oczywistym, że taki był tryb działań w (...) S.A. w związku z powierzaniem zadań zmierzających do sporządzenia wniosku o dofinansowanie (...) S.A.

W konsekwencji stwierdzić należy, że dla (...) S.A. usługi związane z dofinansowaniami wykonywały inne osoby aniżeli T. S. (1), a ten wykonywał inne prace na rzecz (...) S.A. Stąd brak było powodu, aby J. M. i J. K. (1) musieli poszukiwać możliwości wynagrodzenia T. S. (1) za takie czynności z wykorzystaniem firmy (...) R. S.. Przy tym z relacji R. S. nie wynikało, aby J. M. lub J. K. (1) uzgadniali z nią wystawienie takich faktur, z którymi nie łączyłyby się rzeczywiste usługi.

Oskarżona, jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, także w zakresie doradztwa, nawet sądząc, że T. S. (1) jest pracownikiem (...) S.A., musiała mieć świadomość, że nic nie stało na przeszkodzie, aby T. S. (1) został dodatkowo wynagrodzony za sporządzenie wniosków o dotację dla (...) S.A. w innym trybie.

Wątpliwości budzi także wysokość wynagrodzenia, jakie miało zostać wypłacone na rzecz (...) R. S. tytułem realizacji umowy pośrednictwa, czy też nawet przekazane T. S. (1) za tego rodzaju usługi. Za takie usługi w zakresie pozyskiwania dotacji dla (...) S.A. M. S. (3) pobierał przecież wynagrodzenie nie przekraczające kwoty 50 000 złotych i kwoty podatku VAT za pracę przy jednym wniosku. Świadczy o tym treść faktur wystawionych przez M. S. (3) w okresie od marca 2007 do 2009 roku (k. 1474 - 1487). Nadto jak wynika z oferty M. S. (3) złożonej (...) S.A. w dniu 8 lutego 2007 roku, usługę przygotowania dokumentacji dotyczącej wniosku o pomoc w ramach programu (...), (...) i Rynek Rybny 2004 - 2006" (...) S.A. zleciła M. S. (3) i za wykonanie dokumentacji otrzymał on wynagrodzenie w wysokości 20 000 złotych i kwota podatku VAT 22% (k. 1475).

Tymczasem R. S. wystawiła faktury na kwoty 257 859, 20 złotych, 201 300 złotych i 183 000 złotych.

Zaznaczenia przy tym wymaga, że R. S. musiała mieć świadomość, iż tego rodzaju kwota jest nieadekwatna do pracy, która miałyby być wykonana na rzecz (...) S.A., skoro, jak twierdziła, początkowo miała sama się tym zająć. Wobec tego musiała się orientować w rzeczywistej wartości takich usług, a w konsekwencji wiedziała, że kwoty opisane omawianymi fakturami nie są adekwatne do wysokości ewentualnego wynagrodzenia za pozyskanie dotacji na rzecz (...) S.A. Stąd za niewiarygodne uznać należy twierdzenia oskarżonej, iż sądziła, że faktury te stanowią pokrycie dla wypłat dla T. S. (1) za rzeczywiste usługi w tym samym zakresie.

Nie są zatem wiarygodne twierdzenia oskarżonej, że T. S. (1) wprowadził ją w błąd, co do tego, iż on wykonał prace związane ze sporządzaniem wniosków o dofinansowanie (...) S.A., a kwoty przelewów na podstawie faktur (...) w wysokości 257 859, 20 złotych, 201 300 złotych i 183 000 złotych mają stanowić jego wynagrodzenie z tego tytułu.

Odnosząc się natomiast do okoliczności przelewu tych sum na konto (...) R. S. z konta (...) S.A., to stwierdzenia wymaga, że wspomnianych faktur, mających być uzasadnieniem tych przelewów, a wystawionych przez (...) R. S. nie kojarzyli pracownicy (...) S.A. Nadto nie można było pominąć tak ważkiej okoliczności jak to, że polecenia dokonania przelewu należności z tych faktur w formie druków wypisanych ręcznie sporządził właśnie T. S. (1). Jak bowiem wynikało z zeznań **E. L. (1)**, T. S. (1) nie miał dostępu do płatności elektronicznych.

E. L. (1) zeznała bowiem, że nieznanne są jej faktury wystawione przez (...) R. S. na (...) S.A. nr (...), (...), (...), na których stwierdziła adnotację księgowości, jednak nie potrafiła zidentyfikować, kto ją naniósł. Co do odręcznych zapisów na dodatkowych kartkach, dołączonych do tych faktur, o treści „Dotyczy umowy na S.. Usługa w całości w koszty. Jakby co telefon” (k. 548) i ”opracowanie wniosku o dofinansowanie z programu S.” (k. 549), podała, że

tak wyglądały zlecenia przelewów od T. S. (1), jednak na nich widniał jeszcze jego podpis, wobec czego świadek nie potrafiła wskazać, kto sporządził okazane jej dokumenty (k. 7211v). W odniesieniu do ręcznie wypełnionych poleceń przelewów na (...) R. S. na kwoty 183 000 złotych i 201 300 złotych (k. 1260, 1263), świadek stwierdziła, że nie zna tych dokumentów, jednak widnieją na każdym z nich podpisy T. S. (1) (k. 7712v).

Wskazać jednocześnie należy, że T. S. (1) w formie papierowej złożył także polecenie przelewu kwoty 257 859, 20 złotych na podstawie faktury nr (...), o czym świadczy treść zaświadczenia bankowego z (...) (k. 762).

Tymczasem, według zgodnych zeznań **J. M.**, **J. K. (1)** i **E. L. (1)** T. S. (1) nie posiadał upoważnienia do dokonywania w imieniu (...) S.A. przelewów bankowych (k. 7655v, 7598v, 7710v). **E. L. (1)** i **A. Ż. (1)** zeznały też jednoznacznie, że choć zajmowały się wykonywaniem przelewów dla (...) S.A., mimo to nie znały R. S. ani firmy (...). Wskazały, że w (...) S.A. praktykowało się przelewy elektroniczne, ale także papierowe. Tylko J. M. i J. K. (1) podpisywali polecenia przelewów, nie zdarzało się, aby T. S. (1) wypisywał polecenia przelewu (k. 7710v, 7669v, 6584v - 6586), a jeżeli już miało to miejsce, to one same dowiadywały się o tym z wyciągów.

Wobec tego, stwierdzić należy, że nie mogło być dziełem przypadku, że właśnie polecenia przelewu należności na podstawie faktur (...) R. S. zostały sporządzone własnoręcznie przez T. S. (1). Tym bardziej, że według **E. L. (1)** i **A. Ż. (1)**, T. S. (1) nie miał dostępu do płatności elektronicznych. Wprawdzie kiedyś prosił je, aby nauczyły go wykonywania przelewów elektronicznych i umożliwiły mu dostęp do systemu w tym zakresie, jednak odesłały go w tej sprawie do zarządu spółki i takiego dostępu nie otrzymał.

Odnosząc się do przelewów na podstawie papierowych poleceń **E. L. (1)** wskazała, że ona sama miała nawet podpisane in blanco przez J. K. (1) druki przelewów, które używała w razie potrzeby, jednak ustalając to telefonicznie z J. K. (1). **E. L. (1)** i **A. Ż. (1)** podały także, że dysponowały podpisanymi przez J. K. (1) in blanco kartkami, które wraz z podpisanymi in blanco drukami przelewów przechowywały w sejfie, do którego dostęp miały tylko one dwie oraz J. K. (1). **A. Ż. (1)**, początkowo twierdziła, że nie dysponowała takimi kartkami podpisanymi in blanco (k. 2858 - 2859), jednak następnie stwierdziła, że gdy tak zeznawała, była w stresie. Uznać zaś należy, że początkowa negacja w tym zakresie ze strony **A. Ż. (1)** wynikać mogła z obawy, że to ona zostanie obciążona użyciem tego rodzaju kartek przez T. S. (1). Następnie bowiem już **A. Ż. (1)** stwierdziła, że raz użyła takiej kartki, z czego się wobec J. K. (1) rozliczała, informując ją do czego zostały one użyte. Świadek opisała, że kartki te otrzymały z **E. L. (1)** na wypadek, gdyby popsukała się dyskietka, na której był dostęp do systemu bankowego i trzeba było wygenerować nową dyskietkę (k. 6587v - 6588). **E. L. (1)** wskazała, że raz T. S. (1) poprosił ją o taką kartkę podpisaną in blanco, a innym razem chciał podpisany in blanco druk przelewu, ale mu odmówiła ich wydania, informując, że to podlega pod nią i nikt jej nie polecił wydania takiego druku innej osobie. Wedle **E. L. (1)** i **A. Ż. (1)**, gdy T. S. (1) chciał, aby one wykonały jakiś przelew, to prosiły go o pisemne zlecenie przez niego podpisane. **E. L. (1)** stwierdziła, że początkowo potwierdzała u J. M. i J. K. (1) takie polecenia, natomiast **A. Ż. (1)** stwierdziła, że tego nie robiła, ponieważ gdy zapytała T. S. (1) czy ma na to akceptację szefostwa, odpowiedział jej, że ma nie zadawać głupich pytań, tylko wykonać przelew. Do tych poleceń nie były podłączone faktury, nie pamiętały czy kiedykolwiek T. S. (1) przyniósł samą fakturę do dokonania przelewu. Jednakże, gdy J. K. (1) była nieobecna, to telefonowała do nich, informując, że mają zrobić określony przelew, który zlecił im T. S. (1). **E. L. (1)** nie wiedziała czy T. S. (1) dysponował kartkami podpisanymi in blanco przez J. K. (1), a wykluczyła, aby ona sama mu takie kartki dawała. Jednocześnie **E. L. (1)** wskazała, że nie realizowała żadnych płatności dla (...) R. S. z G.. (k. 2814, 2961, 6422, 7710v - 7713). **A. Ż. (1)** nie pamiętała czy ona sama wykonywała przelewy dla R. S., D. S. (1) czy (...), a które zostały ujawnione na wyciągach bankowych.

Odnosząc zeznania **E. L. (1)** do przelewu kwoty 257 859, 20 złotych stwierdzić należy, że jak ustalono wyżej, przelew ten nastąpił zanim w rzeczywistości została sporządzona w tym zakresie faktura. Tłumaczy to zatem, dlaczego T. S. (1) nie polecił dokonania takiego przelewu którejś z pracownic tym się zajmujących.

W zakresie pozostawiania przez siebie pustych kartek podpisanych in blanco, co według niej mogło być podstawą sporządzenia części kwestionowanych dokumentów przez T. S. (1), **J. K. (1)**, opisała, że na prośbę J. M. zostawiała T. S. (1) blankiety - czyste kartki ze swoimi podpisami, w tym na pewno w 2007 roku, ale być może i w innych okresach, aby

mógł on wypisać w jej imieniu jakiś dokument w razie potrzeby, w tym gdy wyjeżdżała do A., a T. S. (1) nawet pokazywał jej, w których miejscach ma na nie nanieść podpisy, tak, że podpisy były i na dole kartki i w jej połowie (k. 523). Wskazała, że zostawiała kartki in blanco ze swoim podpisem także sekretarce R. K. w biurze, ponieważ wyjeżdżała na dłuższe okresy do A., a także osobno A. Ż. (1) (k. 7593, 7596). E. L. (1) zostawiała też czasami druk przelewu podpisany in blanco (k. 2939, 6147v, 7596v). Jednak, według J. K. (1), najwięcej tych kartek zostawiała T. S. (1). Nikogo z tych kartek nie rozliczała. R. K. trzymała te kartki w segregatorze na biurku, w pomieszczeniu, które wykorzystywała ona sama, J. M. i T. S. (1) oraz R. K. (k. 7959v - 7960, 6084 - 6086v, 6091v).

R. K. potwierdziła tę okoliczność, wskazała, że kartki te trzymała w teczce, opisanej „szef” i teczka ta była dostępna dla niej, jak i T. S. (1). Opisała, że T. S. (1) korzystał z tych kartek, wypisując je, a ona je wysyłała pocztą, miało to miejsce, gdy J. K. (1) nie było w kraju, a trzeba było wydać w jej imieniu jakieś oświadczenie. T. S. (1) zostawiał sobie kopie tych pism. Nie widziała jak pobierał te kartki, natomiast jedną ona sama mu wydała, na jego prośbę. Nie przeliczała tych kartek, a J. K. (1) i J. M. nie kontrolowali użycia tych kartek, jednak w razie potrzeby wykorzystania tych kartek ona sama telefonowała do J. K. (1) (k. 2959, 6575, 6581v, 7672). T. świadek zeznała w dniu 8 października 2010 roku w sprawie VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie (k. 362 - 363).

Fakt pozostawiania takich kartek dla siebie samego potwierdził **S. S. (1)** (k. 7700v), ale też przekazywanie ich bezpośrednio przez J. K. (1) T. P. **T.** (k. 7717v). Nadto okoliczność pozostawiania pracownikom pustych kartek przez siebie jak i J. K. (1) z ich podpisami wynika też z relacji **J. M.** (akta VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie - k. 358).

Sąd zauważył, że **A. K.** - zastępca głównego księgowego w (...) S.A. podała, że nic nie wiedziała o kartkach podpisywanych in blanco przez J. K. (1) i zostawianych przez nią (k. 7708), jednakże zdaniem Sądu, skoro J. K. (1) nie zostawiała temu świadkowi takich kartek, to mogła ona nie wiedzieć o takim zachowaniu J. K. (1), które bez wątplenia nie było nagłaśniane.

Mając zatem na uwadze zgodne zeznania tak wielu świadków co do stosowanej przez J. K. (1) praktyki pozostawiania pustych kartek ze swoimi podpisami, zupełnie niewiarygodne jawiły się wypowiedzi w tej mierze pochodzące od **T. S. (1)**. Stwierdził on bowiem, że mechanizm wystawiania pustych kartek z podpisami został wymyślony na potrzeby postępowania karnego. (...) S.A. była jednoosobowa, a skład zarządu dwuosobowy, a nigdy nie było tak, aby J. M. był nieobecny podczas dorocznych wyjazdów J. K. (1) do A.. Według T. S. (1), nie było też potrzeby posiadania kartek z podpisami J. K. (1) przez E. L. (1) i A. Ż. (1), na wypadek zawieszenia się dyskiety z dostępem do konta, ponieważ posiadały do tego kody od J. M. i J. K. (1) (k. 7625v - 7630v). Miały własny dostęp do bankowości elektronicznej, co najmniej w dwóch bankach, bez prawa akceptacji przelewów, a osobami akceptującymi przelewy wprowadzone przez nie byli J. M. i J. K. (1), na podstawie dyskietek lub kodów z tokenów. Według niego, A. Ż. (1) za J. M. i E. L. (1) za J. K. (1) wprowadzały i akceptowały przelewy naprzemiennie, ponieważ miały miejsce sytuacje, że A. Ż. (1) na podstawie swojej dyskietki lub kodu wprowadzała przelew, a E. L. (1) akceptowała ten przelew jako K. lub M., używając ich kodów czy dyskietek. Wskazał też, że niepotrzebne by były pełnomocnictwa jemu samemu udzielane notarialnie, gdyby w rzeczywistości J. K. (1) i J. M. zostawiali puste kartki ze swoim podpisem (k. 7933 - 7933v).

Nawet zatem przyjmując, że opcja stworzenia nowej dyskietki do akceptacji przelewu jest dostępna w programie banku po zalogowaniu się przez użytkownika bankowości elektronicznej (k. 8325), to nie ulega wątpliwości, że niezbędna jest do tego znajomość haseł do dokonania logowania. Nadto z relacji **J. K. (1)** w tym względzie wynika, że dyskietki takie były wystawione na jej nazwisko oraz J. M., a E. L. (1) i A. Ż. (1) także miały dyskietki, dzięki którym mogły wykonywać przelewy, jednak akceptacja przelewów następowała na jej nazwisko. Pracownicy nie miały nigdy dyskietek do akceptacji, które miała ona i J. M.. Wykorzystywały jej dyskietkę do akceptacji przelewów, natomiast dyskietka J. M. leżała w sejfie. Gdy nie działała dyskietka na jej samej nazwisko, pracownicy mogły zwrócić się do banku o wystawienie duplikatu. Nie wykorzystywały natomiast dyskietki J. M., ponieważ wszyscy zapomnieli do niej hasła (k. 7958v).

Z powyższego wynika zatem, że świadek racjonalnie wytłumaczyła, co nią kierowało, gdy zostawiała puste kartki ze swoim podpisem tym pracownikom. Skoro do pracy mogły wykorzystywać tylko dyskietkę dostępową J. K. (1), to niewątpliwie, wystąpienie o nową, wymagałoby czasu, gdy tymczasem, to wstrzymywałoby pracę tych osób.

Poza tym stwierdzić trzeba, że w sprawie nie ustalono skąd pochodzić miała kartka użyta do sporządzenia faktury nr (...), która jako jedyna zawierała podpis J. K. (1), a jak zaznaczono wyżej J. K. (1) takie kartki wystawiała także bezpośrednio T. S. (1) i nie było potrzeby sięgania po nie do zasobów E. L. (1) i A. Ż. (2).

Odnosząc się do pism datowanych na 21 kwietnia 2005 roku, 10 marca 2006 roku i 30 czerwca 2006 roku (k. 4711), **J. K. (1)** przyznała, że na tych pismach podpisy wyglądają jak jej, jednak zaprzeczyła, aby te pisma podpisała, wskazując, że do ich sporządzenia musiały zostać użyte kartki podpisane przez nią in blanco (k. 7957v).

Z pism tych zaś wynikało kolejno, że J. K. (1) zaświadczała w nich w imieniu (...) S.A. uzyskanie faktury nr (...) na kwotę 257 859, 20 złotych jako pierwszą ratę zapłaty za czynności związane z doprowadzeniem pozyskania przez (...) S.A. dofinansowania z programu S. zgodnie z umową z dnia 8 grudnia 2003 roku, faktury nr (...) na kwotę 201 300 złotych z tytułu wykonania usługi związanej z etapem pozyskania przez (...) S.A. dofinansowania inwestycji z programu S. na podstawie umowy z 8 grudnia 2003 roku oraz faktury nr (...) na kwotę 183 000 złotych jako trzeciej i ostatniej raty z tytułu zapłaty za wykonaną usługę związaną z ostatnim etapem pozyskania pomocy finansowej przez (...) S.A. zgodnie z programem S. zgodnie z umową z 8 grudnia 2003 roku oraz, że (...) S.A. uzyskał dofinansowanie z S. we wnioskowanej wysokości.

Jak wynikało zaś z **opinii biegłego z zakresu informatyki W. K.**, stwierdził on w komputerze przedstawionym przez S. S. (1) (k. 1953 - 1955) pliki, gdzie data utworzenia pliku jest późniejsza niż data widniejąca na dokumencie znajdującym się w tym pliku, a dotyczyło to między innymi wskazanych pism J. K. (1), tj. pisma J. K. (1) do (...) R. S. z dnia 21 kwietnia 2005 roku zaświadczonego, że faktura nr (...) dnia 21 kwietnia 2005 roku na kwotę 257 859,20 złotych wystawiona przez (...) stanowi pierwszą ratę zapłaty za wykonanie czynności związane z doprowadzeniem do pozyskania przez (...) S.A. dofinansowania z programu S. zgodnie z umową z dnia 8 grudnia 2003 roku, zawartą między (...) S.A. a R. S., pisma J. K. (1) do (...) R. S. z dnia 10 marca 2006 roku zaświadczonego, że faktura nr (...) z dnia 10 marca 2006 roku na kwotę 201 300 złotych wystawiona przez (...) jest drugą ratą wynagrodzenia z tytułu wykonania usługi związanej z etapem pozyskania przez (...) S.A. dofinansowania inwestycji z programu S. na podstawie umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku, zawartej między (...) S.A. a R. S., pisma z czerwca 2006 roku J. K. (1) do (...) R. S. zaświadczonego, że faktura nr (...) dnia 30 czerwca 2006 roku na kwotę 183 000 złotych otrzymana od (...) jest trzecią i ostatnią ratą z tytułu zapłaty za wykonaną usługę związaną z ostatnim etapem pozyskania pomocy finansowej przez (...) S.A. na dofinansowanie inwestycji z programu S. zgodnie z umową z dnia 8 grudnia 2003 roku, zawartą między (...) S.A. a R. S. oraz informujące, że (...) S.A. uzyskał dofinansowanie z programu S. we wnioskowanej wysokości. Zaznaczenia przy tym wymagało, że wspomniane wyżej pisma nie zawierały żadnych odręcznych podpisów. Nadto znajdował się tam też plik "margo-kasprzak.pdf" utworzony w dniu 22 sierpnia 2009 roku o godz. 13, 26, stanowiący pisma J. K. (1) z 21 kwietnia 2005 roku, 10 marca 2006 roku i 30 czerwca 2006 roku, jednak z odręcznymi podpisami J. K. (1) (k. 2144 - 2158, 2486 - 2513).

Z powyższego wynika, że na komputerze użytkowanym przez T. S. (1) w (...) S.A., a przedłożonym przez S. S. (1) znajdowały się omawiane dokumenty i to z podpisami J. K. (1). Choć **biegły W. K.** stwierdził, że wydrukował właściwości plików doc. w postaci daty utworzenia plików, w których były te dokumenty, a które to właściwości nie ulegają zmianie przy kopiowaniu plików z komputera na komputer, z katalogu na katalog, na inny nośnik czy przez przesłanie pocztą elektroniczną i są mniej wrażliwe na zmiany, a jako takie bardziej wiarygodne niż atrybuty systemowe przechowywane przez system W., to nie są to daty stuprocentowe co do utworzenia pliku czy jego zmodyfikowania, ponieważ te informacje mogą zostać zmienione lub zmodyfikowane, jeżeli do komputera wpisujemy błędną datę, a także przy użyciu opcji „zapisz jako”, tworząc nowy plik, który już będzie miał bieżącą datę jako datę jego utworzenia.

Sąd uznał tę opinię za obiektywną i rzeczową. Niemniej jednak, zdaniem Sądu, brak powodów, by uznać, że wynik ustaleń biegłego co do czasu powstania omawianych plików w komputerze T. S. (1) był niezgodny z rzeczywistością czy zmanipulowany zwłaszcza, że korelował on z czasem, w którym został sporządzony sprzeciw R. S. od nakazu zapłaty w sprawie VIII GC 22/ 10 Sądu Okręgowego w Szczecinie (28 sierpnia 2009 roku).

Reasumując, Sąd uznał, że w zakresie czynów z pkt I, II i III wyjaśnienia R. S. nie zasługiwały na wiarę, a ostatecznie zmierzały do całkowitego przerzucenia odpowiedzialności na T. S. (1).

Mając jednak na uwadze zarówno wykształcenie oskarżonej, fakt, iż prowadziła ona działalność gospodarczą i była obeznana w jego mechanizmach, a działalność ta dotyczyła także doradztwa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, jak i działalności rachunkowo - księgowej (k.188 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie) Sąd uznał depozycje oskarżonej za niewiarygodne, nie pozwalające w świetle zebranego materiału dowodowego, stwierdzić, że R. S. nie miała świadomości, że T. S. (1) przelewa na jej konto środki pieniężne uzyskane kosztem (...) S.A. w drodze czynu zabronionego, a zapisy na omawianych fakturach mają na celu wprowadzenie w błąd (...) S.A., że przelewy te są uzasadnione rzeczywistymi usługami na rzecz tego podmiotu.

R. S. nie przyznała się do zarzutu z pkt V oskarżenia. Stwierdziła w tej mierze, że umowa z 22 września 2006 roku została zawarta jako druga, którą miała wykonywać dla (...) S.A., a wszelkie kontakty z (...) S.A. odbywały się za pośrednictwem znanego jej samej T. S. (1). On przygotował ostateczny kształt umowy, który powstał na wzorze pierwszej i przedłożył jej do podpisu w ciągu kilku dni od daty jej zawarcia. Gdy realizacja umowy przeciągała się, ona sama poprosiła o zaliczkę, w wyniku czego został jej przedstawiony już gotowy aneks nr (...) z podpisem J. K. (1), który ona sama podpisała, a (...) S.A. przełał jej z tego tytułu zaliczkę. Pod koniec stycznia 2007 roku T. S. (1) poinformował ją, że z uwagi an ważną transakcją na rynku zagranicznym w (...) S.A. umowa nie będzie realizowana. Ona odstąpiła od odszkodowania, ponieważ T. S. (1) zapewnił ją, że gdy będzie taka możliwość, ona będzie realizowała ten kontrakt. W związku z tym, T. S. (1) sporządził, ustalony z nią i przez nią zatwierdzony aneks nr (...). Ona jedynie zwróciła się o możliwość zwrotu zaliczki w czterech ratach. Aneks nr (...) nie trafił wówczas do niej, wobec czego nie mogła rozliczyć tej transakcji z urzędem skarbowym. Dopiero, gdy wpłynął przeciwko niej pozew, T. S. (1) przesłał jej skan tego aneksu, na którym był widoczny podpis J. K. (1). Aneks ten zawarła w dacie widniejszej na tym dokumencie, a jego formę papierową podpisała w sierpniu 2009 roku. Według oskarżonej, skoro na umowie wyraz (...) błędnie nie zastąpiono słowami „spo”, to świadczy to o tym, że ta umowa powstała na wzorze pierwszej z 2003 roku. Oskarżona uznała, że wynagrodzenie M. S. (3) nie mogło być porównywane do należnej jej zapłaty, ponieważ on nie jest biegłym ani ekspertem, jest jednoosobowym podmiotem, a nadto S. miał kontakty z (...) S.A. w grudniu 2007 roku, gdy została już rozwiązana umowa z nią samą.

Z kolei modyfikując swoje wyjaśnienia przed zamknięciem przewodu sądowego, R. S. przyznała, że nie wykonywała żadnych czynności związanych z pozyskaniem dofinansowania dla (...) S.A., choć T. S. (1) jej to zaproponował. Następnie jednak stwierdził, że sam to wykona i zostanie zrobiony przelew tytułem zaliczki, ponieważ on jako pracownik (...) S.A. nie może być powiązany z tymi dofinansowaniami. Ona podpisała umowę i wystawiła fakturę, jednak następnie T. S. (1) powiedział jej, że nie będzie tego dofinansowania, a zaliczka jest jego prowizją za załatwienie dla (...) S.A. wysokiego kredytu. Oskarżona nie tłumaczyła już okoliczności sporządzenia aneksów do tej umowy.

Sąd uznał, że wyjaśnienia te nie zasługują na wiarę. Przede wszystkim, jak wskazano już wyżej, brak było umowy z (...) R. S. z 2003 roku, a zatem nie było też wzorca, na którym mogła być sporządzona nowa umowa z 22 września 2006 roku. Nie miała też miejsca żadna druga umowa w tym zakresie, o czym zeznali **J. K. (1)** i **J. M.. J. K. (1)** zaznaczyła przy tym, że do podpisywania tego rodzaju umów ona sama nie była uprawniona, a wyłącznie J. M., który zajmował się kwestią dofinansowania (...) S.A. wraz ze swoimi pracownikami J. S. i T. S. (2). Na rzecz (...) S.A. zajmował się też tym M. S. (3), który omawiał to z J. M., czasami w jej obecności w biurze i wystawiał na to faktury. Nadto zajmował się tym także mężczyzna z T., który też w tej mierze współpracował z J. M. i wystawił na to fakturę. Dokumenty do sporządzenia przez nich tych wniosków przygotowywali dla nich pracownicy (...) S.A., natomiast firma (...) R. S. nie była znana w (...) S.A. Skoro zatem istniała taka umowa, to musiała, podobnie jak aneksy do niej, zostać sporządzona w oparciu o puste kartki pozostawiane przez nią wraz ze swoim podpisem pracownikom (...) S.A., w tym T. S. (1) (k.

1401, 6086v - 6087, 6090 - 6091, 7593v - 7594, 7596v - 7597, 7954v - 7955, 7957, oraz k. 267- 268,441 - akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie).

Sąd zauważył, że w świetle wskazanych wyżej zeznań **B. K.** i **E. N.**, umowy z 22 września 2006 roku poszukiwano w (...) S.A. już podczas kontroli (...) Urzędu Skarbowego w okresie luty 2007 roku do marca 2007 roku, a następnie w czasie kolejnej kontroli prowadzonej w 2008 roku przez Urząd Kontroli Skarbowej w S., ponownie kontrolujący zażądali zarówno umowy o świadczenie usług pośrednictwa przez (...) R. S. na rzecz (...) S.A. z 2003 roku, jak i z 22 września 2006 roku.

Według Sądu, na potrzeby tej kontroli T. S. (1) sporządził umowę z dnia 22 września 2006 roku, wykorzystując blankiety z podpisem J. K. (1) oraz powodując podpisanie tej umowy przez nieustaloną osobę, nie będącą R. S., jako oskarżona. Kserokopię tego dokumentu, T. S. (1) przefaksował zaś do biura (...) S.A. w S. do E. N.. Jak już opisano wyżej, umowa ta została też dostarczona w dniu 14 maja 2008 roku kontrolującym podczas kontroli w 2008 roku.

Także z zeznań **B. K.** i **pracowników firmy (...)**, a także dokumentów przekazanych przez tę firmę (k. 8101 - 8151) wynikało, że w okresie prowadzonego tam audytu w kwietniu 2007 roku otrzymali od oskarżonego taką umowę i była ona przedmiotem ich analizy. Przy tym, według **J. G.** i **B. K.**, ten ostatni w dniu 24 maja 2010 roku zwrócił się do J. G. o przekazanie mu posiadanej kopii tego dokumentu, z uwagi na jego brak w (...) S.A. i takowy otrzymał.

Wskazać należy, że w sprawie VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, R. S. także przedstawiła umowę o świadczenie usług pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku między (...) S.A. a (...) R. S. (k. 188).

Jednakże analiza wyglądu obu egzemplarzy umów, tj. tej złożonej w Sądzie w Szczecinie (k. 188) i tej przekazanej podczas kontroli skarbowej i audytu podatkowego (k. 4785 - 4790, 8101- 8151), prowadzi do wniosku, że nie była to jedna umowa w dwóch egzemplarzach, a egzemplarze te różniły się między sobą.

Mianowicie w umowie pośrednictwa przedstawionej do sprzeciwu od nakazu zapłaty tekst nie został wyjustowany, zaś w umowie przedłożonej dla (...)F. i wspólnicy” tekst jest wyrównany do marginesów. Następnie w pierwszej umowie na stronie 1 słowo (...) napisano od wielkiej litery, zaś w egzemplarzu umowy przekazanej do (...)F. i wspólnicy” słowo to zapisano od małej litery. Określenie kontrahenta R. S. „Firmą (...) S.A.” w tej pierwszej umowie zapisano zwykłą czcionką, zaś w drugiej czcionką pogrubioną. Dalej, w pierwszej umowie reprezentanta (...) S.A. określonego słowami „J. K. (1) - Wiceprezesa Zarządu” zapisano pogrubioną czcionką, a w drugiej umowie nie tylko pogrubioną czcionką, ale i kursywą. Na tej samej stronie definiując Programu (...) w pierwszej umowie słowo „rozporządzenie” zapisano od małej litery, a w drugiej umowie od dużej litery. Z kolei przy definicji „wniosku o pomoc finansową” w poszczególnych wersach znajduje się różna ilość słów, różnie rozmieszczona w ramach jednego wersu. Podobnie sytuacja co do różnego rozmieszczenia tych samych wyrazów w ramach tego samego wersu wygląda na stronie drugiej umowy przy definicji „Działania 3.2.3”. Z kolei przy definicji słowa „kredyt” w umowie dołączonej do sprzeciwu od nakazu błędnie zapisano słowo „przez” z pominięciem pierwszej litery, gdy w drugiej umowie słowo to zapisano prawidłowo, w pierwszej umowie słowo „według” zapisano w pełnym brzmieniu, zaś w drugiej w skrócie „wg.” oraz w obu umowach te same wyrazy znalazły się w różnych liniijkach. W części § 2 w pkt b) pierwszej umowy zapisano od dużej litery wyraz (...), zaś w drugiej umowie zapisano go z małej litery i jako „uczestniczeniu”, w pkt e) w pierwszej umowie zapisano słowo „w sporządzaniu”, zaś w drugiej umowie „sporządzeniu”. W § 3 pkt 4 wersji 4 od góry pierwszej umowy zapisano słowo „stwierdzającą”, zaś w drugiej umowie „stwierdzają”. W § 4 umowy w ust 3 między obiema umowami jest różnica odstępów od znaku nawiasu przedniego do litery „w”, w ust 4 w pierwszej umowie zapisano słowo „wydanych” dużą literą, w drugiej umowie słowo to zapisano od małej litery. W § 5 w ust 1 błędnie zapisano w pierwszej umowie słowo „kwoty”, zaś w drugiej umowie słowo to zapisano prawidłowo. W § 5 ust 4 i 5 istnieje różnica między obiema umowami w zakresie odstępów wyrazów od początkowego nawiasu. W § 7 ust 2 użyto słowa „jej”, którego nie ma w drugiej umowie, zaś w ust 4 pierwszej umowy w słowie „dla” brakuje litery „a”, które widnieje w umowie uzyskanej przez (...)F. i wspólnicy”.

Znamienna jest także różnica podpisów R. S. w obu umowach, bowiem w umowie do sprzeciwu widnieje na wszystkich jej stronach podpis o treści (...), na ostatniej stronie podpis R. S. imieniem i nazwiskiem w jednej linii, zaś w umowie

przekazanej dla (...)F. i wspólnicy” pięć pierwszych stron zawiera parafy R. S., a na ostatniej stronie podpis imieniem i nazwiskiem, jednak rozłożony w dwóch wersach.

Wskazać jednocześnie trzeba, że z § 7 ust 4 przedmiotowej umowy wynika, że umowa ta została sporządzona w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron. Zatem w świetle takich postanowień umowy brak powodów, dla których obie umowy miałyby się różnić swym wyglądem, jak i tekstem. Sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest, aby dla podpisania tej samej umowy nawet w dwóch egzemplarzach przyjmować różne zasady jej podpisywania, to jest raz parafą, a raz pełnym podpisem. Różnice takie nie mogły też powstać na skutek przefaksowania umowy.

Na uwagę przy tym zasługuje, że w świetle **opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego B. M. (2)**, R. S. w istocie podpisała umowę przedłożoną do sprawy VIIIIGC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie (k. 8353 - 8377). Umowa ta została najpierw w postaci kserokopii poświadczonej przez pełnomocnika R. S. - r. pr. D. W. przedłożona do sprzeciwu od nakazu z dnia 31 marca 2009 roku (k. 62 - 77), a następnie w postaci oryginału przy piśmie procesowym tego pełnomocnika, datowanym na dzień 28 sierpnia 2009 roku (k. 184 - 188).

Stwierdzić jednak należy, że w kontekście wyjaśnień oskarżonej co do sposobu powstania umowy z dnia 22 września 2006 roku, jak i aneksów do niej, istotne znaczenie ma w sprawie treść **opinii biegłego z zakresu informatyki W. K.**.

Opiniowaniu biegłego podlegała zawartość dysków twardech komputerów zabezpieczonych w dniu 8 października 2009 roku u S. S. (1) (k. 1953 - 1955) oraz w dniu 29 września 2009 roku u R. S. i D. S. (1) (k. 1962 - 1965). Biegły dokonując przeglądu zawartości dysków twardech tych komputerów stwierdził w komputerze przedstawionym przez S. S. (1) pliki, gdzie data utworzenia pliku jest późniejsza niż data widniejąca na dokumencie znajdującym się w tym pliku oraz wskazał jako te pliki:

- „an - 1 morp - marg. doc” utworzony w dniu 27 sierpnia 2009 roku o godz. 11, 27, a po raz ostatni zapisany tego samego dnia o godz. 14,06, stanowiący aneks nr (...) do umowy o wykonanie usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku zawarty w D. dnia 12 grudnia 2006 roku między (...) R. S. a (...) S.A.,

- „an-2-morp-marg.doc” utworzony w dniu 28 sierpnia 2009 roku o godz. 9, 55, po raz ostatni zapisany tego samego dnia o godz. 10, 30, stanowiący aneks nr (...) do umowy o wykonanie usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku zawarty w D. dnia 1 lutego 2007 roku,

- „Firmówka (...) (1) doc.” utworzony w dniu 4 grudnia 2006 roku o godz. 14, 37, zapisany po raz ostatni 27 sierpnia 2009 roku o godz. 13, 30, stanowiący m. in. pismo (...) S.A. do (...) R. S. datowane na 14 listopada 2007 roku zaświadczające, że J. K. (1) otrzymała łącznie w ratach kwotę 396 500 złotych od R. S., uprzednio wpłaconą na rachunek (...) jako zaliczka na poczet umowy z dnia 22 września 2006 roku,

- „margo-morpol-zwrot-kasy.doc” utworzony w dniu 27 sierpnia 2009 roku o godz. 12, 22, po raz ostatni zapisany tego samego dnia o godz. 16, 38, stanowiący pismo (...) R. S. do (...) S.A. z dnia 3 stycznia 2007 roku o przedłożeniu faktury nr (...) z dnia 29 grudnia 2006 roku na kwotę 396 500 złotych tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia, na postawie aneksu nr (...) do umowy z dnia 22 września 2006 roku,

- „margo-morpol.doc” utworzony w dniu 27 sierpnia 2009 roku o godz. 8, 34, po raz ostatni zapisany tego samego dnia o godz. 14,04 stanowiący umowę o wykonanie usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku w wersji jak przedłożona w sprawie VIII GC 22/10,

przy czym wspomniane wyżej pisma nie zawierały żadnych odrębnych podpisów.

Z powyższego zatem wynika, a co zgodne jest też zeznaniami **S. S. (1)** (k. 7698v - 7702, 6098v, 6100), że na komputerze użytkowanym przez T. S. (1) w (...) S.A., a przedłożonym przez S. S. (1) znajdowały się przedmiotowa umowa o świadczenie usługi pośrednictwa przez (...) na rzecz (...) S.A. z dnia 22 września 2006 roku, jak i dwa

aneksy do tej umowy. Natomiast, wbrew twierdzeniom oskarżonej, żaden z tych dokumentów nie powstał w datach podawanych przez R. S., a miało to miejsce w dniu 27 sierpnia 2009 roku w odniesieniu do umowy pośrednictwa, a w dniu 28 sierpnia 2009 roku w odniesieniu do aneksów.

Sąd zauważył, że **biegły W. K.** stwierdził, że wydrukował właściwości plików doc. w postaci daty utworzenia plików, w których były te dokumenty, a które to właściwości nie ulegają zmianie przy kopiowaniu plików z komputera na komputer, z katalogu na katalog, na inny nośnik czy przez przesłanie pocztą elektroniczną i są mniej wrażliwe na zmiany, a jako takie bardziej wiarygodne niż atrybuty systemowe przechowywane przez system W.. Jednakże nie są to daty stuprocentowe co do utworzenia pliku czy jego zmodyfikowania, ponieważ te informacje mogą zostać zmienione lub zmodyfikowane, jeżeli do komputera wpisze się błędną datę, a także przy użyciu opcji „zapisz jako”, tworząc nowy plik, który już będzie miał bieżącą datę jako datę jego utworzenia (k. 7123v - 7124v). W związku z tym biegły w tym zakresie przychylił się do zeznań świadka **B. B. (2)**, który przedstawiał to w zbliżony sposób (k. 7121- 7123v). W uzupełnieniu tej opinii, **biegły** podał, że data na komputerze przenośnym I. zabezpieczonym od S. S. (1) jest ustawiona poprawnie, a różnica w czasie wynosząca około 14 minut wynika z upływu długiego okresu jaki upłynął od ostatniej synchronizacji, mającej miejsce w 2009 roku. (...) operacyjny zainstalowany na tym komputerze miał aktywną opcję automatycznego synchronizowania daty i czasu z tzw. serwerami czasu, a synchronizacja następowała co 7 dni, przy czym po raz ostatni miało to miejsce w dniu 24 września 2009 roku. (...) operacyjny zainstalowany na zabezpieczonym komputerze umożliwiał włączanie i wyłączenie opcji synchronizacji czasu z serwerami czasu, a także „ręczne” wymuszenie synchronizacji czasu poprzez uruchomienie opcji „aktualizuj teraz” w zakładce dotyczącej synchronizacji czasu z siecią w systemie W. (...). Jednakże w rejestrze systemowym brak było informacji o ewentualnych „ręcznych” synchronizacjach czasu i dane takie nie są przechowywane w komputerze. Ponadto, według biegłego, analiza zawartości dokumentów oraz poczty elektronicznej znajdującej się na dysku twardym przedmiotowego komputera nie daje podstawy do twierdzenia, że użytkownik komputera manipulował datami i godzinami, którymi posługiwał się system operacyjny. Jednak to nie wyklucza takich manipulacji, ponieważ data i godzina mogła zostać zmieniona, jednak jeżeli wówczas nie prowadzono edycji dokumentów tekstowych, nie wysyłano i nie odbierano poczty elektronicznej, to taka zmiana mogła nie zostawić śladu w badanych plikach. Zmiana daty i godziny w systemie operacyjnym oraz BIOS'ie w stosunku do daty rzeczywistej ma wpływ na atrybuty pliku w przypadku kopiowania pliku lub używania opcji „Zapisz jako”. Podczas tych operacji wykorzystywana jest data i godzina systemowa, więc jeśli ta data i godzina będzie się różnić od daty rzeczywistej, to również informacje zapisane w atrybutach plików będą niezgodne z rzeczywistą datą i godziną kopiowania lub utworzenia pliku (k. 7724 - 7731, 7635v - 7637, 7963- 7964).

Opinię tę, zgodną także z zeznaniami świadka **B. B. (2)** (k. 7121- 7123v, 7962), a co potwierdził zarówno świadek, jak i biegły, Sąd uznał za jasną, rzeczową i przekonującą. Co do zawartości dysku twardego komputera T. S. (1) korespondowała ona z zeznaniami S. S. (1), co do dokonanych przez niego wydruków zawartości tego dysku jak i z treścią tych wydruków ((...)).

Wprawdzie w świetle jej treści, nie można wykluczyć możliwości celowych modyfikacji w zapisach atrybutów plików doc. zawierających umowę z dnia 22 września 2006 roku oraz aneksy nr (...) do tej umowy, to jednak zdaniem Sądu, zasady logicznego rozumowania przeczą takim działaniom.

Stwierdzić należy, że nie można pominąć charakterystycznych dat utworzenia tych plików, to jest dnia 27 i 28 sierpnia 2009 roku. Zważenia bowiem wymaga, że pełnomocnik R. S. właśnie z datą 28 sierpnia 2009 roku sporządził sprzeciw od nakazu wydanego przeciwko oskarżonej w sprawie VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, dołączając do niego kserokopie tych dokumentów. Nie sposób zaś przyjąć, że ktoś miałby celowo dokonać właśnie takiej zmiany daty w metryczce pliku dokumentów w komputerze użytkowanym przez T. S. (1), tak zbieżnej z zapisem na sprzeciwie sporządzonym przez r. pr. D. W.. Jest bowiem oczywistym, że aby przyjąć taką datę tych dokumentów (na dzień poprzedzający i dzień sporządzenia sprzeciwu), osoby mające działać jakoby przeciwko T. S. (1), musiałyby wiedzieć, że właśnie z taką datą pełnomocnik R. S. sporządził sprzeciw od nakazu zapłaty. Jest to tym bardziej niewiarygodne,

gdy zważy się, że wpływ tego sprzeciwu do Sądu w sprawie VIII GC 22/ 10 nastąpił nie w dniu 28 sierpnia 2010 roku, lecz 2 września 2009 roku (k. 62 akt VIII GC 22/ 10 Sądu Okręgowego w Szczecinie).

Dlatego też, zdaniem Sądu, daty zawarte na dysku twardym komputera wykorzystywanego przez T. S. (1) odnośnie utworzenia plików umowy z dnia 22 września 2006 roku oraz aneksów nr (...) do niej - 27 i 28 września 2009 roku są rzeczywistymi datami powstania tych dokumentów. O tym zaś, że umowa o świadczenie usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku była przedmiotem manipulacji, ale T. S. (1) i R. S., a nie innych osób, świadczą wskazane w niej rozbieżności w stosunku do umowy przekazanej w toku kontroli skarbowej, jak i w toku audytu przeprowadzanego przez firmę, która następnie przekształciła się w G. T..

Z powyższego zatem wynika, że w istocie R. S. wcześniej nie posiadała aneksów do umowy z dnia 22 września 2006 roku. Koresponduje to po części z oświadczeniem oskarżonej, że dokumenty te sporządził T. S. (1), podobnie jak umowę o świadczenie usług, i dostarczył je już z podpisem J. K. (1). Przy czym oskarżona, z uwagi na to, że nie miała, jak już wskazano wyżej w oparciu między innymi o zeznania J. K. (1) i J. M., miejsca umowa z dnia 22 września 2006 roku o świadczenie usług przez (...) R. S. na rzecz (...) S.A., wiedziała, że podpisując tę umowę, następnie przedłożoną w sprawie VIIIGC 22/ 10, w istocie podrobiła ten dokument. Musiał zaś on zostać sporządzony na nowo, skoro różnił się od swej wersji złożonej do kontroli skarbowej i audytu, a w tym co do podpisu R. S..

Skoro zatem nieprawdziwa była umowa z dnia 22 września 2006 roku, to takie też były aneksy nr (...), które miały źródło w tej umowie.

Ponadto, o tym, że aneks nr (...) do umowy z dnia 22 września 2006 roku nie był autentycznym dokumentem, świadczy także treść tego dokumentu. Mianowicie dokument ten wskazał jako przyczynę nie dojścia do skutku realizacji umowy z (...) R. S. planowaną w ciągu dwóch tygodni inwestycję (...) SA. polegającą na zakupie udziałów spółki (...) siedzibą w B. w Niemczech, za wskazaną w aneksie kwotę. Zamieszczenie zaś takich informacji, będących jedynie planami i to ze wskazaniem takich nieujawnianych podmiotom trzecim handlowych informacji, jak cena, jest w sposób oczywisty sprzeczne z zasadami obrotu gospodarczego. Bez wątpienia nikt nie zamieszczałby takich objętych tajemnicą handlową informacji w aneksie do umowy z innym podmiotem, nie związanym z daną transakcją. Dokonanie zatem takiego nienaturalnego i sprzecznego z zasadami gospodarowania zapisu w tym dokumencie świadczy o tym, że nie powstał on w czasie, na jaki się powołuje, a przytaczając omawiane sformułowania, autor starał się powiązać powstanie tego dokumentu z czasem, kiedy do transakcji zakupu udziałów wskazanej firmy rzeczywiście miało dojść.

Nie może zatem ulegać wątpliwości, że R. S. podpisując takie aneksy w formie wypełnionych blankietów, podrobiła również te dokumenty.

Pośrednio ocena ta koresponduje z zeznaniami **S. S. (1)**, że krótko przed rozprawą cywilną dotyczącą (...) R. S., otrzymał do biura (...) S.A. na ul. (...) zaadresowany na niego dyktafon z nagranyymi rozmowami R. S. i T. S. (1), a z nagrań tych wynikało, że osoby te rozmawiały o fakturach i umowie odnośnie funduszy unijnych, ustalały, jak co ma być wypełnione, a R. S. pytała co grozi za takie wypełnienie, zaś T. S. (1) twierdził, że ma się nie martwić. Świadek stwierdził przy tym, że następnie pokazał ten dyktafon J. M.. S. S. (1) podał, że nie wie kto nadał tę korespondencję (k. 6100). Nagrania te zostały przekazane do niniejszej sprawy (k. 3728 - 3729, 4362 - 4367).

Mając zatem na uwadze, że wskazane okoliczności tworzą logiczny ciąg zdarzeń, Sąd uznał, że wypowiedzi **T. S. (1)**, że nie miało miejsca podrobienie aneksów do umowy pośrednictwa (k. 7742, 7746), jak i wyjaśnienia R. S. utrzymującej, że aneksy te miały źródło w rzeczywistych zdarzeniach, nie zasługują na wiarę.

W zakresie czynu z pkt VI oskarżenia dotyczącego poświadczenia nieprawdy odnośnie fikcyjnych transakcji między (...) a (...) S.A. w wystawionych fakturach VAT nr (...), sporządzonych poprzez dokonywanie zmian w elektronicznym formularzu faktury nr (...), **R. S.** nie przyznając się do tego czynu, wyjaśniła jedynie, że jest normalną praktyką, w celu oszczędności czasu, że na utarty wcześniej wzorzec nanosi się tylko te dane, które uległy zmianie.

Twierdzenia te, w przekonaniu Sądu, świadczą o tym, że oskarżona przyznała sam fakt stworzenia takich faktur, wskazując jednak na ich odpowiadającą rzeczywistości treść.

Zdaniem Sądu, zgodzić się należy z oskarżoną, że prawnie obojętnym jest sporządzanie dokumentów w oparciu o utarte wzorce, jednak nie można pominąć w odniesieniu do dokumentów stworzonych przez R. S., że powstałe w ten sposób faktury nr (...) stwierdzały zaistnienie fikcyjnych usług wykonanych przez (...) R. S. na rzecz (...) S.A. kolejno na podstawie nieistniejącej umowy między (...) R. S. a (...) S.A. z dnia 8 grudnia 2003 roku oraz sfalszowanej umowy między (...) R. S. a (...) S.A. z dnia 22 września 2006 roku, również nie stwierdzającej rzeczywistych usług (...) R. S. na rzecz (...) S.A. Marginalnie wskazać należy, że podstawą stworzenia tych dokumentów była faktura nr (...), także dotycząca fikcyjnych usług (...) R. S. na rzecz (...) S.A., o czym była mowa przy omawianiu zarzutu z pkt I oskarżenia. Sąd uznał, że transakcja opisana fakturą nr (...) także nie miała miejsca, przy czym szerzej w tym zakresie omówienie nastąpi przy zważeniach dotyczących czynu z pkt IV oskarżenia.

Niemniej jednak na uwagę zasługuje treść **opinii biegłego informatyka W. K.**, odnośnie zawartości dysku twardego komputera należącego do (...) S.A., oznaczonego Barrakuda 7 2000.712 /GB o numerze seryjnym (...), zatrzymanego od K. J. w dniu 25 marca 2010 roku, o którym **K. J.** zeznał, że w biurze w D. korzystał z niego T. S. (1) (k. 4298). **Biegły W. K.** ustalił bowiem, że na dysku twardym tego komputera znajdowały się między innymi 3 pliki zawierające faktury wystawione przez firmę (...) R. S.: (...) czerwiec.xls” utworzony 17 maja 2005 roku, a zapisany po raz ostatni w dniu 22 stycznia 2007 roku stanowiący fakturę VAT nr (...) oryginał - kopia, bez podpisów na kwotę 183 000 złotych, (...)grudzień.xls” utworzony w dniu 17 maja 2005 roku, ostatni raz zapisany w dniu 22 stycznia 2007 roku stanowiący fakturę VAT nr (...) oryginał - kopia, bez podpisów na kwotę 396 500 złotych oraz (...)xls” utworzony w dniu 17 maja 2005 roku, a ostatni raz zapisany w dniu 16 czerwca 2005 roku, stanowiący fakturę VAT nr (...) oryginał - kopia, bez podpisów na kwotę 257 859, 20 złotych (k. 4494 - 4508). Treść tej opinii korelowała ze spostrzeżeniami świadka **K. J.**, który także sprawdzał zawartość twardego dysku tego komputera i zwrócił uwagę na omawiane wzorce faktur. Po okazaniu mu wydruków tych dokumentów (k. 3517, 3518, 3520, 3521), a dotyczących faktur nr (...), z podpisami wystawcy R. S. oraz wzorów faktur nr (...) na kwotę 396 500 złotych i nr (...) na kwotę 183 000 złotych, bez jakichkolwiek podpisów, K. J. podał, że faktury (...) zostały sporządzone na fakturze zakupu jakiegoś sprzętu z E. - (...), po przekopowaniu z E. (k. 4298, 6413 - 6414, 7779 - 7780).

Z powyższego zatem wynika, że wzorce omawianych faktur stworzył T. S. (1), a nie R. S., która je jednak podpisała, a podstawą utworzenia faktur nr (...) była jedna faktura nr (...) modyfikowana w zakresie numerów faktur, dat i kwot na które opiewała tj. 183 000 złotych i 396 500 złotych. Nadto wzorce tych faktur powstały w dniu 22 stycznia 2007 roku (k. 4503, 4505, 4507), jednak oskarżona podpisała je nie później niż 24 stycznia 2007 roku, o czym świadczy wskazany na fingującej późniejsze zdarzenie gospodarcze fakturze nr (...) termin zapłaty 24 stycznia 2007 roku, zgodny z wystawionym poleceniem tej zapłaty (k. 4894, 762, 4888).

Analiza zapisów na fakturach nr (...), dokumentującej transakcję z dnia 30 czerwca 2006 roku na kwotę 183 000 złotych oraz nr (...) dokumentującej usługę na dzień 29 grudnia 2006 roku na kwotę 396 500 złotych, dokonana przez **biegłego z zakresu pisma ręcznego B. M. (2)** potwierdza zaś, że na fakturach tych widnieją podpisy R. S. (k. 8353 - 8377).

W ten zatem sposób, oskarżona potwierdziła, że zawarte w omawianych fakturach dane zgodne są z rzeczywistością, przy czym zaznaczenia wymaga, że celem sporządzenia tych faktur nie były kwestie podatkowe, a uzyskanie płatności od (...) S.A. za niezaisntniałe, a potwierdzone przez oskarżoną usługi.

Co do czynu z pkt VII zarzutów dotyczącego wystawienia dowodów Kp potwierdzających zwrot poprzez T. S. (1) pieniędzy jako zwrot zaliczki na podstawie umowy z dnia 22 września 2006 roku R. S. podała, że pokwitowania te odzwierciedlają stan rzeczywisty, albowiem w dniach wystawienia tych pokwitowań ona sama przekazała pieniądze T. S. (1) jako pełnomocnikowi (...) S.A., który je każdorazowo kwitował. Z kolei składając wyjaśnienia przed zamknięciem przewodu sądowego oskarżona dodała, że zwróciła T. S. (1) pieniądze, po potrąceniu podatku VAT, albowiem T. S. (1)

poinformował ją, że nie będzie robił kolejnego dofinansowania na rzecz (...) S.A., a zaliczka, która została przelana na jej konto jest jego prowizją za załatwienie kredytu do (...) S.A.

W ocenie Sądu wyjaśnienia te zasługiwały na wiarę jedynie w zakresie tego, że R. S. takie pokwitowania podpisała. Dokumenty te oskarżona przedłożyła do sprawy prowadzonej w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim przeciwko niej jako pozwanej o zapłatę kwoty 396 500 złotych (k. 188 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie). Z dokumentów tych wynikało, że T. S. (1) miał otrzymać od R. S. w dniu 6 lutego 2007 roku kwotę 150 000 złotych tytułem zwrotu zaliczki na poczet umowy z dnia 22 września 2006 roku. Rata I dla firmy (...) S.A. (Kp Nr 1/02/07), w dniu 5 marca 2007 roku kwotę 60 000 złotych tytułem zwrotu zaliczki na poczet umowy z dnia 22 września 2006 roku. Rata II dla firmy (...) S.A. (Kp Nr 1/03/07), w dniu 5 kwietnia 2007 roku kwotę 160 000 złotych tytułem zwrotu zaliczki na poczet umowy z dnia 22 września 2006 roku. Rata III dla firmy (...) S.A. (Kp Nr 1/04/07), w dniu 24 lipca 2007 roku kwotę 26 500 złotych tytułem zwrotu zaliczki na poczet umowy z dnia 22 września 2006 roku. Rata IV dla firmy (...) S.A. (Kp Nr 1/07/07). R. S. dokumenty te podpisała jako wystawiająca, zaś T. S. (1) jako kasjer, który te środki pieniężne otrzymał.

W świetle **opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego B. M. (2)**, R. S. w istocie dokumenty te podpisała (k. 8353 - 8377). Tym samym nie może budzić wątpliwości, że R. S. takie dokumenty sporządziła.

Jednakże, wedle **J. K. (1)**, takie dowody wpłaty wypisane ręcznie na gotowych drukach nie były używane w (...) S.A., bowiem sporządzano tam jedynie dowody Kp na komputerze. Nadto do wystawiania takich dokumentów nie był uprawniony T. S. (1), a zajmowała się tym pracownica w D., odpowiedzialna za raporty kasowe, była to I. B., która była jedyną osobą, do której wpływały pieniądze (k. 6089v - 6090, 6148 - 6148v, 7955v, 7956).

Zeznania te korespondowały z zeznaniami **A. C.**, z której wypowiedzi wynikało, że I. B. pracowała w (...) S.A. jako kasjer w czasie przed nią, natomiast ona pracowała tam jako kasjer od 2005 roku. Wedle zaś relacji **A. C.**, w (...) S.A. nie używano dokumentów Kp ręczne wypisywanych na drukach, a używano elektronicznych wydruków. Świadek twierdziła też, że nie zetknęła się w swojej pracy z firmą (...) (k. 7912v).

Ponadto **J. K. (1)** i **J. M.** przeczyli, aby opisane dowodami Kp podpisanymi przez R. S. sumy pieniędzy zostały do (...) S.A. zwrócone.

Sąd zauważył, że do sprawy VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie (wówczas sprawy Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim) oskarżona za pośrednictwem swojego pełnomocnika przedłożyła pismo datowane na 14 listopada 2007 roku, skierowane przez (...) S.A. do (...), z którego wynikało, że **J. K. (1)** zaświadczała, że kwota 396 500 złotych wpłacona w dniu 24 stycznia 2007 roku na rachunek (...) jako zaliczka na poczet umowy z dnia 22 września 2006 roku została jej zwrócona przez R. S. w czterech ratach na ręce T. S. (1), a następnie przekazana do jej rąk, zaś ostateczne rozliczenie R. S. z (...) S.A. z tytułu otrzymanej zaliczki w ramach tej umowy nastąpiło w dniu 24 lipca 2007 roku (k. 188 akt VIII GC 22/10), a pismo to miała podpisać **J. K. (1)**. Jednak **J. K. (1)** zaprzeczała konsekwentnie, aby je podpisała (k. 4711). Według niej, do sporządzenia tego dokumentu została użyta jedna z pozostawianych przez nią pracownicom (...) S.A. oraz T. S. (1) kartek podpisywanych in blanco (k. 1401- 1401v, 7957 - 7957v).

Zeznania te Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Zauważyć bowiem należy, że skoro, jak ustalono wyżej, między (...) S.A. a (...) nie została zawarta umowa z dnia 22 września 2006 roku, jak i aneksy do niej, to nie było podstawy do zapłaty na podstawie tej umowy żadnej zaliczki na rzecz (...) R. S., a w konsekwencji także podstawy do zwrotu takiej zaliczki na rzecz (...) S.A.

Nadto fakt sporządzenia przez R. S. pisma z dnia 14 listopada 2007 roku, dotyczącego otrzymanej przez R. S. sumy brutto 396 500 złotych, jako odzyskanej przez **J. K. (1)**, stoi w sprzeczności z depozycjami oskarżonej, że pieniądze te miał otrzymać od niej T. S. (1) jako prowizję za załatwienie kredytu dla (...) S.A., ponieważ ostatecznie nie podjął działań w zakresie uzyskania dofinansowania na rzecz (...) S.A. Z wyjaśnień tych zatem wynika, że wskazana kwota pieniędzy nie miała trafić do **J. K. (1)**, ani na rzecz (...) S.A.

Wyjaśnieniom oskarżonej co do tego, iż w istocie zwróciła T. S. (1) dla (...) S.A. objęte dokumentami Kp kwoty pieniędzy przeczy też to, że jednocześnie R. S. podała, podobnie jak **T. S. (1)** (k. 7743), iż przekazała tej osobie otrzymane z (...) S.A. pieniądze po potrąceniu kwoty podatku, tymczasem kwoty objęte dowodami Kp, były kwotami brutto, a nie netto.

Sąd zauważył, że w związku z wpływem pieniędzy z (...) S.A. na rzecz (...) R. S. w kwocie 396 500 złotych, został sporządzony aneks nr (...) z dnia 1 lutego 2007 roku do umowy o wykonanie usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku, wedle którego (...) S.A. miał rozwiązać umowę z (...), a zaliczka wpłacona przez (...) S.A. w kwocie 396 500 złotych na poczet wynagrodzenia, miała zostać zwrócona gotówką w okresie 6 miesięcy od dnia podpisania aneksu. Dokument ten został podpisany przez zleceniobiorcę, tj. R. S. oraz zleceniodawcę tj. J. K. (1).

Także zatem w świetle treści tego dokumentu, do (...) S.A. miałyby zostać zwrócona pełna kwota należności, brutto, bez przeznaczania jej na jakiegokolwiek wynagrodzenie T. S. (1) za jego działania na rzecz (...) S.A.

Okoliczność ta jednocześnie przeczy tezie T. S. (1), iż firma (...) miała zostać wykorzystana jako podmiot, na który wystawiano faktury, mające być podstawą odliczania w (...) S.A. kosztów, przy jednoczesnym zwrocie pieniędzy do (...) S.A. Gdyby bowiem było tak w istocie, to nikt nie sporządzałby tego rodzaju dokumentów, jak aneks nr (...) do umowy o wykonanie usługi pośrednictwa, ani pisma z dnia 14 listopada 2007 roku, bowiem stanowiłyby one oczywisty dowód działania sprzecznie z prawem podatkowym. Przypomnieć zaś trzeba, że wedle **opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego B. M. (2)**, R. S. w istocie obydwie dokumenty podpisała (k. 8353 - 8377).

Ponadto, na uwagę zasługuje, że przed Sądem w sprawie VIII GC 22/10 do złożonego sprzeciwu od nakazu zapłaty, w imieniu R. S., choć została złożona kserokopia pisma z dnia 14 listopada 2007 roku, to początkowo nie zostały przedstawione omawiane pokwitowania, a czynność ta została dokonana przy piśmie z dnia 12 października 2009 roku. Tymczasem oczywistym jest, że w sytuacji, gdy R. S. kwestionowała zasadność zasądzenia od niej kwoty 396 500 złotych, to podstawowym kontrargumentem były właśnie te pokwitowania, a nie pismo z dnia 14 listopada 2007 roku.

Reasumując, Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia R. S. nie zasługują na akceptację, a obliczone są na uniknięcie przez nią odpowiedzialności karnej.

Odnosnie zarzutów z pkt IV i IX oskarżenia **R. S.** pierwotnie wyjaśniła, że umowa z 22 września 2006 roku była drugą, którą ona sama miała realizować dla (...) S.A., a jej wszelkie kontakty z (...) S.A. odbywały się za pośrednictwem T. S. (1). On przygotował też tekst umowy z dnia 22 września 2006 roku, na wzorcu pierwszej umowy z 2003 roku i przedłożył jej samej do podpisu kilka dni od daty jej zawarcia. Oskarżona wskazała, że z uwagi na przeciąganie się w czasie realizacji tej umowy zwróciła się do (...) S.A. z prośbą o zaliczkę. W wyniku tego T. S. (1) przedstawił jej do podpisu aneks nr (...) do umowy z dnia 22 września 2006 roku. Na dokumencie tym widniał już podpis J. K. (1). Ostatecznie ona nie wykonywała tej umowy, ponieważ pod koniec stycznia 2007 roku, T. S. (1) poinformował ją, że z uwagi na ważną transakcję na rynku zagranicznym, (...) S.A. nie będzie aktualnie realizował tej umowy. W konsekwencji został sporządzony aneks nr (...) do umowy z dnia 22 września 2006 roku, a ona sama zobowiązała się do spłaty uzyskanej zaliczki, gdyż T. S. (1) zapewnił ją, że ona będzie wykonywała tę umowę, jeżeli będzie taka możliwość. Oskarżona przekonywała, że od otrzymanej zaliczki odprowadziła podatek VAT i podatek dochodowy. Podała, że aneks nr (...) T. S. (1) przekazał jej z podpisem J. K. (1) dopiero, gdy wpłynął przeciwko niej samej pozew cywilny, dlatego transakcji tej nie rozliczyła z Urzędem Skarbowym. Aneks ten w formie papierowej podpisała dopiero w sierpniu 2009 roku. Według oskarżonej, także od T. S. (1) otrzymała potwierdzenia rozliczenia przez J. K. (1) całej zaliczki. Oskarżona zaznaczyła, że skoro na umowie z 2006 roku błędnie wpisano jako przedmiot umowy (...), a nie „spo”, to świadczy to o tym, że ta umowa powstała na bazie pierwszej umowy, z 2003 roku. W odniesieniu do pisma datowanego na 3 stycznia 2007 roku skierowanego do (...) S.A., a potwierdzającego przedłożenie przez nią faktury nr (...), oskarżona nie pamiętała okoliczności jego powstania, jedynie utrzymywała, że pismo to podpisała i zostało ono sporządzone na jej komputerze, stąd ona nie wie dlaczego T. S. (1) miał taki dokument w swoim komputerze.

Te wyjaśnienia nie były jednak konsekwentne, bowiem, jak wskazano wyżej, R. S. zmieniła je przed zamknięciem przewodu sądowego, stwierdzając, że T. S. (1) poinformował ją, że będzie robił kolejne dofinansowanie dla (...) S.A. i na jej rachunek za to zostanie zrobiony przelew tytułem zaliczki, a ją poprosił o wystawienie na to faktury. W związku z tym podpisała umowę z 22 września 2006 roku. Następnie T. S. (1) powiedział jej, że nie będzie wykonywał dofinansowania, jednak zaliczka, która wpłynęła na konto (...) będzie jego prowizją za załatwienie bardzo ważnego kredytu dla (...) S.A. Ona sama odprowadziła z tego tytułu VAT, a całą kwotę przekazała T. S. (1), sądząc, że należy mu się ona za wykonaną pracę.

Sąd wyjaśnień R. S., ani pierwotnych, ani zmodyfikowanych, nie uznał za odpowiadające prawdzie.

Odnosząc się do pierwszych depozycji oskarżonej, stwierdzić należy, że brak było okoliczności wskazujących na to, że R. S. rzeczywiście miała podjąć jakiegokolwiek działania dotyczące uzyskania przez (...) S.A. dofinansowania, a których efektem byłoby wystawienie przez nią spółce (...) faktury nr (...) na kwotę 396 500 złotych. Jak ustalono już wyżej - R. S. była w (...) S.A. znana tylko T. S. (1), gdy tymczasem wszystkie inne osoby faktycznie zajmujące się w (...) S.A. i dla (...) S.A. dofinansowaniami były znane co najmniej części pracowników tej spółki, a przede wszystkim J. M., który zajmował się tego rodzaju działaniami na rzecz (...) S.A. Świadczą o tym choćby zeznania **B. M. (1) i S. K.**, z których firmą wprawdzie nie doszło do zawarcia umowy w przedmiocie opracowania wniosków o dofinansowanie (...) S.A., tym niemniej obie kobiety, w związku z planowanym kontraktem przybyły do (...) S.A., spotkały się z J. M., otrzymały część dokumentów dotyczących tej spółki, jak i wizytowały zakład. Podobne okoliczności w tym samym zakresie miały też miejsce w świetle treści zeznań **M. S. (3)**, w związku z nawiązaniem jego współpracy z (...) S.A.

Nie można zatem uznać, że celem sporządzenia przez R. S. wniosków o dofinansowanie dla (...) S.A. wystarczającym byłoby uzyskanie materiałów do opracowania wniosków o takie dotacje od T. S. (1), bez osobistej obecności oskarżonej w (...) S.A. Wniosek ten koresponduje z zeznaniami **B. M. (1)**, jak i szeregu innych świadków, iż nie było możliwe sporządzenie takich dokumentów bez wielokrotnych wizyt w (...) S.A. Poza tym wedle relacji **J. K. (1)**, T. S. (1) nie miał niezbędnej wiedzy, aby przekazać potrzebne informacje do sporządzenia wniosku o taką dotację, nie miał on do tego dostatecznej wiedzy odnośnie kierunku rozwoju firmy, bowiem tego rodzaju działania były domeną J. M. (k. 6088v - 6089v, 6145v - 6146, k.268 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie). Wiedzę zaś taką R. S., jako prowadząca od wielu lat działalność gospodarczą, a w tym w zakresie rachunkowości i działalności rachunkowo - księgowej, doradztwa podatkowego i doradztwa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, bez wątpienia musiała posiadać.

Przy ocenie realności nawiązanej z (...) S.A. przez R. S. umowy z dnia 22 września 2006 roku o wykonywanie usługi pośrednictwa, a także następnie zapłaty dokonanej na jej rzecz, a wiążącej się z fakturą nr (...), w świetle których jakoby przygotowania wniosków o dofinansowanie (...) S.A. miała podjąć się R. S., nie można nie zauważyć, że w (...) S.A. te czynności w krótkim czasie po wypłacie na rzecz (...) R. S. kwoty 396 500 złotych zlecono innej osobie, tj. M. S. (3). Co warte zaznaczenia osoba ta, w związku z tymi czynnościami, była znana w (...) S.A. J. M. oraz innym osobom, które z nim współpracowały przy wykonywaniu na rzecz (...) S.A. w tym zakresie usług, na co M. S. (3) przedstawił faktury, które w (...) S.A. nie były przez nikogo kwestionowane, także co do ich wysokości.

Mając wobec tego na względzie, że nikt R. S. nie znał w (...) S.A., a i ona sama przyznała, że nie podjęła czynności dotyczących uzyskania przez (...) S.A. dofinansowania ze środków unijnych, uzasadnienia nie znajduje wystąpienie przez oskarżoną do (...) S.A. o zaliczkę, a czego wynikiem, według R. S., było zawarcie przez nią z (...) S.A. aneksu nr do umowy z dnia 22 września 2006 roku o wykonywanie usługi pośrednictwa.

Wskazać zaś należy, że z treści aneksu nr (...) do umowy o wykonanie usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku, zawartego w dniu 12 grudnia 2006 roku między (...) R. S. a (...) S.A. reprezentowaną przez J. K. (1) wynikało, iż zmianie ulega § 5 tej umowy dotyczący wynagrodzenia, poprzez dodanie pkt 9 dotyczącego wypłaty na rzecz (...) przez (...) S.A. na pisemny lub ustny (w ramach uzgodnienia) wniosek zaliczki na poczet wynagrodzenia w łącznej kwocie nie przekraczającej 500 000 złotych. Nadto z pkt 9 § 5 wynikało, że w przypadku nie dojścia do realizacji umowy

zlecenia Zleceniobiorca (tj. (...) R. S.) miał zwrócić Zleceniodawcy (tj. (...) S.A.) wpłaconą zaliczkę bez dodatkowych kosztów (k. 1455).

Analiza wskazanych zapisów aneksu, w ocenie Sądu, prowadzi do wniosku, że nie były one zgodne z doświadczeniem życiowym i realiami dotyczącymi wykonywania usług związanych z pozyskiwaniem dofinansowania na rzecz (...) S.A. Przede wszystkim wątpliwości budzi możliwość przewidywania wypłaty zaliczki na rzecz (...) R. S. na jej ustny wniosek. Skoro, jak oskarżona twierdziła, wskazane zapisy aneksu pochodziły od T. S. (1), to trudno uznać, aby takie ich sformułowanie miało na celu zabezpieczenie interesu (...) S.A. Bezspornie działały one nie na korzyść (...) S.A., a (...) R. S.. Korelowały one z tym, że w istocie R. S. nie złożyła w tym zakresie pisemnego wniosku.

Na uwagę też zasługuje stwierdzenie w aneksie nr (...) przewidywania nie dojścia do realizacji umowy, którego konsekwencją miał być zwrot zaliczki i to bez dodatkowych kosztów. Podkreślenia przy tym wymaga, że takie zapisy znalazły się w aneksie do umowy, która miała zostać podpisana zaledwie 22 września 2006 roku, a więc niecałe trzy miesiące przed zawarciem aneksu do niej. Przy tym, oskarżona w swych wyjaśnieniach nie powoływała się na takie swoje działania dotyczące uzyskania dofinansowania do działalności (...) S.A., które uzasadniałyby wypłatę jej zaliczki i to w tak znacznej wysokości, a jedynie na rzekomą próbę mobilizacji (...) S.A. do działań w zakresie przygotowania wniosku o dofinansowanie. Jednocześnie brak było też powiązania uzyskanej przez (...) na podstawie tego aneksu kwoty 396 500 złotych z kwotą przewidywanej pomocy finansowej na rzecz (...) S.A., mającej zostać uzyskaną przez (...) R. S. na rzecz (...) S.A. Zauważyć bowiem należy, że w umowie z dnia 22 września 2006 roku w § 5 pkt 1 wskazano, że wynagrodzenie za prace dotyczące pośrednictwa w uzyskaniu pomocy finansowej w ramach programu (...) miało w całości wynosić 6% liczonych od kwoty pomocy finansowej przyznanej przez (...).

Skoro zatem oskarżona nie poczyniła jeszcze żadnych działań w celu uzyskania na rzecz (...) S.A. dofinansowania, a zatem nie była znana jego ewentualna wysokość, to rzekoma zaliczka w tym przedmiocie w kwocie 396 500 złotych, nie znajdowała żadnego uzasadnienia.

Przekonują o tym zeznania **M. S. (3)**, który wskazał, że w trakcie postępu swoich prac wystawiał (...) S.A. faktury, przy czym wskazane w nich należności nigdy nie osiągały takiej wysokości, jak zaliczka na rzecz (...) R. S.. Zeznania te znajdują potwierdzenie w treści wystawianych przez M. S. (3) faktur, które nawiązywały do oferty tego świadka skierowanej do (...) S.A., a która zawierała specyfikację czynności, które M. S. (3) miał wykonać w związku z usługą przygotowania dokumentacji do wniosku oraz przygotowaniem samego wniosku. Z faktur i oferty tej wynikało zaś, że wartość netto całej tej usługi wynosić miała łącznie 20 000 złotych (k. 1474 - 1477). Nadto faktury te, zgodnie z treścią oferty M. S. (3), złożone zostały już po potwierdzeniu złożenia wniosków w (...) w dniu 21 marca 2007 roku.

Nie do przyjęcia zatem jest, aby sama zaliczka z tytułu działań tylko zmierzających do uzyskania nieznanej wysokości dofinansowania na rzecz (...) S.A., w sytuacji, gdy wynagrodzenie (...) powiązane miało być z wysokością otrzymanego dofinansowania, tylekroć przewyższało kwotę żadaną przez M. S. (3) za już złożone dwa wnioski o pomoc finansową na rzecz (...) S.A.

Także analiza treści aneksu nr (...) do umowy z dnia 22 września 2006 roku, a zawartego w dniu 1 lutego 2007 roku (k. 1457), prowadzi do konstatacji, iż został on sporządzony jedynie w celu wykazania, że do realizacji umowy z dnia 22 września 2006 roku nie doszło, a zatem, że R. S. na tej podstawie zwróciła uzyskane z (...) S.A. środki. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że aneks ten został już sporządzony w dniu 1 lutego 2007 roku, a zatem zaledwie półtora miesiąca po poprzednim aneksie, w którym przewidywano możliwość powstania sytuacji nie dojścia do realizacji umowy z dnia 22 września 2006 roku. Nadto w świetle zeznań **M. S. (3)**, że to z inicjatywy T. S. (1) nawiązał współpracę z (...) S.A., a także treści oferty M. S. (3) skierowanej do (...) S.A. z dnia 8 lutego 2007 roku (k. 1475), nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonej, iż właśnie w dniu 1 lutego 2007 roku odstąpiono od umowy z (...) R. S., z uwagi na ważną inwestycję (...) S.A., jak i to, że oskarżona nie wystąpiła wobec (...) S.A. o zapłatę odszkodowania, ponieważ T. S. (1) obiecał jej, że w przyszłości otrzyma takie zlecenie, gdy pojawi się ta sama kwestia.

Poza tym, sprzeczne z doświadczeniem życiowym, jak i zasadami obowiązującymi w działalności podmiotów gospodarczych, było to, że w aneksie nr (...) do umowy dotyczącej usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku,

poinformowano (...) R. S., o tym, że (...) S.A. w najbliższych dwóch tygodniach zamierza dokonać zakupu firmy (...) z siedzibą w B. w Niemczech i to za określoną wprost w tym aneksie sumę pieniędzy. Jest bowiem oczywiste, że tego rodzaju informacje są tajemnicą kontrahentów, nie ujawnianą na zewnątrz innym podmiotom, zanim transakcja tego rodzaju nie zostanie zawarta.

Przekonuje o tym choćby treść pisma skierowanego przez T. S. (1) do (...) Banku (...) S.A. w G. z dnia 22 stycznia 2007 roku, opatrzonego słowem (...), a informujące bank o podpisaniu przez (...) S.A. w dniu 19 stycznia 2007 roku umowy zakupu udziałów (...) z siedzibą w B. w Niemczech (k. 7720).

W tej sytuacji, zawarcie przez T. S. (1), takiej adnotacji w omawianym aneksie miało na celu wyłącznie uwiarygodnienie czasu, w którym miał być sporządzany ten aneks, poprzez powiązanie go z czasem transakcji opisanej w aneksie. Nie dokumentował natomiast rzeczywistej sytuacji między (...) R. S. a (...) S.A.

Z tych powodów, uznać należy, że niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonej, iżby rzeczywiście miała zamiar wykonywać dla (...) S.A. jakiegokolwiek czynności opisane umową z dnia 22 września 2006 roku. Nie budzi natomiast wątpliwości, że na konto (...) rzeczywiście wpłynęła kwota 396 500 złotych. Świadczy o tym treść wyciągu bankowego (k. 4891).

Przelewu tego dokonał T. S. (1), na co wskazuje treść polecenia przelewu z podpisem tej osoby, jak i zeznania **E. L. (1)**, która w odniesieniu do ręcznie wypełnionego polecenia przelewu na (...) R. S., przyjętego do realizacji w dniu 24 stycznia 2007 roku na kwotę 396 500 złotych (k. 1267), stwierdziła, że nie zna tego dokumentu, jednak widnieje na nim podpis T. S. (1) (k. 7712v). Z kolei **J. M.** podał, że przelew na tę kwotę został ujawniony w listopadzie 2008 roku po uzyskaniu z (...) zestawienia ręcznych przelewów sporządzonych przez T. S. (1). Dyspozycję tego przelewu wydał T. S. (1), pisząc odręcznie na kartce „proszę przelać” i kartka ta została podpisana przez księgową pod tę fakturę (k. 138, 8328v).

Jak zaś wskazano już wyżej, T. S. (1) nie był uprawniony w (...) S.A. do dokonywania w sposób niekontrolowany przelewów, a jedynie przekazywał polecenia członków Zarządu (...) S.A. do księgowości o potrzebie wykonania konkretnego przelewu i przelew taki był wykonywany elektronicznie.

Nie ulega też wątpliwości, że oskarżona z tego tytułu dokonała rozliczenia z Urzędem Skarbowym, na co przedstawiła w sprawie GC VIII 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie dokumentację w postaci informacji z Urzędu Skarbowego w G. o prowadzonej w tym zakresie kontroli oraz deklarację dla podatku od towarów i usług za grudzień 2006 roku (k. 86, 188 akt GC VIII 22/10).

Sąd uznał, że również zmienione wyjaśnienia R. S. nie są wiarygodne. Zdaniem Sądu, ich modyfikacja podyktowana była jedynie ustaleniami dokonanymi w toku przewodu sądowego i ich oceną oskarżonej, iż nie można wykazać, że miała wykonywać jakiegokolwiek usługi na rzecz (...) S.A. i że rzeczywiście jakiegokolwiek działania w tym zakresie podjęła. Stąd zmiana linii obrony R. S., na całkowite przerzucenie odpowiedzialności na T. S. (1), który miał ją wprowadzić w błąd co do tego, że to on zajmie się działaniami na rzecz (...) S.A. zmierzającymi do uzyskania dofinansowania, a następnie uzyskaniem kredytu dla (...) S.A. i z tego powodu przejąć pieniądze pierwotnie przelane na jej konto z (...) S.A.

W przekonaniu Sądu, nic nie stało na przeszkodzie, aby będąc kilkakrotnie przesłuchiwaną w niniejszej sprawie R. S. okoliczność tę ujawniła wcześniej aniżeli po przeprowadzeniu niemal całego postępowania dowodowego. Bez znaczenia przecież dla odpowiedzialności oskarżonej było to z jakiego tytułu T. S. (1) chciał pieniądze te jakoby uzyskać: czy z tytułu czynności związanych z dofinansowaniem czy z uzyskaniem kredytu dla (...) S.A., a co jako nową okoliczność podała właśnie oskarżona.

Nie można przy tym nie zauważyć, że o kwestii rzekomego uzyskania dla (...) S.A. kredytu i wynagrodzenia T. S. (1) za te czynności, nie wspominał w ogóle sam **T. S. (1)**. Osoba ta bowiem wskazując na to, że J. M. poszukiwał firmy za pośrednictwem której mogłyby być wystawiane faktury na fikcyjne usługi, celem odliczenia kosztów w (...) S.A.,

gdzie taką firmą miało być między innymi (...) R. S., nigdy nie podał, aby (...) miała być wykorzystana dla ukrycia uzyskania przez niego samego wynagrodzenia od (...) S.A. za pozyskany dla (...) S.A. kredyt, choć takie czynności odnotowane były w umowie o wykonanie usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku w § 2 pkt 2. Wskazać zresztą należy, że szereg świadków, w tym **J. K. (1)**, **J. M.**, **S. S. (1)**, podawało, że właśnie kontakty z bankami, rozmowy w sprawie kredytów, były obszarem działania T. S. (1) w (...) S.A. Nadto z zeznań **J. M. i J. K. (1)** wynikało, że to właśnie powodowało, że cenili oni działania T. S. (1) i wynagradzali go z własnych środków. Relacje te Sąd uznał zaś za odpowiadające prawdzie. Nadto korelowały one z zeznaniami **B. K.**, który podał, że sądził - łącząc to z umową pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku między (...) a (...) S.A. i fakturą nr (...) - że z uwagi na to, że T. S. (1) nie podlegał w (...) S.A. wynagrodzeniu, gdyż nie było na to żadnych dokumentów, to poprzez firmę (...) R. S. pobierał wynagrodzenie. Jednak przy końcu pracy T. S. (1) w (...) S.A. lub po jej zakończeniu, dowiedział się, że T. S. (1) był opłacany z prywatnych pieniędzy J. M. i J. K. (1) (k. 6228v, 7775 - 7775v).

Zważyć zaś należy, że ujawniając tego rodzaju okoliczność jak opłacanie T. S. (1) bez jakiegokolwiek umowy, J. M. i J. K. (1) działali na swoją niekorzyść, bowiem składając takie zeznania osoby te miały świadomość, że nie posiadają z tytułu wypłaty tych pieniędzy na rzecz T. S. (1) żadnych pokwitowań, a jednocześnie, że pieniądze te nie zostały poprzez taki sposób ich wypłaty, opodatkowane. Za sprzeczne zaś z doświadczeniem życiowym uznać należy, że J. M. i J. K. (1) obciążali by się w ten sposób bezpodstawnie, po to, by w niekorzystnym świetle przedstawić T. S. (1).

Wspomniana zatem okoliczność dotycząca pozyskania kredytu przez T. S. (1) na rzecz (...) S.A. niewątpliwie została wykorzystana przez oskarżoną, na skutek ujawnienia jej przez Sąd w wyniku przeprowadzenia dowodów związanych z audytem wykonywanym w (...) S.A. przez firmę (...) sp. z o.o. w P.". Wówczas to, po raz pierwszy w sprawie, pojawiła się kwestia kredytu, który jakoby miał być uzyskany dla (...) S.A. przez R. S. w związku z zawarciem umowy z dnia 22 września 2006 roku.

Przypomnieć zaś należy, że w świetle zeznań **J. G.** oraz **J. B. (1)** wersję o tym, że faktura (...) na kwotę 396 500 złotych dotyczyła uzyskania kredytu bankowego, wskazanego przez T. S. (1), miał przedstawić właśnie T. S. (1) tłumacząc kontrolującym z firmy (...) sp. z o.o. w P." zasadność tej faktury. Przy czym, to właśnie nie kto inny, a T. S. (1) powiązał z tą fakturą pochodzącą od (...) R. S. konkretną umowę kredytową dotyczącą (...) S.A. (...) ten zaś miał miejsce w 2007 roku, a zatem okoliczność ta już wówczas została ujawniona. Wobec tego, brak było powodu, aby ją ukrywać w postępowaniu karnym, skoro miała ona być zgodna z rzeczywistością.

Umowa taka, tj. zawarta w dniu 8 listopada 2006 roku przez (...) S.A. z (...) S.A. z siedzibą w W. nr (...) - (...) kredytu w formie limitu kredytowego wielocelowego na okres od 16 listopada 2006 roku do 15 listopada 2011 roku na kwotę 25 000 000 E., w istocie miała miejsce, o czym świadczy uzyskany w tym zakresie dokument (k. 8153 - 8162).

Brak jednak okoliczności świadczących o tym, że w jego pozyskaniu rzeczywiście uczestniczyła (...) R. S.. Według **J. K. (1)**, T. S. (1) w porozumieniu z J. M. pozyskiwał dla (...) S.A. kredyty, przygotowywał dokumenty finansowe pod kątem uzyskiwania kredytu. Następowo to w ten sposób, że o kredycie decydował J. M., a T. S. (1) rozmawiał w tej kwestii z bankami. Natomiast świadek nie wiedział czy w tym zakresie T. S. (1) korzystał z czyichś usług. (k. 1401, 7593v - 7594, 7596v - 7597, 7954v, 7957, 6086v - 6087, 6091). Z kolei **J. M.** podał, że pozyskiwanie kredytów należało do zadań (...) S.A. nie godził się, na to, aby tym zajmował się inny podmiot, w tym (...) R. S., a to okazało się przedmiotem umowy z dnia 22 września 2006 roku, która miała być podstawą wystawienia faktury przez (...) R. S. na kwotę 396 500 złotych (k. 138, 8328v).

O tym, że T. S. (1) w zakresie działań zmierzających do uzyskania dla (...) S.A. kredytu nie korzystał z pomocy innego podmiotu, świadczą także zeznania **H. B.**, że B. K. poinformował go, iż w (...) S.A. nie było żadnych ofert od (...) R. S. co do usług pośredniczenia w uzyskaniu przez (...) S.A. kredytu, ani też pełnomocnictw dla R. S. do występowania w banku w imieniu (...) S.A. (k. 7777v).

Podobna ocena sytuacji wynikała z raportu z audytu podatkowego (...) S.A. za okres od 1 stycznia 2006 roku do 31 grudnia 2006 roku przeprowadzonego przez firmę (...) sp. z o.o. (która następnie przekształciła się w G. T.). Jak bowiem wskazano w tym raporcie, wątpliwości kontrolujących budziło to, czy wskazana umowa kredytowa (tj. zawarta

w dniu 8 listopada 2006 roku przez (...) S.A. z (...) S.A. z siedzibą w W. nr (...) - (...) kredytu w formie limitu kredytowego wielocelowego na okres od 16 listopada 2006 roku do 15 listopada 2011 roku na kwotę 25 000 000 E.) była tą o której stanowiła umowa zawarta z R. S. (...) z dnia 22 września 2006 roku jako przedmiot pośrednictwa tej firmy w pozyskaniu dla (...) S.A. tego kredytu, a na co wystawiona została faktura nr (...) z 29 grudnia 2006 roku. Audytorzy stwierdzili bowiem brak dokumentów potwierdzających udział (...) R. S. w pozyskaniu kredytu obrotowego dla (...) S.A., a także że wedle umowy zawartej z (...) R. S., pośrednictwo miało dotyczyć innego rodzaju kredytu niż (...) S.A. otrzymało (k. 8010 - 8039). W świetle zeznań **J. G.**, wątpliwości też budziła wysokość wynagrodzenia za pozyskanie takiego kredytu.

Mając zatem na uwadze brak jakichkolwiek pełnomocnictw wystawionych w (...) S.A. dla R. S. do działania w sprawie uzyskania tego kredytu, jak i okoliczność, iż uzyskany kredyt miał inny charakter, niż ten który przewidywała umowa między (...) R. S. a (...) S.A. z dnia 22 września 2006 roku, nie można uznać za wiarygodne, że w pozyskaniu kredytu określonego umową z dnia 8 listopada 2006 roku między (...) S.A. a (...) S.A. z siedzibą w W. nr 202 - (...) co do kredytu w formie limitu kredytowego wielocelowego, rzeczywiście uczestniczyła R. S.. Natomiast, jak podano wyżej, działania dotyczące m. in. pozyskania przez T. S. (1) kredytów dla (...) S.A. były opłacane przez J. M. i J. K. (1) z ich prywatnych pieniędzy.

Odnosząc się natomiast to insynuacji R. S., iż to T. S. (1), za wprowadzał ją w błąd co do swoich zamiarów, stwierdzenia wymaga, że był to jedynie wyraz przerzucania przez oskarżoną całej odpowiedzialności na inną osobę. Podkreślenia bowiem całą mocą wymaga, poza poczynionymi już wyżej zważeniami, że oskarżona musiała mieć i bez wątpienia miała świadomość, że skoro, według jej wiedzy T. S. (1) miał być związany z (...) S.A., to zupełnie nic nie stało na przeszkodzie, aby dla spółki tej, w ramach swoich w niej obowiązków, przygotowywał zarówno wnioski o dofinansowanie, jak i pozyskiwał kredyty i nie musiał z tego tytułu uzyskiwać dodatkowego wynagrodzenia z wykorzystaniem jej firmy jako wystawiającej faktury za usługi na rzecz (...) S.A. Skoro zaś posługiwał się do tego jej firmą, to bez wątpienia jego tak skomplikowane w tym zakresie działania, miały na celu uzyskanie tych środków poprzez popełnienie czynu zabronionego na szkodę (...) S.A. R. S. prowadząc od wielu lat działalność gospodarczą, we wskazanym wyżej zakresie, zdawała sobie w pełni sprawę z tego, że udostępnia T. S. (1) swoje konto bankowe do przelania na nie sum w ten sposób przez niego uzyskanych, bez rzeczywistej podstawy do wpływu tych środków na jej konto, z uwagi na to, że w rzeczywistości ona sama nie zawarła z (...) S.A. umowy z dnia 22 września 2006 roku o usługę pośrednictwa i takowych żadnych nie wykonała, która by takie przekazanie pieniędzy uzasadniała. Skoro bowiem pieniądze te nie zostały wprost przekazane przez (...) S.A. na rzecz T. S. (1), to przyjęcie ich na swoje konto miało na celu ukrycie przestępnego ich pochodzenia.

Zważyć też należy, że przelew kwoty 396 500 złotych na konto R. S., jak wynika z polecenia przelewu i wyciągu bankowego (k. 1267, 1458 -1459) nastąpił w dniu 25 stycznia 2007 roku, a w tym czasie, wedle zeznań **B. K.**, **H. B.** i **E. N.**, nie było w (...) S.A. umowy między (...) R. S. a (...) S.A. z dnia 22 września 2006 roku, albowiem gdy rozpoczęła się kontrola Urzędu Skarbowego w lutym 2007 roku, dokumentu tego poszukiwał B. K. i go w zasobach (...) S.A. nie odnalazł. Podobnie, jak wynika również z rozważań dotyczących czynu z pkt V oskarżenia, na ten czas nie było jeszcze aneksu nr (...) do tej umowy, bowiem te dokumenty powstały: umowa - w kształcie, który oskarżona dołączyła do akt sprawy VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, a aneks nr (...) po raz pierwszy po ich sporządzeniu, ponad dwa lata później, tj. 27 - 28 sierpnia 2009 roku. Z tego zatem wynika, że przelew nastąpił wcześniej niż pojawiła się dotycząca go umowa i aneks nr (...) do niej. Wobec tego dokonany przelew był nieuzasadniony, ponieważ nie miał w rzeczywistości oparcia w żadnej umowie. Wobec tego R. S. przyjęła na konto (...) R. S. pieniądze przelane z (...) S.A. bez żadnego uzasadnienia.

Ponadto, w przekonaniu Sądu, skoro faktura nr (...) miała być realizacją zawartego aneksu nr (...) do umowy o świadczenie usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku, to nie było potrzeby sporządzania niezgodne z rzeczywistością oświadczenia R. S. datowanego na 3 stycznia 2007 roku o przedłożeniu tej faktury do (...) S.A. i zamieszczania na tym dokumencie pieczętki wpływu do (...) S.A. z datą 5 stycznia 2007 roku.

Sąd zauważył, że do sprawy VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie (pierwotnie sprawy Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim) został przedłożony dokument datowany na 3 stycznia 2007 roku, z datą wpływu na 5 stycznia 2007 roku do (...) S.A., pochodzący od R. S., a stanowiący oświadczenie, że oskarżona przedkłada fakturę VAT nr (...) z dnia 29 grudnia 2006 roku na kwotę 396 500 złotych tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia (k. 188 akt VIII GC 22/ 10). Na dokumencie tym, przedłożonym przez pełnomocnika R. S. do sprawy VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie najpierw w formie kserokopii, przy piśmie procesowym datowanym na 28 sierpnia 2009 roku (k. 62 - 70, 85 akt VIII GC 22/ 10), a następnie jako oryginał do pisma datowanego na 16 listopada 2009 roku (k. 184 akt VIII GC 22/ 10) znajdował się odcisk pieczęci wpływu tego pisma do (...) S.A. Oddział w (...) w dniu 5 stycznia 2007 roku.

Jak wynikało z **opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego B. M. (2)**, R. S. ten dokument podpisała (k. 8353 - 8377).

Jednakże w świetle treści dziennika korespondencji (...) S.A. na dzień 5 stycznia 2007 roku, tego dnia do tego podmiotu nie wpłynęło żadne pismo od (...) R. S. (k. 1460 - 1461). Koresponduje to z zeznaniami **J. K. (1)**, której sekretarka R. K. przekazała, że nie rejestrowała przyjęcia faktury nr (...) do (...) S.A. (k. 6090, 7957).

Nadto z **opinii biegłego z zakresu informatyki W. K.** dotyczącej zawartości komputera uzyskanego od S. S. (1), a użytkowanego w (...) S.A. przez T. S. (1) wynikało, że znajdował się tam plik o nazwie „margo-morpol-zwrotkasy.doc” utworzony w dniu 27 sierpnia 2009 roku o godz. 12, 22, po raz ostatni zapisany tego samego dnia o godz. 16, 38, stanowiący pismo (...) R. S. do (...) S.A. z dnia 3 stycznia 2007 roku (a zatem ponad dwa lata wcześniej niż zapisany w pliku) o przedłożeniu faktury nr (...) z dnia 29 grudnia 2006 roku na kwotę 396 500 złotych tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia, na podstawie aneksu nr (...) do umowy z dnia 22 września 2006 roku, bez odrębnego podpisu.

Z powyższego wynika, że data, na którą opiewał ten dokument była wcześniejsza niż data zapisania tego pliku na komputerze T. S. (1). Jak wskazano już w odniesieniu do czynu zarzucanego w pkt V, data utworzenia tego pliku na tym komputerze, zbiegała się z pismem pełnomocnika R. S. o przedłożeniu do Sądu między innymi tego dokumentu jako jego oryginału, datowanym na 28 sierpnia 2009 roku, co w sposób oczywisty nie mogło być dziełem przypadku.

Prowadzi to do konstatacji, że dokument ten został sporządzony przez T. S. (1) na użytkowanym przez niego w (...) S.A. komputerze. R. S. dokument ten następnie podpisała, po czym T. S. (1) naniósł nań pieczęć wpływu do (...) S.A. w dniu 5 stycznia 2007 roku. Wskazać należy, że tego rodzaju działania nie mogły być w całości przeprowadzone przez R. S., która nie była nigdy obecna w (...) S.A. i nie miała dostępu do znajdujących się w sekretariacie (...) S.A. pieczętek. Dostęp taki miał, jak podawała **R. K.**, T. S. (1), zaś nikt inny poza nim i R. S. nie miał powodu, aby taki dokument sporządzić. Dokument datowany na 3 stycznia 2007 roku, miał bowiem uwiarygodnić, że faktura (...) wpłynęła z (...) R. S. do (...) S.A. jeszcze przed dokonaniem przelewu pieniędzy z (...) S.A. na rzecz (...) z tytułu tej faktury w dniu 24 stycznia 2007 roku.

Tym zaś zainteresowana była właśnie R. S.. Pozostawało to w związku z zamiarem wykazania, że dokonana na rzecz (...) R. S. przez (...) S.A. wpłata kwoty 396 500 złotych dokonana była na podstawie dotyczących tego dokumentów, a nie bez jakiegokolwiek podstawy. Świadczy to zatem o tym, że R. S. miała od początku pełną wiedzę i świadomość, że przyjmowane przez nią na konto (...) R. S. pieniądze są nie tylko nie należne jej samej, ale też i T. S. (1), a wobec czego, że zostały przez niego uzyskane w drodze oszustwa popełnionego na szkodę (...) S.A., a konto (...) R. S. ma służyć do ukrycia lub utrudnienia ustalenia tej okoliczności.

Podsumowując w tej części rozważania w zakresie zarzucanych R. S. czynów opisanych w pkt 1- 7 i 9 Sąd uznał, że:

W zakresie czynów opisanych w pkt **I i II** oskarżenia, **R. S.** dopuściła się dwóch przestępstw stanowiących ciąg przestępstw.

Mianowicie poprzez to, że w okresie od 21 kwietnia 2005 roku do 16 czerwca 2005 roku w S., D. i S., prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) – R. S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjęła pochodzące

z korzyści związanych z popełnieniem oszustwa przez ustaloną osobę, na szkodę (...) S.A., pieniądze w kwocie 257 859,20 zł., z rachunku bankowego (...) S.A. – na rachunek bankowy w (...) Banku (...) należący do firmy (...) R. S. jako rzekomą zapłatę za fakturę (...) regulującą zapłatę za usługi wynikające z umowy z dnia 08 grudnia 2003 roku, pomimo, że żadna umowa pomiędzy tymi podmiotami nie została zawarta, nie wykonano żadnej usługi, a (...) – R. S. nie wystawiła żadnej faktury, godząc się na utrudnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia,

R. S. dopuściła się popełnienia przestępstwa z **art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 299 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.**

Natomiast poprzez to, że w okresie od 10 marca 2006 roku do 7 kwietnia 2006 roku w D., S. i S., prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) – R. S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjęła pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem oszustwa przez ustaloną osobę, na szkodę (...) S.A., pieniądze w kwocie 201 300 zł. na rachunek bankowy (...) - R. S. w (...) Banku (...) jako rzekomą zapłatę za fakturę (...)r. dotyczącą wykonania usług przez (...) R. S. dla (...) SA, pomimo, że żadna usługa nie została wykonana, a strony nie zawarły żadnej umowy stanowiącej podstawę wypłaty pieniędzy, godząc się na utrudnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia, R. S. dopuściła się popełnienia przestępstwa z **art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 299 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.**

Wskazania wymaga, że stosownie do treści art. 299 § 1 k.k. zachowanie się sprawcy przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” polega m. in. na podjęciu przez niego czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, w szczególności poprzez przyjęcie, przekazanie za granicę, wywiezienie za granicę, pomaganie do przenoszenia własności lub posiadania tych środków, a także podejmowanie innych czynności. Przytoczone sposoby działania sprawcy mają charakter przykładowy.

„Przyjęcie” wartości majątkowych, o których mowa w art. 299 § 1 k.k., polega na przejęciu ich we władztwo, a więc uzyskaniu faktycznej możliwości dysponowania, na podstawie porozumienia pomiędzy przekazującym a przyjmującym.

Czyn ten może być popełniony wyłącznie umyślnie, z zamiarem bezpośrednim albo ewentualnym, bowiem odpowiedzialności karnej za takie przestępstwo podlega również sprawca, który ukrywa pieniądze lub je przyjmuje także w innym celu niż wprowadzenie ich do legalnego obrotu, działając w ten sposób z zamiarem ewentualnym.

Ukaraniu na podstawie rozważanego przepisu podlegają również osoby, które popełniły wcześniej czyn zabroniony, z którego pochodzą korzyści podlegające następnie działaniom zmierzającym do udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia środków płatniczych. Z uwagi na to, że w przepisie wskazano czyn zabroniony, jako źródło korzyści, to oznacza to każde zachowanie się takiego sprawcy, nawet nie osądzone, wskazane w ustawie pod groźbą kary (por. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222–316. Tom II pod red. A. Wąska i R. Zawłockiego, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2010).

W miejscu tym trzeba j podkreślić, że sprawca przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” nie musi znać prawnej kwalifikacji przestępstwa bazowego; musi jedynie mieć świadomość, że pieniądze, które pierze z jakiegoś przestępstwa pochodzą. Fakt popełnienia przestępstwa bazowego nie musi być stwierdzony orzeczeniem sądowym (por. Określoność przestępstwa bazowego i jej wpływ na treść zarzutu prania wartości majątkowych - Bartosz K., e - Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 6/2014, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222–316. Tom II pod red. prof. dr hab. Andrzeja Wąska i prof. dr hab. Roberta Zawłockiego, Wydawnictwo: C.H.Beck 2010).

Z uwagi na to, że w przepisie wskazano czyn zabroniony, jako źródło korzyści, to oznacza to każde zachowanie się sprawcy, nawet nie osądzone, wskazane w ustawie pod groźbą kary. Mogą to zatem być wykroczenia i przestępstwa

oraz wykroczenia i przestępstwa skarbowe (por. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222–316. Tom II pod red. A. Wąska i R. Zawłockiego, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2010).

Stwierdzić zatem należy, że zachowanie R. S. polegające na przyjmowaniu przez nią na konto (...) R. S. z konta (...) S.A. pieniędzy na podstawie umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku między (...) R. S. a (...) S.A., która to umowa nigdy nie została zawarta, o czym oskarżona wiedziała, świadczyło o tym, że oskarżona na konto swojej firmy przyjmowała środki pieniężne, o których wiedziała, że są jej nienależne, a nadto pochodzą z korzyści związanych z popełnieniem oszustwa przez T. S. (1), na szkodę (...) S.A. Podstawą przekazania tych środków, spowodowanego właśnie działaniem T. S. (1), była bowiem nieistniejąca umowa, a przy tym (...) R. S. nie wykonała żadnej usługi na rzecz (...) S.A. uzasadniającej zapłatę wynikającą z faktur nr (...). Działając w ten sposób, R. S., będąc doświadczonym przedsiębiorcą, co najmniej musiała przewidywać, że przyjęcie pieniędzy na konto (...) R. S. spowoduje utrudnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia, a nie zwracając tych pieniędzy do (...) S.A., a jak twierdziła - przekazując je T. S. (1), godziła się na to, że bierze udział w ukrywaniu przestępnego pochodzenia tych środków pieniężnych, niejako „legalizuje” ich pochodzenie. Tym bardziej, że (...) R. S. nie była znana osobom zarządzającym (...) S.A., zatem osoby te nie mogły się spodziewać wypływu środków finansowych z (...) S.A. na konto (...) R. S..

Bez znaczenia przy tym było to, że czyn T. S. (1) nie został w tym czasie ustalony przez właściwe organy jako czyn zabroniony. Podobnie znaczenia nie ma to, że aktualnie postępowanie karne prowadzone także w tym zakresie przeciwko T. S. (1) w sprawie IIK 50/10 Sądu Okręgowego w Słupsku jeszcze nie zostało zakończone.

Oskarżona, w przekonaniu Sądu, działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą w myśl art. 115 § 4 k.k. jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla innego podmiotu. Osiągnięcie korzyści majątkowej za pomocą przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” oznacza wszelkie przysporzenie majątkowe. W tej zatem sytuacji, oskarżona działała na korzyść T. S. (1), któremu przekazywała pieniądze uzyskane w drodze nienależnych przelewów kwot 257 859, 20 złotych i 201 300 złotych na konto jej firmy. Jednak, w świetle doświadczenia życiowego, niewiarygodnym jest iż nie osiągnęła z tego procederu żadnej bezpośredniej korzyści majątkowej. Niemniej jednak niewątpliwym też jest, że przyjęte na konto (...) R. S. środki pieniężne w kwotach po 257 859, 20 złotych i 201 300 złotych, na jej koncie przynosiły zyski w postaci oprocentowania.

Wskazane kwoty spełniały, z uwagi na swą wysokość, warunki mienia znacznej wartości, w myśl art. 294 § 1 k.k., bowiem za takie uważa się zgodnie z § 5 art. 115 k.k. mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych. Okoliczność ta, zgodnie z brzmieniem art. 294 § 1 k.k., powoduje obostrzenie odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa z art. 291 § 1 k.k.

Sąd uznał również, że zachowanie R. S. winno być kwalifikowane z art. 291 § 1 k.k., z uwagi na pokrywanie się znamion art. 299 k.k. i art. 291 k.k., a to w związku ze znamieniem „przyjęcia” rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego (art. 291 k.k.). Przestępstwo paserstwa może bowiem polegać m. in. na tym, że sprawca nabywa rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego albo przyjmuje taką rzecz albo udziela pomocy w jej ukryciu. Przyjęcie rzeczy oznacza przejęcie przez sprawcę władztwa (posiadania) rzeczy od osoby władającej rzeczą w celu określonym porozumieniem obu stron. Istota przejęcia sprowadza się do ograniczonego władztwa nad rzeczą przejmującego, który nie może postępować z nią w sposób dowolny.

Sprawca paserstwa, podobnie jak „prania brudnych pieniędzy” musi mieć świadomość, że rzecz będąca przedmiotem jego działania została uzyskana za pomocą czynu zabronionego albo świadomość możliwości pochodzenia tej rzeczy z czynu zabronionego. Nie jest natomiast konieczna świadomość dotycząca okoliczności związanych z popełnieniem czynu zabronionego, z którego pochodzi rzecz stanowiąca przedmiot jego działania.

Stwierdzić zatem należy, że w niniejszej sprawie działania sprawcze R. S. w odniesieniu do obu kwot pieniężnych polegały na ich przyjmowaniu na konto firmy (...) R. S., a oskarżona, jak wskazano wyżej, miała świadomość, że pochodzą one z czynu zabronionego, popełnionego przez T. S. (1). Tym samym poprzez zachowanie oskarżonej

polegające na „przyjmowaniu środków pieniężnych”, pochodzących z czynu zabronionego jakim jest oszustwo, w niniejszej sprawie doszło do zazębiania się znamion paserstwa i „prania brudnych pieniędzy”.

Wobec tego zachowanie oskarżonej wypełniało znamiona zarówno czynu z art. 291 § 1 k.k., jak i z art. 299 § 1 k.k.

Natomiast, w przekonaniu Sądu, czynu oskarżonej opisanego w pkt II oskarżenia nie można było kwalifikować z art. 271 § 1 i 3 k.k. Czyn ten polega na tym, że funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawiania dokumentu, poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Tymczasem, w świetle opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego B. M. (2), nie można było stwierdzić, czy R. S. w ogóle podpisała fakturę nr (...). Wobec tego nie można ustalić, że R. S. cokolwiek w tym względzie poświadczała. Stąd też, Sąd z kwalifikacji prawnej tego czynu wyeliminował przepisy art. 271 § 1 i 3 k.k.

Oba przypisane oskarżonej czyny, niewątpliwie stanowiły ciąg przestępstw.

Zgodnie bowiem z treścią art. 91 § 1 k.k. przyjmuje się, że przestępstwa zostały popełnione w ramach ciągu przestępstw, gdy sprawca popełnia w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, a czyny te kwalifikowane są z tych samych przepisów.

Zważyć zatem należy, że czyny przypisane oskarżonej zostały popełnione w stosunkowo niedługich odstępach czasu tj. w okresie od 21 kwietnia 2005 roku do 16 czerwca 2005 roku oraz od 10 marca 2006 roku do 7 kwietnia 2006 roku. Oskarżona w ich ramach podejmowała podobne czynności sprawcze polegające na przyjmowaniu środków pieniężnych na konto swojej firmy, z powołaniem na tę samą nieistniejącą umowę. Oba czyny kwalifikowane są też z tych samych przepisów.

Wobec tego Sąd stwierdził, że stanowią one ciąg przestępstw z **art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 299 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.**

W ramach czynów zarzuconych R. S. w pkt **III, IV, VI i IX** oskarżenia Sąd uznał oskarżoną za winną tego, że w okresie od 17 lipca 2006 roku do 27 sierpnia 2009 roku działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej:

- w okresie od 17 lipca 2006 roku do 18 lipca 2006 roku w G., S. i S. prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) - R. S., przyjęła na rachunek bankowy (...) - R. S. w (...) Bank (...) pieniądze w kwocie 183 000 zł. pochodzące z oszustwa dokonanego przez ustaloną osobę na szkodę (...) S.A. poprzez wydanie polecenia przelewu na skutek wprowadzenia w błąd przedstawiciela banku (...) obsługującego rachunki bankowe (...) S.A. i przelanie kwoty 183 000 zł. na rachunek (...) R. S., jako rzekoma zapłata za fakturę, chociaż pomiędzy (...) S.A. a (...) - R. S., nie zawarto żadnej umowy w zakresie przekazania pieniędzy oraz nie wykonano żadnej usługi na rzecz (...) S.A., godząc się na utrudnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia, a następnie w okresie od 22 stycznia 2007 roku do 24 stycznia 2007 roku będąc osobą upoważnioną do wystawiania dokumentów poświadczyła nieprawdę poprzez wystawienie faktury VAT nr (...) firmy (...) w ten sposób, że na dokumencie elektronicznym - formularzu faktury nr (...) naniosła dane fikcyjnej transakcji z (...) S.A. na kwotę 183 000 zł., zmieniając numer faktury na (...) i określając datę sprzedaży na 30 czerwca 2006 roku oraz fakturę taką podpisała, czym działała na szkodę (...) S.A. w S.,

- w okresie od 24 stycznia 2007 roku do 25 stycznia 2007 roku w G., S. i S. prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjęła na rachunek bankowy (...) R. S. w (...) Bank (...) pieniądze w kwocie 396 500 zł., wiedząc, że pochodzą z oszustwa dokonanego przez ustaloną osobę na szkodę (...) S.A. poprzez wydanie polecenia przelewu na skutek wprowadzenia w błąd przedstawiciela banku (...) obsługującego rachunki bankowe (...) S.A. i przelanie kwoty 396 500 zł. na rachunek (...) R. S., jako rzekoma zapłata za fakturę, chociaż pomiędzy (...) S.A. a (...) - R. S. nie zawarto żadnej umowy w zakresie przekazania pieniędzy oraz nie wykonano żadnej usługi na rzecz (...) S.A., godząc się na utrudnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia ich

przestępnego pochodzenia, a następnie w okresie od 22 stycznia 2007 roku do 24 stycznia 2007 roku będąc osobą upoważnioną do wystawiania dokumentów poświadczyla nieprawdę poprzez wystawienie faktury VAT nr (...) firmy (...) w ten sposób, że na dokumencie elektronicznym - formularzu faktury nr (...) naniósł dane fikcyjnej transakcji z (...) SA na kwotę 396 500 zł., zmieniając numer faktury na (...) i wpisując datę sprzedaży usługi na 29 grudnia 2006 roku oraz fakturę taką podpisała, a w dniu 27 sierpnia 2009 roku na terenie powiatu (...) i w S. wspólnie z ustaloną osobą sporządziła pismo przewodnie firmy (...) R. S. potwierdzające przedłożenie faktury nr (...) poprzez utworzenie dokumentu elektronicznego na dysku twardym laptopa m-ki I. użytkowanego przez ustaloną osobę, datowanego na 03 stycznia 2007 roku - plik „M.-M. zwrot kasy”, a po wydrukowaniu podpisała tak powstały dokument na którym ustalona osoba przystawiła pieczęć wpływu pisma do sekretariatu (...) S.A. z datą 05 stycznia 2007 roku, czym działała na szkodę (...) S.A. w S., to jest popełnienia przestępstwa z **art. 291 § 1 k.k. w zw. art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i art. 291 § 1 k.k. w zw. art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

Zdaniem Sądu, zachowanie R. S. polegające na przyjęciu przez nią w dniach od 17 do 18 lipca 2006 roku na konto (...) R. S. z konta (...) S.A. pieniędzy w kwocie 183 000 złotych przelanych tam przez T. S. (1) na podstawie nieistniejącej umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku między (...) S.A. a (...) R. S. i mimo, że R. S. nie wykonywała też żadnej usługi na rzecz (...) S.A., która uzasadniałaby na rzecz jej firmy zapłatę ze strony (...) S.A., wypełniało znamiona czynu art. 299 § 1 k.k. ale i z art. 291 § 1 k.k., a to z uwagi na pokrywanie się znamion art. 299 k.k. i art. 291 k.k., w związku ze znamieniem „przyjęcia” rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego (art. 291 k.k.).

R. S. wiedziała bowiem, że przelewane przez T. S. (1) na konto (...) środki pieniężne są jej nienależne, a zatem zlecając w banku dokonanie tego przelewu z konta (...) S.A. T. S. (1) dopuszcza się oszustwa na szkodę tej spółki, albowiem wprowadza (...) S.A. w błąd co do tego, że przelew ten jest uzasadniony usługami ze strony (...) R. S. na rzecz (...) S.A. Jednocześnie T. S. (1) wprowadzał w błąd przedstawiciela banku co do istnienia podstawy takiego przelewu. Tym samym R. S. bez wątplenia co najmniej godziła się na to, że przyjęcie przez nią tych pieniędzy na rachunek (...) R. S., przy powoływaniu się na nieistniejącą umowę spowoduje utrudnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia przestępczego pochodzenia tych środków pieniężnych. Z uwagi bowiem na stworzenie pozorów legalnego i uzasadnionego przelania ich na konto (...) ustalenie przestępnego ich pochodzenia w ewentualnym postępowaniu karnym wiązało się z utrudnionym, a nawet znaczenie utrudnionym ustaleniem, że pochodzą one z czynu zabronionego.

R. S., będąc doświadczonym przedsiębiorcą, co najmniej musiała przewidywać, że przyjęcie pieniędzy na konto (...) R. S. spowoduje utrudnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia, a nie zwracając tych pieniędzy do (...) S.A., a jak twierdziła - przekazując je T. S. (1), godziła się na to, że bierze udział w ukrywaniu przestępnego pochodzenia tych środków pieniężnych, niejako „legalizuje” ich pochodzenie. Tym bardziej, że (...) R. S. nie była znana osobom zarządzającym (...) S.A., zatem osoby te nie mogły się spodziewać wpływu środków finansowych z (...) S.A. na konto (...) R. S..

Jednocześnie temu celowi, uświadomionemu przez R. S., służyć też miało sporządzenie w okresie od 22 do 24 stycznia 2007 roku w oparciu o elektroniczny formularz faktury nr (...), nowej faktury o nr (...), a która to faktura miała poświadczać zaistnienie transakcji przeprowadzonej z (...) S.A. na podstawie umowy z dnia 8 grudnia 2003 roku z jej firmą (...) R. S., a która to umowa nie miała miejsca. Przy czym stwierdzić należy, że w tym zakresie zachowanie R. S. wyczerpywało znamiona czynu z art. 271 § 1 i 3 k.k.

Stosownie do treści art. 271 § 1 k.k. penalizacji podlega zachowanie polegające na poświadczeniu nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu, co do okoliczności mającej znaczenie prawne, w autentycznym dokumencie wystawionym przez osobę składającą takie poświadczenie, przez potwierdzenie okoliczności, które w ogóle nie miały miejsca lub też ich przeinaczenie lub zatajenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 roku w sprawie WA 24/04, OSNwSK 2004/1/2206).

Odnosząc się do osoby sprawcy, ustawodawca posługuje się terminem „uprawnienie”, wskazując na własne kompetencje osoby wystawiającej dokument do potwierdzania określonych okoliczności. Podnieść przy tym należy, iż dokument, o którym mowa w art. 271 § 1 k.k., musi nie tylko odpowiadać cechom wymienionym w art. 115 § 14 k.k., lecz ponadto musi być wystawiony przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę do tego uprawnioną i zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości (por. „Kodeks karny. Część szczególna” pod red. Andrzeja Zolla, Tom II, Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze 2006, Wydanie 11, teza 5 do art. 271). Do takich dokumentów należą przede wszystkim dokumenty urzędowe w znaczeniu nadanym temu pojęciu przez art. 244 k.p.c. i art. 76 k.p.a., a ponadto inne dokumenty, którym moc dowodową nadają inne przepisy” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1996 r. w sprawie V KKN 63/96, OSP 1998, z. 7-8, poz. 147).

Podkreślenia przy tym wymaga, że wystawienie przez osobę uprawnioną dokumentu dotyczącego zdarzenia gospodarczego, które w rzeczywistości nie zaistniało, to nie dokument potwierdzający zawarcie między tymi osobami umowy cywilnoprawnej, lecz dokument wystawiony jedynie w celu poświadczenia nieprawdy i wyłącznie w celu wprowadzenia w błąd innej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2003 roku w sprawie WA 16/03, OSNwSK 2003/1/753).

W ocenie Sądu, sporządzona przez R. S. faktura nr (...) bez wątpienia zawierała nieprawdziwe treści, skoro wskazywała, że doszło do transakcji między (...) S.A. a (...) na kwotę 183 000 złotych, co uzasadniało żądanie ze strony (...) R. S. od (...) S.A. zapłaty w dniu 30 czerwca 2006 roku. Składając swój podpis na tej fakturze R. S. zaświadczyła, że dane te odpowiadają stanowi rzeczywistości.

Jako prowadząca działalność gospodarczą w ramach (...) R. S., oskarżona była uprawniona do wystawiania faktur VAT.

Zdaniem Sądu, faktura taka, dokumentując zdarzenie gospodarcze, istotne dla prawa publicznego i wywołując konsekwencje publiczno prawne była dokumentem stworzonym w realiach omawianej sprawy nie dla uniknięcia lub zmniejszenia przez (...) R. S. podatku, ale potwierdzającym istnienie sfingowanego stosunku prawnego między (...) a (...) S.A., a zatem była dokumentem poświadczającym okoliczności mające dalej idące znaczenie prawne, niż obowiązek podatkowy. Nie można wobec tego twierdzić, iż faktura ta była jedynie fakturą nierzetelną w myśl art. 62 § 2 lub 5 k.k., bo godziła w obowiązek podatkowy. Faktura ta nie została bowiem sporządzona przez R. S. w celach podatkowych, ale dla ukrycia przestępnego pochodzenia przyjętych przez siebie na konto swojej firmy pieniędzy z konta (...) S.A. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2004 roku w sprawie IVKK 183/03, LEX nr 83757, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2014 roku w sprawie IVKK 426/13, KZS 2014/6/69). Z tego zatem powodu zachowanie R. S. w tym zakresie wyczerpywało znamiona art. 271 § 1 k.k.

Jednocześnie, działanie oskarżonej w tym względzie popełnione było w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą zgodnie z treścią art. 115 § 4 k.k. jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Jak wynikało z wyjaśnień oskarżonej, środki uzyskane w ten sposób od (...) S.A. miał uzyskać T. S. (1), nie można jednak pominąć, że przelanie nich na konto R. S. powodowało także określone korzyści dla oskarżonej, z tytułu oprocentowania konta (...) R. S..

Reasumując, opisane wyżej zachowanie R. S. wyczerpywało znamiona czynu z art. 291 § 1 k.k. w zw. art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

Natomiast, Sąd uznał, że czyn ten nie podlega kwalifikacji w zw. z art. 294 § 1 k.k., albowiem wartość przedmiotu przestępstwa wynosiła w tym przypadku 183 000 złotych, a zatem nie spełniała warunku mienia znacznej wartości z art. 115 § 5 k.k.

Podobnie Sąd ocenił zachowanie R. S. polegające na tym, że w okresie od 24 stycznia 2007 roku do 25 stycznia 2007 roku w G., S. i S. prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. S., przyjęła na rachunek bankowy (...) R. S.

w (...) Bank (...) pieniądze w kwocie 396 500 zł., wiedząc, że pochodzą one z oszustwa dokonanego przez T. S. (1) na szkodę (...) S.A.

R. S. wiedziała bowiem, że i w tej sytuacji, jej firma (...) R. S. nie wykonała żadnych usług na rzecz (...) S.A., a na które powoływała się umowa między (...) R. S. a (...) S.A. z dnia 22 września 2006 roku, skoro umowa taka w istocie w ogóle nie została zawarta między tymi podmiotami. Wobec tego nie było żadnej podstawy przelania na konto (...) R. S. wskazanej kwoty pieniędzy. Natomiast T. S. (1) polecając dokonanie takiego przelewu zarówno wprowadzał w błąd (...) S.A. co do istnienia takiego zobowiązania ze strony (...) S.A. wobec (...) R. S., powodując tym samym nieuzasadniony wypływ środków z konta (...) S.A. na rzecz (...) R. S., ale też przedstawiciela banku (...) obsługującego rachunki bankowe (...) S.A., iż polecenie przelewu jest dokonywane w ramach uprawnień T. S. (1).

Takie działanie R. S., także z tych samych powodów, jak w odniesieniu do przelewu na kwotę 183 000 złotych, związane było z zamiarem ewentualnym ze strony oskarżonej, bowiem R. S. przyjmując na konto swojej firmy kwotę 396 500 złotych, które były jej nienależne, a pochodziły z korzyści uzyskanych z czynu zabronionego T. S. (1), na szkodę (...) S.A., godziła się na to, że to jej zachowanie utrudni ustalenie ich przestępnego pochodzenia.

Celowi temu służyło także sporządzenie przez R. S. w okresie od 22 do 24 stycznia 2007 roku w oparciu o elektroniczny formularz faktury nr (...), nowej faktury o nr (...), a która to faktura miała poświadczać zaistnienie transakcji przeprowadzonej z (...) S.A. na podstawie umowy z dnia 22 września 2006 roku z jej firmą (...) R. S. na kwotę 396 500 złotych. Przy czym, faktura ta, podpisana przez R. S., wskazywała datę sprzedaży tej usługi, nie mającej w istocie miejsca, na dzień 29 grudnia 2006 roku.

Analogicznie do przelewu na kwotę 183 000 złotych, Sąd uznał, że zachowanie oskarżonej, będącej uprawnioną do wystawiania takiego dokumentu, o walorze zaufania publicznego, poświadczającego nieprawdę w celu ukrycia pochodzenia środków przelanych na konto (...) R. S. przez T. S. (1) i przyjętych przez R. S. wyczerpywało znamiona czynu z art. art. 291 § 1 k.k. w zw. art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

Przy czym z uwagi na wartość przedmiotu działania R. S. stanowiącej kwotę 396 500 złotych, stanowiła ona mienie znacznej wartości, w myśl art. 115 § 5 k.k.

Stąd ostatecznie opisywane zachowanie R. S. Sąd zakwalifikował z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

Sąd uznał też, że zachowanie R. S. polegające na sporządzeniu pisma datowanego na 3 stycznia 2007 roku (pkt IX oskarżenia), nie stanowiło odrębnego czynu z art. 270 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 270 § 1 k.k. odpowiedzialności z tego przepisu podlega ten, kto w celu użycia za autentyczny, podrabia, lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Podrobiony dokument to taki, który nie pochodzi od osoby, w której imieniu został sporządzony, natomiast przerobiony to autentyczny dokument, w którym sprawca dokonuje zmiany jego treści.

Stwierdzić zatem należy, że pismo R. S. z dnia 3 stycznia 2007 roku skierowane do (...) S.A. pochodziło od R. S., a zatem nie stanowiło dokumentu podrobionego. Nadto R. S. nie przerobiła żadnego istniejącego dokumentu celem nadania mu zmienionej treści.

Wprawdzie T. S. (1) na dokumencie tym naniósł pieczętkę mającą świadczyć o wpływie tego dokumentu do (...) S.A. w dniu 5 stycznia 2007 roku, jednak brak jest dowodu, że R. S. wiedziała o tym, że T. S. (1) taką pieczętkę na ten dokument naniesie. Natomiast tego rodzaju zachowanie, z uwagi na to, że pismo to nawiązywało do wpływu do (...) S.A. faktury nr (...), na podstawie której T. S. (1) przelał na konto (...) kwotę 396 500 złotych i to niezależnie od tego, że zostało ono sporządzone znacznie później niż faktura, na podstawie której przelew ten nastąpił, zdaniem Sądu, stanowiło współukarane działanie następcze ze strony oskarżonej, związane z potwierdzeniem legalnego transferu pieniędzy z konta (...) S.A. na konto jej firmy.

Zważyć bowiem należało, że omawiane zachowania, stanowiące zarzuty z pkt III, IV, VI i IX oskarżenia, Sąd potraktował jako jeden czyn ciągły.

Stosownie do treści art. 12 k.k. dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uznaje się za „jeden czyn zabroniony”. W ten sposób ustawodawca przesądził, że przy spełnieniu określonych warunków, wiele zachowań stanowi jednorazowe wypełnienie znamion jakiegoś typu czynu zabronionego. Zastosowanie art. 12 k.k. uzależnione jest z jednej strony od przesłanki podmiotowej (subiektywnej) w postaci „z góry przyjętego zamiaru”, a z drugiej od przesłanek przedmiotowych, takich jak „krótkie odstępy czasu” oraz tożsamość pokrzywdzonego, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste. Czyn ciągły charakteryzuje się jednym zamiarem (tym samym, a nie takim samym) obejmującym wszystkie elementy składowe. Nie spełnia kryteriów czynu ciągłego przypadek, w którym poszczególne zachowania sprawcy nie zostały objęte jednym, z góry powziętym zamiarem, lecz zostały dokonane z identycznym zamiarem, takim samym w odniesieniu do każdego zachowania, lecz nieistniejącym z góry, a pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania. Podobnie nie stanowi wypełnienia przesłanki podmiotowej, określonej w art. 12 k.k., sytuacja, gdy sprawca dopuszcza się kilku lub kilkunastu zachowań z odnawiającym się w odniesieniu do każdego z nich zamiarem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1999 roku w sprawie IV KKN 28/99, Prok. i Pr. 1999/10/2). Co również warte zaznaczenia, poszczególne działania sprawcy w ramach czynu ciągłego nie muszą wyczerpywać w ogóle znamion czynu zabronionego, bowiem dopiero suma tych zachowań je wyczerpuje będąc przestępstwem popełnionym na raty albo mogą wyczerpywać znamiona czynu podstawowego, gdy ich suma wyczerpuje znamiona czynu kwalifikowanego. Czas popełnienia takiego czynu należy ustalać jako czas ostatniego aktu działania sprawcy, składającego się na czyn ciągły.

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że R. S. podejmowała szereg działań składających się na jeden czyn, przy czym zachowania te podejmowane były w stosunkowo niedługich odstępach czasu, powiązane były ze sobą tym samym, z góry powziętym zamiarem uzyskania korzyści majątkowej, kosztem (...) S.A., poprzez pozorowanie istnienia między (...) S.A. a (...) R. S. stosunków prawnych uzasadniających przelewanie z tego tytułu na rzecz (...) środków pieniężnych z konta (...) S.A. i przyjmowanie tych pieniędzy przez właścicielkę firmy (...), mimo wiedzy o pochodzeniu tych środków z korzyści z czynu zabronionego. Działania te rozłożone były w czasie co do poszczególnych czynności polegających na sporządzaniu faktur dotyczących tych zobowiązań, jak i przyjmowaniu przelewanych pieniędzy, aż po pozorowanie przekazania jednej z faktur, tj. nr (...) w określonym czasie do (...) S.A. Czyny te zarówno w zakresie dotyczącym przelewu kwoty 183 000 złotych, jak i kwoty 396 500 złotych godziły też w te same dobra prawne chronione prawem w postaci mienia, prawidłowości obrotu gospodarczego i zasad uczciwego oraz rzetelnego, zgodnego z przepisami obrotu gospodarczego i prawnego, a nadto w wiarygodność dokumentów i dobro wymiaru sprawiedliwości. Bez znaczenia natomiast było to, że działania R. S. skoncentrowane były wokół kwot stanowiących mienie znacznej wartości i mienie poniżej takiej wartości.

W zakresie czynu zarzucanego w pkt V oskarżenia, Sąd uznał, że **R. S.** poprzez to, że w okresie od 27 do 28 sierpnia 2009 roku w S. i S. działając wspólnie z ustaloną osobą, w celu użycia za autentyczne, działając w krótkich odstępach czasu oraz ze z góry powziętym zamiarem podrobiła:

- umowę o wykonanie usług pośrednictwa datowaną 22 września 2006 roku pomiędzy firmą (...) R. S. a firmą (...) SA w ten sposób, że ustalona osoba utworzyła na posiadanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. dokument elektroniczny zawierający treść umowy, następnie, wykorzystując blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) SA niosła treść umowy na blankiet, który następnie podpisała R. S. jako przedstawiciel firmy (...),
- aneks nr (...) do umowy z dnia 22 września 2006 roku w ten sposób, że ustalona osoba utworzyła na posiadanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. dokument elektroniczny zawierający treść aneksu, następnie wykorzystując blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) SA niosła treść umowy na blankiet, który następnie podpisała R. S. jako przedstawiciel firmy (...),

- aneks nr (...) do umowy z dnia 22 września 2006 roku w ten sposób, że ustalona osoba utworzyła na posiadanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. dokument elektroniczny zawierający treść aneksu, następnie wykorzystując blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) SA naniósł treść umowy na blankiet, który następnie podpisała R. S. jako przedstawiciel firmy (...),

dopuszcza się czynu z **art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

Przepis art. 270 § 2 k.k. stanowi podstawę przestępstwa nieuprawnionego wypełnienia blankietu. Jego istotą jest karalne, nieuprawnione wypełnienie blankietu opatrzonego cudzym podpisem. Jako blankiet rozumie się każdy podpisany nośnik informacji, który z uwagi na określone okoliczności formalne lub faktyczne może stanowić dokument, zatem może nim być też czysta kartka papieru (por. Kodeks karny. Część szczególna. Tom III, Komentarz. pod. red. A. Wąska, Wydawnictwo C. H. Beck 2004, s. 564).

Stwierdzić zatem należy, że zachowanie R. S. polegające na podpisaniu blankietów w postaci czystych kartek papieru opatrzonych uprzednio podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) S.A. i wypełnionych przez T. S. (1) treścią umowy o wykonanie usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku, aneksu nr (...) do tej umowy i aneksu nr (...) do tej umowy, w sytuacji, gdy J. K. (1) nie wiedziała, że blankiety te, pozostawiane pracownikom (...) S.A. do innych celów, a nie nawiązywania i kształtowania stosunków prawnych z nieznaną J. K. (1) firmą (...) R. S., zostaną wypełnione niezgodnie z jej wolą i na szkodę reprezentowanego przez nią podmiotu (...) S.A., stanowiło działania odpowiadające treści art. 270 § 2 k.k. Wypełnienie takiego blankietu spowodowało się bowiem do samowolnego stworzenia przez oskarżoną oraz T. S. (1) aprobaty J. K. (1) co do umowy z dnia 2 września 2006 roku między (...) R. S. a (...) S.A., jak i co do aneksów nr (...) do tej umowy. W ten sposób wypisane przez T. S. (1), a podpisane przez R. S. blankiety stały się dokumentem, z którym związane było określone prawo R. S. wobec (...) S.A., a które w rzeczywistości nie istniało. Było to wobec tego działanie na szkodę reprezentowanego przez J. K. (1) podmiotu w postaci (...) S.A.

W zakresie tych działań R. S. działała wspólnie i w porozumieniu z T. S. (1).

Istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego. Charakterystyczną cechą tego współdziałania jest podejmowanie przez każdego ze współdziałających istotnych zachowań w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego, a zarazem obejmowanie swym zamiarem realizacji całości znamion. Dla przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach, uzgodnionego podziału ról ułatwiają, co najmniej bezpośrednio sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. Stąd też, z działaniem wspólnym mamy do czynienia nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale nawet wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgadnianego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie.

Z istoty konstrukcji współsprawstwa wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego (wspólnie i w porozumieniu) przestępstwa, a więc także i w tej części, w jakiej znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 roku, w sprawie III KK 249/04, OSNKW 2005/7-8/63).

Odnosząc to do omawianej sprawy, skonstatować należy, że R. S. wspólnie z T. S. (1) w ramach ustalonego między nimi podziału ról polegającego na wykorzystaniu przez T. S. (1) dostępnych mu, niewypełnionych kartek opatrzonych podpisem J. K. (1) i wypełnieniu ich na komputerze wskazanymi wyżej treściami oraz przekazaniu tych blankietów R. S., która je następnie podpisała, wspólnie z T. S. (1) wypełniła znamiona czynu z art. 270 § 2 k.k.

Sąd uznał też, że oskarżona działała w warunkach czynu ciągłego, albowiem swoje działania podjęła w krótkich odstępach czasu od dnia 27 do 28 sierpnia 2009 roku, w ten sam sposób składając podpisy na dostarczonych jej przez T. S. (1) i wypełnionych przez niego na komputerze blankietach z podpisem J. K. (1), tworząc w ten sposób dokumenty

w postaci umowy i aneksów do tej umowy, a działaniu temu przyświecał jej zamiar wykorzystania tych dokumentów, jako autentyczne, w sprawie VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie.

W zakresie czynu z pkt **VII** oskarżenia, Sąd uznał, że **R. S.** poprzez to, że w okresie od 06 lutego 2007 roku do 15 września 2009 roku w S., G. oraz S., prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) – R. S. i będąc upoważnioną do wystawiania dokumentów, działając w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) - R. S. poświadczyła nieprawdę w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wystawienie dowodów KP nr 1/02 2007 datowany na 06 lutego 2007 roku, KP nr 1/03 2007 datowany na 05 marca 2007 roku, KP 1/04/2007 datowany na 05 kwietnia 2007 roku i KP 1/07 datowany na 24 lipca 2007 roku – w których potwierdziła przekazanie T. S. (1) pieniędzy jako zwrot zaliczki na podstawie umowy z dnia 22 września 2006 roku dla firmy (...), chociaż, żadnej umowy z tą firmą nie zawierała i nie otrzymała żadnych pieniędzy tytułem zaliczki, dopuściła się przestępstwa z **art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

Przechodząc do oceny prawnej tego czynu oskarżonej, zważyć należało, że w myśl art. 271 § 1 k.k. penalizacji podlega zachowanie polegające na poświadczeniu nieprawdy, co do okoliczności mającej znaczenie prawne w autentycznym dokumencie wystawionym przez osobę składającą takie poświadczenie przez potwierdzenie okoliczności, które w ogóle nie miały miejsca lub też ich przeinaczenie lub zatajenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 roku w sprawie WA 24/04, OSNwSK 2004/1/2206).

Zaznaczenia przy tym wymaga, że wystawienie przez osobę uprawnioną dokumentu dotyczącego zdarzenia gospodarczego, które w rzeczywistości nie zaistniało, to nie dokument potwierdzający zawarcie między tymi osobami umowy cywilnoprawnej, lecz dokument wystawiony jedynie w celu poświadczenia nieprawdy i wyłącznie w celu wprowadzenia w błąd innej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2003 roku w sprawie WA 16/03, OSNwSK 2003/1/753).

Ustawodawca posługuje się terminem „uprawnienie”, wskazując na własne kompetencje osoby wystawiającej dokument do potwierdzania określonych okoliczności. Podnieść przy tym należy, iż „dokument, o którym mowa w art. 271 § 1 k.k., musi nie tylko odpowiadać cechom wymienionym w art. 115 § 14 k.k., lecz ponadto musi być wystawiony przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę do tego uprawnioną i zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości (por. „Kodeks karny. Część szczególna” pod red. Andrzeja Zolla, Tom II, Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze 2006, Wydanie 11, teza 5 do art. 271). Do takich dokumentów należą przede wszystkim dokumenty urzędowe w znaczeniu nadanym temu pojęciu przez art. 244 k.p.c. i art. 76 k.p.a., a ponadto inne dokumenty, którym moc dowodową nadają inne przepisy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1996 r. w sprawie V KKN 63/96, OSP 1998, z. 7-8, poz. 147).

Stwierdzić zatem należy, że dokumenty Kp wystawione przez R. S. nie dokumentowały żadnego rzeczywistego zdarzenia gospodarczego, które zaistniało między (...) R. S. a (...) S.A., bowiem podmioty te nie wiązała żadna umowa z dnia 22 września 2006 roku uzasadniająca zapłatę przez (...) S.A. na rzecz (...) R. S., a zatem i zwrot pieniędzy przez (...) R. S. na rzecz (...) S.A., za pośrednictwem T. S. (1), jako zaliczki uzyskanej od (...) S.A. Dokumenty te opisywały zatem fikcyjną sytuację, dokumentując fałsz intelektualny. Wobec tego wystawienie przez R. S. tych dowodów KP, poprzez podpisanie się w miejscu odbiorcy miało na celu wyłącznie poświadczenie nieprawdy i wprowadzenie w błąd innej osoby, iż takie zdarzenia miały miejsce.

Bez wątplenia R. S. jako właścicielka (...) R. S. była uprawniona do wystawiania dokumentów dotyczących (...), jako podmiotu gospodarczego. Podkreślenia wymaga, że każdy podmiot gospodarczy musi prowadzić dokumentację finansową. W ramach (...) R. S. uprawnioną do prowadzenia takiej dokumentacji, w tym także dokumentów Kp, stanowiących dowód księgowy, była oskarżona jako właścicielka prowadzonej działalności. Taki dowód księgowy powinien być natomiast rzetelny, czyli zgodny z rzeczywistym przebiegiem operacji gospodarczej, którą dokumentuje (por. art. 22 ust. 1 ustawy dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, t. j. - Dz. U. 2013. 330). W związku z tym takie dokumenty posiadają walor zaufania publicznego. Nie są to dokumenty sporządzane wyłącznie na użytek wewnętrzny podmiotu gospodarczego, skoro dokumentują okoliczności istotne z punktu widzenia prawa publicznego, wywołując

jednocześnie konsekwencje publicznoprawne. Wystawca takiego dokumentu a więc w tym przypadku właścicielka podmiotu jest więc osobą uprawnioną do wystawienia takiego dokumentu w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. (por. także „Kodeks kamy. Część szczególna” pod red. Marka Mozgawy, LEX 2013, Wydanie V, teza 6 do art. 271 k.k. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 lutego 2014 roku w sprawie IIAKa 251/13, KZS 2014/7-8/104).

Odnosząc się do rodzaju dokumentów, które oskarżona wystawiła w ramach posiadanych do tego uprawnień, podkreślenia też wymaga, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż strona przedmiotowa czynu zabronionego z art. 271 § 1 k.k. polega na poświadczeniu nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne, bez względu na to, czy ma on znaczenie na zewnątrz, czy tylko jest wykorzystywany na wewnętrzne potrzeby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 roku w sprawie IIIKK 206/04, LEX nr 151674).

Jednocześnie wskazać również należy na pogląd prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wprawdzie odnoszący się do wystawienia dokumentu w postaci faktury, jednak mogący mieć, w ocenie niniejszego Sądu, także odniesienie do dokumentu Kp, że wystawienie nierzetelnej faktury realizuje znamiona art. 62 § 2 k.k.s., gdy chodzi o uniknięcie lub zmniejszenie podatku, a więc gdy czyn godzi w obowiązek podatkowy. Jednak, jeżeli takie działanie finguje (pozoruje) powstanie takiego obowiązku, to nie może być mowy o wystawieniu nierzetelnej faktury w rozumieniu art. 62 § 2 k.k.s, lecz jest to zachowanie wyczerpujące znamiona art. 271 § 1 k.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2014 r. w sprawie IV KK 426/13, LEX nr 1441283, KZS 2014/6/69).

Zdaniem Sądu, wystawienie przez R. S. przedmiotowych dowodów Kp, jak wskazano wyżej, fingowało istnienie zobowiązania między (...) S.A. a (...) R. S. oraz jego dalsze konsekwencje między tymi podmiotami, nie tylko o charakterze podatkowym.

W tym konkretnym przypadku dokumenty Kp nie miały też wyłącznie charakteru dokumentu wewnętrznego, albowiem nie taki też był cel ich sporządzenia przez R. S..

Dokumenty Kp potwierdzające dokonanie zwrotu pieniędzy przez (...) R. S. na rzecz (...) S.A. z tytułu rzekomej umowy wiążącej te podmioty stanowiły dowód okoliczności mających znaczenie prawne, skoro potwierdzały zwrot pieniędzy przez (...) R. S. na rzecz (...) S.A. z powodu rzekomo zapłaconej uprzednio na rzecz (...) R. S. przez (...) S.A. określonej kwoty pieniędzy na podstawie umowy o świadczenie usługi pośrednictwa z dnia 22 września 2006 roku. Tym samym oskarżona potwierdzała nimi brak swojego zadłużenia wobec (...) S.A. Bez wątplenia oskarżona działała w celu wprowadzenia w błąd przedstawicieli (...) S.A. co do braku zobowiązania wobec tego podmiotu, a następnie M. S. (5), która przejęła od (...) S.A. uprawnienia do wierzytelności od oskarżonej. R. S. zmierzała w ten sposób do wykazania spełnienia swojego zobowiązania wobec (...) S.A. z tytułu umowy z dnia 22 września 2006 roku i następnie aneksu nr (...) do tej umowy.

W tym kontekście stwierdzić należy, że poświadczenie przez R. S. w dokumentach Kp zwrotu pieniędzy na rzecz (...) S.A., nie miało celu związanego z obowiązkiem podatkowym, a nakierowane było na ukrycie uzyskania przez T. S. (1) pieniędzy kosztem (...) S.A. Natomiast w sytuacji, gdy oskarżona twierdziła, że wiedziała, że nie mają one zostać w rzeczywistości przez T. S. (1) przekazane spowrotem do (...) S.A., to wystawione przez nią dokumenty Kp, miały znaczenie prawne także na zewnątrz, skoro z uwagi na zbycie przez (...) S.A. wierzytelności wobec (...) R. S. na rzecz M. S. (5), dokumenty sporządzone przez oskarżoną i przedłożone przez nią w sprawie VIII GC 22/ 10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, mogły mieć wpływ na roszczenie tej osoby względem (...) R. S.. W tym zakresie R. S. działała także w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, polegającej na uchyleniu konieczności zapłaty z jej strony na rzecz M. S. (5).

Tym samym jej zachowanie odpowiadało znamionom czynu z art. 271 § 1 i 3 k.k.

Sąd uznał nadto, że R. S. wystawiając poszczególne dowody Kp, działała w warunkach czynu ciągłego. Zgodnie z brzmieniem art. 12 k.k. dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uznaje się za „jeden czyn zabroniony”. Innymi słowy ustawodawca przesądził, że przy spełnieniu pewnych warunków wiele zachowań stanowi jednorazowe wypełnienie znamion jakiegoś typu czynu zabronionego. Art. 12 k.k. zawiera ustawowe określenia kryteriów, tzw. czynu ciągłego. Zastosowanie art. 12 k.k. uzależnione jest z

jednej strony od przesłanki podmiotowej (subiektywnej) w postaci „z góry przyjętego zamiaru”, z drugiej od przesłanek przedmiotowych, takich jak „krótkie odstępy czasu” oraz tożsamość pokrzywdzonego, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste.

Odnosząc to do omawianego czynu, stwierdzić trzeba, że bez wątplenia oskarżona wystawiając kolejne dowody Kp datowane na 6 lutego 2007 roku, 5 marca 2007 roku, 5 kwietnia 2007 roku i 24 lipca 2007 roku, działała w krótkich odstępach czasu. Nadto R. S. podejmowała swoje czynności sprawcze w ramach z góry przyjętego zamiaru, związanego z chęcią ukrycia nielegalnego transferu pieniędzy z (...) S.A. do jej firmy (...) R. S., poprzez potwierdzenie, że pieniądze te w ratach, ale zwróciła dla (...) S.A. za pośrednictwem T. S. (1). W ten sposób oskarżona działała w celu uniknięcia konsekwencji w postaci konieczności rzeczywistego zwrotu tych środków pieniężnych, a tym samym działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

W odniesieniu do omawianego czynu, Sąd omyłkowo wskazał jako datę końcową tego czynu 15 września 2009 roku, tymczasem jak wynika z akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie, w dniu 5 października 2009 roku dokumenty te w formie kserokopii przedstawiono notariuszowi M. S. (6) w P., który potwierdził je jako zgodne z oryginałami (k. 143 - 146). Zatem jako datę końcową tego czynu, przyjęć należało dzień 5 października 2009 roku, a nie 15 września 2007 roku.

VIII.

R. S. kwestionowała popełnienie czynu opisanego w pkt VIII oskarżenia.

W postępowaniu przygotowawczym odmówiła wyjaśnień, zaś na rozprawie najpierw wskazała, że nie miała wiedzy na temat powodów, dla których ta kwota wpłynęła na konto jej męża, nie wiedziała, że taka kwota wpłynęła na ich konto. Według niej, rachunek ten był w zasadzie rachunkiem jej męża, a ona sama została tam tylko dopisana, gdy starali się o kredyt. Wpływało tam tylko wynagrodzenie jej męża, zaś ona sama swój rachunek miała w innym banku. Oskarżona przekonywała, że o wpływie pieniędzy na to konto dowiedziała się, gdy mąż poprosił ją o wypłatę kwoty 100 000 złotych podczas jego nieobecności i udzielił jej takich wyjaśnień, jak przed sądem (k. 5427v - 5429). Te wyjaśnienia oskarżona podtrzymywała początkowo w toku postępowania jurysdykcyjnego.

Zważyć jednak należy, że D. S. (1) odmówił zeznań w niniejszej sprawie (k. 7589).

Przebieg zdarzenia oskarżona odmiennie przedstawiła składając wyjaśnienia, przed zamknięciem przewodu sądowego. Wówczas to podała, że nie posiadała wiedzy o sprawie do czasu wpływu kwoty 700 000 złotych na konto jej i D. S. (1). Nigdy na to nie wyrażała zgody. Wiedziała, że pieniądze te miały być przeznaczone na zakup P. w S., którą to inwestycję miał przeprowadzić T. S. (1) na zlecenie J. K. (1). Gdy inwestycja ta nie doszła do skutku, jej mąż zwrócił kwotę 700 000 zł. T. S. (1), na co jest pokwitowanie. Zaprzeczyła, aby osiągnęła z tego korzyść majątkową, wskazując, że tylko chciała pomóc. Odmówiła odpowiedzi na pytanie odnośnie przyczyn różnicy w jej wyjaśnieniach (k. 8589 - 8590v).

W przekonaniu Sądu, wyjaśnienia te, nie zasługiwały na aprobatę.

Wskazać należy, że wedle wyjaśnień oskarżonej, nie wyrażała zgody na przelanie na jej i męża konto kwoty 700 000 złotych, jednakże z danych z banku, w którym konto to było prowadzone, w szczególności z operacji na tym koncie, nie wynika, aby oskarżona podjęła jakiegokolwiek kroki mające na celu zwrot pieniędzy na konto, z którego zostały przekazane. Jak wynika z informacji z (...) Bank (...) (k. 3089 - 3092, 3561, 8177), w którym R. S. i D. S. (1) mieli wspólnie prowadzony rachunek bankowy nr (...), w czasie wpływu z rachunku bankowego prowadzonego dla J. K. (1) w (...) II Oddział w S. o nr (...) kwoty 700 000 złotych był on rachunkiem R. S. i D. S. (1). Na dzień wpływu kwoty 700 000 złotych, tj. 30 marca 2007 roku na koncie tym znajdowała się kwota 89 659, 18 złotych, a zatem znacznie mniejsza, od tej która na konto to została przelana. Sąd zauważył też, że z informacji z (...) Bank (...) S.A. wynikało, że R. S. i D. S. (1) w okresie od 30 marca 2007 roku do 2 stycznia 2009 roku posiadali dostęp do bankowości elektronicznej w zakresie tego wspólnego rachunku, co umożliwiało pobranie w systemie bankowości internetowej wyciągów w formie zapisu

elektronicznego, jednak bank nie potrafił stwierdzić czy wyciągi bankowe w ten sposób dostępne zostały wydrukowane z systemu bankowości elektronicznej. Natomiast w okresie tym następowały logowania poprzez login (...) S. (k. 7997).

Jednakże, jak wynika z informacji z (...) Bank (...), po wpłacie na przedmiotowe konto sumy 700 000 złotych R. S. i jej mąż dokonywali z niego wypłat, jak i przekazywali kwoty pieniężne na lokaty terminowe w (...) Banku (...). I tak, już w dniu 5 kwietnia 2007 roku, a zatem zaledwie 5 dni po dokonaniu na jej konto przelewu z konta J. K. (1), R. S. założyła lokatę terminową w wysokości 300 000 złotych, osobiście podpisując umowę w tym zakresie (k. 8177). Tego samego dnia został też dokonany przelew kwoty 200 000 złotych na rachunek nr (...), którego współposiadaczem był D. S. (1). Na ten sam numer rachunku zostały przelane środki ze zlikwidowanej lokaty terminowej założonej przez R. S. na kwotę 300 000 złotych. W dniu 25 kwietnia 2007 roku została dokonana przez oskarżoną wypłata kwoty 100 000 złotych (k. 3092). W dniu 13 czerwca 2007 roku z konta tego został dokonany przelew kwoty 100 000 złotych na rachunek nr (...) (k. 3561- 3564).

Stwierdzić zatem należy, że nie do przyjęcia jest, że R. S. nie posiadała wiedzy o wpływie kwoty 700 000 złotych na jej konto, a zatem kwoty wielokrotnie przekraczającej stan rachunku na dzień wpływu tej sumy na konto R. S. i D. S. (1). W takiej bowiem sytuacji, oskarżona nie założyłaby ze znacznej części tych środków pieniężnych lokaty, także wielokrotnie przekraczającej swą wysokością stan rachunku oskarżonej i jej męża w momencie wpływu nań kwoty 700 000 złotych. Poza tym, uważając, że pieniądze te mają tylko czasowo znaleźć się na jej koncie, przy wiedzy że nie są one jej ani jej mężowi należne, nie zakładałaby z nich lokaty. Nadto R. S. musiała wiedzieć, iż na jej i męża konto wpłynęła właśnie kwota 700 000 złotych, bowiem bez takiej wiedzy nie mogłaby podjąć decyzji o założeniu lokaty w konkretnej kwocie. Nie można też nie zauważyć, że w niespełna dwa miesiące na koncie tym nastąpiło rozdysponowanie całą sumą 700 000 złotych.

Sąd zauważył przy tym, że brak jest dowodów, iż co do całości tej sumy dyspozycje bankowi wydawała oskarżona. Niemniej jednak, za sprzeczne z doświadczeniem życiowym uznać zaś należy, że w sytuacji, gdy na koncie oskarżonej znalazła się suma pieniędzy wielokrotnie przekraczająca uprzedni stan tego rachunku, oskarżona nie wykazywałaby zainteresowania losem pozostałej części pieniędzy na rachunku.

Nadto o tym, że oskarżona, wbrew swym deklaracjom, orientowała się w stanie tego rachunku świadczy także to, że z rachunku tego w dniu 30 kwietnia 2007 roku dokonała płatności kwoty 47 728 złotych na konto Urzędu Skarbowego (k. 3092). Gdyby oskarżona nie miała wiedzy co do stanu środków na koncie, nie dokonywałaby takiej dyspozycji.

Wskazać również należy, że choć z treści polecenia przelewu kwoty 700 000 złotych, dokonanego na polecenie T. S. (1) z rachunku J. K. (1) na konto R. S. i jej męża wynikało, że T. S. (1) jako adresata pieniędzy wskazał D. S. (1), to konto na które nastąpił wpływ pieniędzy należało także do R. S.. Nadto T. S. (1) jako podstawę przelewu wskazał: „zaliczka zgodnie z umową”, tymczasem jak wynikało z zeznań **J. K. (1)**, D. S. (1) i jej samej nie łączyła żadna umowa, nie przekazywała mu żadnych pieniędzy, a wręcz J. K. (1) nie znała tej osoby ani R. S.. Relacja J. K. (1) wskazywała też na to, że nie zlecała T. S. (1) takiego przelewu ze swojego konta i nie wiedziała o takim przelewie na rzecz tych osób. Świadek opisała bowiem, że S. S. (1) przeglądając zawartość komputera używanego w (...) S.A. przez T. S. (1) ujawnił ten przelew a przeglądając opinię biegłego informatyka sporządzoną w niniejszej sprawie ona też ustaliła, że znajduje się tam skan przelewu z (...) na jej nazwisko kwoty 700 000 złotych. Nie wiedząc czego on dotyczy zwróciła się do banku (...) o kopię dokumentu przelewu i o wyciąg czynności na koncie. Na podstawie wyciągu z banku zorientowali się ze S. S. (1), że w dniu 29 marca 2007 roku na zlecenie T. S. (1) przewalutowano z jej konta we frankach szwajcarskich kwotę 233 000 franków szwajcarskich i uzyskaną sumę w złotówkach przelano na jej konto złotówkowe. Następnie, w dniu 30 marca 2007 roku, T. S. (1) zlecił przelanie z tego konta kwoty 700 000 złotych na konto D. S. (1) jako zaliczka, zgodnie z umową. Świadek podała, że dyrektor (...) Oddział w S. J. B. (2) powiedziała jej, że celem dokonania przelewu T. S. (1) wywierał nacisk na pracownika banku, wskazując, że ma do tego przelewu pełnomocnictwa, a ona sama jest na wyjeździe, co spowodowało, że przelew ten w banku zrealizowano nie potwierdzając go telefonicznie u niej samej. J. K. (1) opisała także, że w dniu 9 marca 2007 roku, w związku ze swoim planowanym następnego dnia wyjazdem na dłuższy okres czasu do A. oraz planowaną transakcją sprzedaży udziałów (...) S.A., za co pieniądze miały ewentualnie wpłynąć na jej konto, na prośbę J. M., udzieliła T. S. (1) pełnomocnictwa do różnych czynności, w tym dokonywania

przelewów związanych z jej prywatnym kontem. W dniu 27 marca 2007 roku T. S. (1) złożył w (...) pełnomocnictwo do dokonania takich czynności. W ten sposób dostęp do tego konta miała tylko ona sama i T. S. (1). Jednakże T. S. (1) wiedział, że pełnomocnictwa ma użyć w razie sprzedaży spółki (k. 7597).

Nadto wedle relacji J. K. (1), po powrocie do kraju w maju 2007 roku nie zorientowała się o manipulacjach na jej koncie, ponieważ wyciągi odnośnie tego konta odbierał T. S. (1), a ona tylko czasami się z nimi zapoznawała, nie kontrolowała ich szczegółowo, jak i samego stanu tego konta, a to dlatego, że nie było na nim zbyt wielu operacji. Odnosząc się natomiast do kont w złotych i frankach, z których nastąpił przelew na jej przedmiotowe konto, świadek stwierdziła, że były one używane do prowadzonej działalności gospodarczej i przelewu zaciąganych kredytów, które przekazywała dla Grupy M., a nadto na konto w złotych wpływały jej wynagrodzenia, ale pieniądze te przekierowywała na inne konto, stąd normalnymi były dla niej wahania na tym koncie wynikające z zaciągania i rozchodowywania kredytu. Z kolei na koncie we frankach znajdowała się nieduża kwota i z tego konta ona sama nigdy nie robiła żadnych operacji, ponieważ z niego miały być tylko pobierane odsetki od udzielonych kredytów. Stąd o przewalutowaniu środków pieniężnych we frankach z tego konta dowiedziała się dopiero, gdy była w banku dowiedzieć się odnośnie okoliczności dotyczących przelewu kwoty 700 000 złotych.

Świadek opisała, że na dzień dokonania przelewu z jej konta przez T. S. (1) na konto R. S. i jej męża, tj. w dniu 29 marca 2007 roku, na jej rachunku znajdowała się suma 57 000 złotych. Po przelaniu kwoty przewalutowania kwota ta wzrosła o 549 800 złotych, a nadto T. S. (1) przelał z konta E. - (...) na jej konto kwotę 50 022 złotych, stanowiącą jej nagrodę motywacyjną, wchodzącą w skład jej wynagrodzenia, a dodatkowo na jej koncie znalazła się należna jej kwota 100 000 złotych ze spółki (...). Następnie w dniu 30 marca 2007 roku T. S. (1) przy wykorzystaniu papierowego polecenia przelewu wypłacił z jej konta 700 000 złotych i przelał je na konto D. S. (1). Po tej operacji na jej koncie została kwota 57 499 złotych. Dlatego, bez wyciągu, nie mogła zorientować się, że coś się na tym koncie działo, tym bardziej, że między tym przelewem, a jego ujawnieniem przez S. S. (1) w 2009 roku nie wykonywała na tym rachunku żadnych operacji. Nadto dopiero przed ujawnieniem przez S. S. (1) tej sytuacji zaczęła obsługiwać to konto internetowo. Świadek przyznała, że gdyby informacje odnośnie tego przelewu nie znalazły się na komputerze i S. S. (1) nie zwrócił jej na nie uwagi, nadal by o tym przelewie nie wiedziała. J. K. (1) wykluczyła też, aby R. S. kontaktowała się z nią w sprawie zwrotu tych pieniędzy i takowych ona nie otrzymała na swoje prywatne ani firmowe konto (k. 2938 - 2939, 6093v, 6145, 6146v - 6147, 7594 - 7594v, . 7597v, (...), 7956v, 6087v, 6088v, oraz k. 443 akt VIII GC 22/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie).

Zeznania te Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Charakteryzowały się one konsekwencją, w toku wielokrotnie przedstawianych w tej mierze relacji. Nadto świadek logicznie uzasadniła dlaczego z tak znacznym opóźnieniem zorientowała się w wypływie pieniędzy ze swoich kont bankowych. Twierdzenia te należało ocenić jako prawdziwe, zwłaszcza, że świadek w istocie ujawniła niefrasobliwy stosunek do założonych dla siebie kont bankowych oraz środków znajdujących się na tych kontach, skoro nie zauważyła utraty z nich tak znacznej kwoty pieniędzy. Okoliczność ta bez wątpienia nie była korzystną dla pokrzywdzonej. Tym samym, nie sposób uznać, że świadek miałaby w tym zakresie przedstawiać nieprawdziwe okoliczności li tylko po to, aby bezpodstawnie obciążyć T. S. (1), a tym bardziej nie znanej sobie wcześniej R. S..

Poza tym, zeznania te korespondowały z informacją uzyskaną z (...) S.A. w W. odnośnie obu rachunków J. K. (1) tj. nr (...) prowadzonym w złotych, ale też nr (...) prowadzonym we franku szwajcarskim. Z wykazu operacji przeprowadzanych przez J. K. (1) w okresie od 29 marca 2007 roku do 31 października 2009 roku, jak i dokumentów dotyczących zleceń operacji bankowych na tych kontach wynikało zaś, że w istocie pokrzywdzona stosunkowo sporadycznie dokonywała operacji na tych kontach, przy czym nie miało to miejsca w ogóle w 2007 roku, a od marca 2008 roku, przy czym operacje te dotyczyły od kilkuset złotych do 30 000 złotych, poza założeniem lokaty terminowej, jednak dopiero w 2009 roku. Zatem operacje dokonywane na koncie pokrzywdzonej nie dotyczyły tak znacznych sum, jakie wypłynęły z konta J. K. (1), jak i nie dotyczyły konta we frankach szwajcarskich (k. 8423 - 8424).

W przekonaniu Sądu, o wiarygodności zeznań J. K. (1) co do braku z jej strony wiedzy o pobraniu z jej konta walutowego pieniędzy, świadczy także treść pisma z dnia 24 września 2008 roku skierowanego przez J. M. i

J. K. (1) do (...) II Oddział w S. polecający spłatę kredytu gotówkowego P. z rachunku bieżącego we frankach szwajcarskich prowadzonego dla J. K. (1), a w razie braku środków na tym rachunku ze środków znajdujących się na rachunku bieżącym w złotych J. K. (1), a w pozostałym zakresie z rachunku bieżącego we frankach szwajcarskich prowadzonego dla J. M., a w razie braku środków na tym rachunku ze środków znajdujących się na rachunku bieżącym w złotych J. M. (k. 5887). Stwierdzić bowiem należy, że gdyby osoby te miały świadomość na dzień 24 września 2008 roku wydatkowania pieniędzy z kont J. K. (1) już w marcu 2007 roku, nie zwracałyby się do banku o pobranie z tych kont środków pieniężnych, celem spłaty części kredytu. Nadto sposób sformułowania treści przytoczonego pisma, świadczy o tym, że w istocie J. K. (1) nie była w pełni zorientowana w stanie swoich rachunków bankowych, skoro jako sposób spłaty należności wskazywała alternatywnie dwa rachunki.

Jednocześnie, zdaniem Sądu, takiej ocenie nie przeczy to, że wyciągi bankowe dotyczące operacji na rachunku w (...) S.A. J. K. (1), wedle informacji z tego banku, wysyłane były do J. K. (1) na adres: (...), U. (k. 8433), a zatem na adres (...) S.A., skoro z relacji J. K. (1) wynikało, że się z nimi nie zapoznawała.

Podkreślenia też z całą mocą wymagało, że wypowiedzi J. K. (1) tworzyły całość z zeznaniami innych świadków.

Mianowicie **S. S. (1)** potwierdził, że okoliczności omawianego przelewu zostały ujawnione przypadkowo i to nie na skutek działania samej J. K. (1). Świadek ten podał, że przy sprawdzaniu dokumentów i stacjonarnego niezabezpieczonego hasłem komputera używanego przez T. S. (1), w biurze w D., on sam w 2008 lub 2009 roku znalazł plik (...) z kopią przelewu sprzed dwóch lat z prywatnego konta J. K. (1) na prywatne konto D. S. (1) na kwotę 700 000 złotych. Według świadka, J. K. (1) była nieświadoma takiego przelewu, ponieważ nie sprawdzała codziennie stanu swojego konta i o okolicznościach przelewu dowiedziała się, gdy zapytała w banku, jak do tego doszło. Uzyskała tam informację, że T. S. (1) użył do tego udzielonego mu przez nią pełnomocnictwa. W banku nie chciano zrealizować tego przelewu, ale T. S. (1) wywarł presję na pracownika banku i wykonano ten przelew. Świadek przeczył, aby znał oskarżoną i jej męża, a także aby R. S. była kiedykolwiek w (...) S.A. (k. 6098v, 6100, 7698v - 7702).

Podobnie okoliczności ujawnienia wypływu pieniędzy z konta J. K. (1) opisał **J. M.** (k. 7657). Przyznał on też, że J. K. (1) mogła udzielić T. S. (1) pełnomocnictwa do swojego konta, na skutek jego namów, ponieważ wyjeżdżała do A.. Świadek natomiast odmiennie niż J. K. (1), podał, że przyczyną wystawienia tego pełnomocnictwa dla T. S. (1) było to, że zbliżał się okres kiedy mieli spłacić prywatnie zaciągnięte kredyty na podwyższenie kapitału w (...) S.A., zaś trudno było obliczyć jakie będą koszty tych kredytów z uwagi na to, że zmieniały się oprocentowania kredytu, zaciągniętego we franku szwajcarskim. Stąd, on sam też takie pełnomocnictwo, jednak bez upoważnienia do dysponowania tym kontem, wystawił T. S. (1). Ta różnica w zeznaniach J. K. (1) i J. M. nie mogła jednak wpłynąć na negatywną ocenę tych wypowiedzi jako całości. Mając bowiem na względzie, iż świadkowie ci składali w omawianej kwestii zeznania po raz pierwszy po znacznym upływie czasu od dotyczącego ich zdarzenia, a nadto, składali je odnośnie wielu zdarzeń, tego rodzaju rozbieżność w ich relacjach, dotycząca przyczyn wystawienia w określonym czasie pełnomocnictw dla T. S. (1), mogła wynikać z upływu czasu i próby powiązania następnie przez świadków tej czynności z pamiętanymi przez nich zdarzeniami. Natomiast nie sposób przyjąć, że tego rodzaju okoliczność, o drugorzędnym charakterze dla omawianego czynu, miałaby celowo zakłamywać

Odnosząc się do dokonanego przelewu z konta J. K. (1) na kwotę 700 000 złotych, **J. M.** wytłumaczył również, że nie składali skargi w banku na zrealizowanie tego przelewu zleconego przez T. S. (1), ponieważ dowiedzieli się o tej czynności po znacznym upływie czasu od jej realizacji. Nadto, gdy on sam był z J. K. (1) w banku, od dyrektor J. B. (2) dowiedzieli się, że w związku z tym przelewem przez T. S. (1) był terroryzowany pracownik banku. Z uwagi zaś na to, że to T. S. (1) współpracował na co dzień z bankiem, a nie J. K. (1) i on sam, w banku mogli obawiać się, że T. S. (1) doprowadzi do rezygnacji przez (...) S.A. z usług (...) (k. 7909v - 7910v).

J. B. (2) - dyrektor (...) II Oddział w S. wskazała, że J. K. (1) zgłosiła jej, że z jej konta wypłynęła kwota 700 000 złotych. W banku rachunkiem J. K. (1) zajmował się T. K. i on potwierdził dokonanie przelewu pieniędzy z konta J. K. (1) na podstawie dyspozycji T. S. (1). Z zeznań świadka wynikało, że nie wiedziała czy przelew ten przed jego dokonaniem został potwierdzony przez J. K. (1). Wskazała natomiast, że wcześniej gdy potwierdzano u J. K. (1)

konkretne czynności bankowe, to następnie T. S. (1) miał o to pretensje do pracowników banku, wskazując, że on pośredniczy w kontaktach banku z klientką. J. B. (2) zaznaczyła, że wizyty T. S. (1) w banku były problematyczne, kończyły się awanturami, ponieważ T. S. (1) zawsze był niezadowolony, składał skargi (k. 7960v - 7962).

Z kolei **T. K.** zeznał, że T. S. (1), który posiadał w banku pełnomocnictwa do reprezentowania J. M. i J. K. (1) przyniósł wypełniony druk polecenia przelewu około 700 000 złotych z konta J. K. (1) lub J. M.. Przelew ten był związany z wcześniejszym przewalutowaniem kredytu pobranego przez J. M. lub J. K. (1) we franku szwajcarskim. Wówczas T. S. (1) kwestionował kurs franka szwajcarskiego, który on proponował w związku z tym przewalutowaniem. Świadek nie pamiętał, kto podpisał polecenie przelewu ani na czyje konto miał nastąpić przelew. Podał, iż to on wykonał ten przelew, po tym jak dyrektor B. potwierdziła mu dokonanie tego przelewu. Poszedł do niej, ponieważ przelew dotyczył wysokiej kwoty, a towarzyszył mu T. S. (1). T. K. zaznaczył, że T. S. (1) reprezentował ważnych dla banku klientów, był konfliktowy i pracownicy banku bali się go. Po jakimś czasie do banku przyszli J. K. (1) i J. M., którzy zażyczyli sobie wydruku potwierdzenia przelewu. Świadek nie pamiętał czy w czasie zbliżonym do tego przelewu proponował J. K. (1) założenie jakiejś lokaty. Opisał, że J. K. (1) sprawdzała stan swojego konta w telefonicznych rozmowach z nim samym, a czyniła to raz na dwa tygodnie, dwa razy na tydzień, a czasami raz na miesiąc. Ponadto na życzenie dostawała wyciągi z konta (k. 7990 - 7991v).

Sąd zauważył, że świadek ten wskazał także na inną formę uzyskiwania przez J. K. (1) informacji o swoim koncie, to jest telefonicznie. Jednak mając na względzie, że była to tylko telefoniczna informacja odnośnie stanu konta, a nie przebiegu operacji na nim, przy uwzględnieniu podobieństwa stanu konta pokrzywdzonej przed wyjazdem do A. i po powrocie do kraju, dane takie nie wskazywały na to, iż pod nieobecność pokrzywdzonej na jej koncie zostały dokonane operacje bankowe, o których nie wiedziała.

Natomiast zeznania T. K. co do tego, że polecenie przewalutowania kwoty 233 000 franków szwajcarskich znajdujących się na rachunku nr (...) na złotówki pochodziło od T. S. (1) znajduje odzwierciedlenie w dokumencie w postaci potwierdzenia zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut z dnia 29 marca 2007 roku, która to dyspozycja podpisana została przez T. S. (1) (k. 2442, 2444). Wynika z niej, jak i z informacji z Banku (...) S.A. w W., że na skutek przewalutowania kwota zakupiona na rzecz posiadacza rachunku wyniosła 549 880 złotych (k. 8423 - 8424). Przy czym, jak wynika z dokumentów to potwierdzających, T. S. (1) posługiwał się przy tym pełnomocnictwem w formie aktu notarialnego uzyskanym od J. K. (1) w dniu 9 marca 2007 roku, wedle którego uzyskał on umocowanie do otwierania i zamykania rachunków bankowych oraz dysponowania środkami pieniężnymi na kontach bankowych, w tym dokonywania wpłat, wypłat i przelewów (k. 2448 - 2449). Dalej kwota 549 880 złotych została przelana na konto J. K. (1) w banku (...) prowadzone w złotówkach (k. 2444). Następnie zaś z rachunku tego T. S. (1) wystawił ręcznie sporządzone pisemne zlecenie przelewu z konta J. K. (1) nr (...), na konto nr (...), wskazując, że jest to zaliczka zgodnie z umową (k. 2443, 2445). Dokumentacja odnośnie tego przelewu, korespondowała zatem z treścią zeznań **E. L. (1)**, że to nie ona dokonała przelewu na kwotę 700 000 złotych (k. 2443). Przypomnieć bowiem należy, że T. K. podał, że to on przeprowadził tę operację na miejscu w banku.

Dokonując oceny relacji J. K. (1) i R. S., Sąd zauważył, że odmiennie omawianą sytuację przedstawił **T. S. (1)**.

Mianowicie podał on, że przelew z konta J. K. (1) kwoty 700 000 złotych był uzgodniony za jego pośrednictwem między J. K. (1) a D. S. (1) i był związany z zamiarem nabycia przez J. K. (1) nieruchomości w S.. W przygotowanie tej transakcji pod względem kosztów był zaangażowany K. A., który też co najmniej raz był obecny w S. (k. 7740v). T. S. (1) stwierdził też, że R. S. nie uczestniczyła w oględzinach tej nieruchomości i on sam nie czynił w tym zakresie żadnych ustaleń z R. S.. Kwota 700 000 złotych w całości została zwrócona przez D. S. (1) jemu samemu, na co on sam dał mu pokwitowanie (k. 7743).

Jednakże, w przekonaniu Sądu, przelew dokonany na kwotę 700 000 złotych nie pozostawał w związku z rzekomym zamiarem zakupu przez J. K. (1) nieruchomości, a okoliczność ta została wymyślona na potrzeby postępowania w sprawie T. S. (1), D. S. (1) i R. S.. Zauważyć bowiem należy, że T. S. (1) zarzucono popełnienie czynu polegającego

na oszustwie na szkodę J. K. (1) w zakresie przedmiotowej kwoty 700 000 złotych. Tym samym T. S. (1) składając w niniejszej sprawie zeznania, miał w istocie na celu także ochronę swojej osoby przed odpowiedzialnością karną.

Natomiast zeznania świadków, którzy mieli być związani z rzekomą transakcją dotyczącą nabycia nieruchomości przez J. K. (1) nie tworzą logicznego ciągu zdarzenia.

I tak świadek **L. S.** podał, że poinformował swojego przyjaciela D. S. (1) o możliwości nabycia kompleksu dworskiego w S.. Jesienią 2007 roku D. S. (1) spotkał się z właścicielką tego kompleksu. D. S. (1) twierdził, że zakupem jest zainteresowana spółka, z którą D. S. (1) nie był związany, a udziałowcy tej spółki zabezpieczyli środki finansowe na zakup tej nieruchomości. Padały kwoty 700 000 - 800 000 złotych. D. S. (1) skierował też do tej nieruchomości rzeczoznawcę o imieniu K. L. S. wskazał, że nie słyszał, aby ten obiekt miała kupić osoba prywatna i nie słyszał o takiej osobie jak J. K. (1). Dalej w toku swej wypowiedzi świadek stwierdził, że pierwsze spotkanie w sprawie tej nieruchomości było wczesną wiosną lub późną jesienią (k. 7042v - 7044, 8203).

Dokonując analizy tej wypowiedzi, stwierdzić należy, że niezależnie od tego czy do pierwszych rozmów w sprawie nieruchomości doszło jesienią czy wiosną 2007 roku, to uwzględniając, że przelew z konta J. K. (1) miał miejsce w marcu 2007 roku, trudno uznać, że w takim czasie miałyby być zabezpieczane środki na zakup nieruchomości, skoro miały mieć miejsce dopiero wstępne rozmowy o jej zbyciu nieruchomości. Nadto nie można pominąć, że świadek L. S. podawał, iż jego przyjaciel D. S. (1) wskazywał jako nabywcę firmę, a nie osobę fizyczną. To zatem także nie wskazuje na powiązanie omawianego przelewu z rzekomym zamiarem nabycia przez J. K. (1) nieruchomości.

Również zeznania **K. A.** - rzeczoznawcy w (...) S.A. nie przekonały Sądu o tym, że przelew kwoty 700 000 złotych z konta J. K. (1) na konto R. S. i D. S. (1) był powiązany z zamiarem nabycia przez J. K. (1) nieruchomości.

Świadek ten stwierdził, że J. M. w obecności T. S. (1) zlecił mu ocenę nieruchomości w S., co do której miał już dokonać zapłaty jakiejś zaliczki. K. A. podał, że po jego opinii, iż na nieruchomość niezbędne są duże nakłady, J. M. zrezygnował z jej zakupu. Świadek wskazał też, że zakup ten miał być na rzecz spółki, natomiast o zakupach nieruchomości nigdy z nim samym nie rozmawiała J. K. (1) (k. 8493v - 8494v).

Tymczasem **J. M.** wykluczył zamiar wskazanej przez K. A. transakcji dotyczącej nieruchomości pod G., jak i zlecenie jej oględzin K. A. oraz przywożenie przez tę osobę sumy 700 000 złotych. Zaprzeczył również, aby tej osobie powierzał zakupy jakichkolwiek nieruchomości. Świadek wskazał, że K. A. do (...) S.A. wprowadził T. S. (1) (k. 8316v - 8317).

Podobnie **J. K. (1)** zaprzeczyła, aby nabywała nieruchomości za pośrednictwem T. S. (1) (k. 7957).

K. A. podał też początkowo, że dwukrotnie proszono go z (...) S.A., pani K. o odbiór paczki w S.. Gdy on sam tam był, raz paczkę mu przekazał D. S. (1), a raz jego lub jego żony mama. On sam paczki oddał w (...) S.A. J. K. (1), nie wie jaka była ich zawartość, ponieważ były dość mocno opakowane (k. 8494). Po ujawnieniu jego pierwszych zeznań w tej sprawie świadek stwierdził, że prośbę o odbiór przesyłki dla J. K. (1) przekazał mu T. S. (1), ponieważ J. K. (1) nie miała jego numeru telefonu. Dalej jednak świadek nie był konsekwentny, bowiem stwierdził, że T. S. (1) przekazał swój telefon J. K. (1) i to ona poleciła jemu samemu pojechać do S. po przesyłkę do D. S. (1), po czym odbiór tej przesyłki nastąpił w odstępie 2 - 3 tygodni. Odnosząc się do tego, że w postępowaniu przygotowawczym nie wspominał o odbiorze tej przesyłki dla J. K. (1), a dla T. S. (1) (k. 1951), świadek twierdził, że J. M. negatywnie go nastawił do T. S. (1), i dlatego on sam wówczas mówił, że przesyłki odbierał dla niego, a nie wspominał o J. K. (1). Dalej świadek tłumaczył, że przed przesłuchaniem w postępowaniu przygotowawczym spotkał się z J. M. i S. S. (1) i oni przypomnieli mu, że to T. S. (1) był z tą przesyłką i dlatego była mowa o nim w odczytanych zeznaniach. Świadek natomiast zaprzeczył, aby osoby te mówiły mu co on ma zeznawać. Nadto K. A. odmiennie niż na początku podał, że jego numer telefonu miała sekretarka i poprzez nią J. K. (1) mogła do niego zatelefonować w sprawie przewozu przesyłki. Dlatego te paczki nie były tylko dla J. K. (1), ale i dla T. S. (1) (k. 8493v - 8495v).

Z kolei w czasie drugich i trzecich zeznań w postępowaniu przygotowawczym świadek podawał, że przed swoim przesłuchaniem nie rozmawiał z J. M. i S. S. (1), natomiast po przesłuchaniu odwiedził go T. S. (1) z pretensjami, że

nie uzgodnił z nim swoich zeznań (k. 2944 - 2945, 3547v), zaś na rozprawie K. A. tłumaczył, że mówił wówczas jedynie odnośnie tego, że w ostatnich dniach nie spotkał się z J. M. i S. S. (1) (k. 8495v).

Mając na uwadze treść takich zeznań, wyraźnie pokrętnych i zmienianych przez świadka w zależności od okoliczności, jak i sprzeczne z zasadami racjonalnego rozumowania tłumaczenia K. A. co do zmiany jego wypowiedzi, Sąd uznał, że niewiarygodne są relacje świadka co do przyczyn jego ewentualnych wyjazdów do S. celem odebrania paczek dla J. K. (1), a opisanie takich okoliczności miało na celu potwierdzenie wersji zdarzeń prezentowanej przez T. S. (1). Bez wątplenia K. A., jak wynikało z zeznań **M. C.**, był powiązany z T. S. (1), choćby poprzez spółkę (...), w której K. A. był Prezesem Zarządu, a na funkcję tą, po D. S. (1), zaproponował go właśnie T. S. (1) (k. 2820, 3477 - 3479, 7015a - (...), 8496v). Tym samym, Sąd relacji K. A. mających potwierdzić wersję T. S. (1) nie uznał za odpowiadające prawdzie.

Natomiast niczego do sprawy nie wniosły zeznania **E. B.** - dyrektor zarządzającej pionem bankowości korporacyjnej w okresie od grudnia 2008 roku do 30 września 2011 roku, która nie wiedziała czy J. K. (1) miała zastrzeżenia do przelewów wykonywanych przez (...), w tym w zakresie jej prywatnego konta w tym banku (k. 7842v - 7843).

Wobec tego, uznać należało, że w rzeczywistości przelew zadysponowany przez T. S. (1) z konta J. K. (1) na konto R. S. i jej męża w wysokości 700 000 złotych, nie miał żadnego uzasadnienia, o czym R. S. wiedziała. Zatem miała też świadomość, że dokonanie tego przelewu było wynikiem oszustwa dokonanego przez T. S. (1) na szkodę J. K. (1), zaś przyjęcie przez nią samą i jej męża tej kwoty na swoje konto powodowało ukrycie nielegalnego pochodzenia tych środków pieniężnych.

W tym stanie rzeczy, uznać należało, że wyjaśnienia R. S., jak i zeznania T. S. (1) nie znajdowały potwierdzenia w innych dowodach, a zmierzały do odsunięcia odpowiedzialności od R. S., ale też i T. S. (1).

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd uznał, że **R. S.** swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 30 marca 2007 roku w S., P. i S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie z D. S. (1), przyjęła pieniądze w kwocie 700 000 złotych wpłacone przez T. S. (1) na rachunek bankowy nr (...) w banku (...) należący do D. S. (1) i R. S. z rachunku bankowego nr (...) w (...) / S. należącego do J. K. (1) pochodzące z oszustwa dokonanego przez T. S. (1) na szkodę J. K. (1), ukrywając w ten sposób przestępne pochodzenie środków finansowych, czym działała na szkodę J. K. (1), dopuściła się przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. i art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

Przechodząc do oceny prawnej omawianego czynu R. S., Sąd miał na uwadze, że stosownie do treści art. 299 § 1 k.k. zachowanie się sprawcy polega m. in. na podjęciu przez niego czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, w szczególności poprzez przyjęcie, przekazanie za granicę, wywiezienie za granicę, pomaganie do przenoszenia własności lub posiadania tych środków, a także podejmowanie innych czynności. Przytoczone sposoby działania sprawcy mają charakter przykładowy.

„Przyjęcie” wartości majątkowych, o których mowa w art. 299 § 1 k.k., polega na przejęciu ich we władztwo, a więc uzyskaniu faktycznej możliwości dysponowania, na podstawie porozumienia pomiędzy przekazującym a przyjmującym. Przekazanie może nastąpić per pacta concludentia. Przyjęciem będzie zarówno objęcie w fizyczne posiadanie, jak i przejęcie kluczyka do skrytki bankowej, w której złożone są papiery wartościowe, zaksięgowanie określonej kwoty czy sporządzenie innego dokumentu finansowego potwierdzającego przelew. Zaznaczenia wymaga, że samo dokonanie wpłaty na cudze konto nie stanowi jeszcze „przyjęcia” określonych wartości przez pełnomocnika lub dysponenta kontem. Decyduje o tym dopiero wyrażenie przezeń zgody, co może nastąpić w sposób wyraźny lub domniemany (w tym poprzez niezgłoszenie zastrzeżeń po uzyskaniu wyciągu bankowego informującego o wpłacie).

Odpowiedzialności karnej za takie przestępstwo podlega również sprawca, który ukrywa pieniądze lub je przyjmuje także w innym celu niż ukrycie ich pochodzenia z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa przez inną osobę,

a więc działa nawet z zamiarem ewentualnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2014 roku w sprawie II AKa 397/13, KZS 2014/4/69).

Wskazane wartości majątkowe stanowią przedmiot rozważanego przestępstwa tylko wtedy, gdy pochodzą z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, przy czym chodzi o korzyść bezpośrednią, jak i pośrednią z popełnionego wcześniej przestępstwa, albowiem przepis art. 299 § 1 k.k. nie wymaga, aby przedmiotem omawianego przestępstwa były wartości majątkowe uzyskane za pomocą czynu zabronionego. Art. 299 § 1 k.k. w tym miejscu zdecydowanie różni się od przestępstwa paserstwa, bowiem nie ogranicza swej regulacji tylko do wartości majątkowych uzyskanych za pomocą czynu zabronionego (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 lipca 2009 roku w sprawie II AKa 417/09, OSA w K. rok 2009, Nr 3, poz. 9, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 roku w sprawie IKZP 19/13, OSNKW 2014/1/1).

Niemniej jednak może nastąpić pokrywanie się znamion art. 299 k.k. i art. 291 k.k., a to w związku ze znamieniem „przyjęcia” oraz „pomocy do ukrycia” rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego (art. 291 k.k.). Zwrot „przyjęcie” występujący w art. 299 § 1 k.k. należy bowiem interpretować podobnie, jak w przestępstwie paserstwa z art. 291 § 1 k.k., z tym, że obejmuje on także takie przyjęcie, którego celem jest osiągnięcie korzyści majątkowej, co odpowiada „nabyciu” w art. 291 k.k.

Przestępstwo paserstwa może bowiem polegać na tym, że sprawca nabywa rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego albo przyjmuje taką rzecz albo udziela pomocy w jej ukryciu albo udziela pomocy do jej zbycia. Przez nabycie rozumieć należy uzyskanie odpłatnie lub nieodpłatnie przez pasera od osoby władającej władztwa nad rzeczą. Elementem charakterystycznym nabycia rzeczy przez pasera jest uzyskanie przez niego całkowitego władztwa nad rzeczą, które umożliwia paserowi postępowanie z rzeczą tak, jak gdyby był jej legalnym właścicielem. Natomiast przyjęcie rzeczy oznacza przejęcie przez sprawcę władztwa (posiadania) rzeczy od osoby władającej rzeczą w celu określonym porozumieniem obu stron. Istota przejęcia sprowadza się do ograniczonego władztwa nad rzeczą przejmującego, który nie może postępować z nią w sposób dowolny.

Sprawca paserstwa musi mieć świadomość, że rzecz będąca przedmiotem jego działania została uzyskana za pomocą czynu zabronionego albo świadomość możliwości pochodzenia tej rzeczy z czynu zabronionego. Nie jest natomiast konieczna świadomość dotycząca okoliczności związanych z popełnieniem czynu zabronionego, z którego pochodzi rzecz stanowiąca przedmiot jego działania.

W miejscu tym trzeba jednak podkreślić, że sprawca przestępstwa „prania pieniędzy” także nie musi znać prawnej kwalifikacji przestępstwa bazowego; musi jedynie mieć świadomość, że pieniądze, które „pierce”, z jakiegoś przestępstwa pochodzą. Fakt popełnienia przestępstwa bazowego nie musi być stwierdzony orzeczeniem sądowym (por. Określoność przestępstwa bazowego i jej wpływ na treść zarzutu prania wartości majątkowych - Bartosz K., e - Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 6/2014, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222–316. Tom II pod red. prof. dr hab. Andrzeja Wąska i prof. dr hab. Roberta Zawłockiego, Wydawnictwo: C.H.Beck 2010).

Zatem w sytuacji pokrywania się znamion art. 299 oraz art. 291 k.k. z uwagi na odmienny przedmiot ochrony, należy przyjmować w tych wypadkach kumulatywną kwalifikację (por. Kodeks karny Część szczególna pod red. A. Zollla, Zakamycze 1999, s. 342, 365 - 366, Kodeks karny Część szczególna Tom II, pod red. A. Wąska, Wydawnictwo C.H. Beck 2004, s. 1120).

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że zachowanie T. S. (1) wobec J. K. (1) polegało na wyzyskaniu jej błędu, że podejmowane przez niego podczas jej nieobecności na terenie kraju działania w oparciu o udzielone mu pełnomocnictwa do jej kont bankowych, a dotyczące jej prywatnych kont bankowych w (...) S.A. prowadzonych we franku szwajcarskim i złotówkach, znajdują uzasadnienie w poczynionych z nią uzgodnieniach co do okoliczności uzasadniających transfer pieniędzy z konta w złotówkach. Tymczasem pieniądze te zostały przelane na konto osób, które pokrzywdzonej nie były w ogóle znane i z którymi J. K. (1) nie łączyła żadna umowa, wbrew zapisowi poczynionemu przez T. S. (1) na poleceniu przelewu kwoty 700 000 złotych na konto R. S. i D. S. (1). Działanie takie

bez wątplenia stanowiło doprowadzenie J. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w zakresie kwoty 700 000 złotych. Stanowiło zatem czyn zabroniony.

Z kolei zachowanie R. S. polegało na przyjęciu na swoje i męża konto kwoty 700 000 złotych, przy czym oskarżona, jak wskazano wyżej, mając świadomość wpływu tych środków pieniężnych na to konto nie tylko nie podjęła żadnych działań zmierzających do ich zwrotu, ustalenia źródła ich pochodzenia, ale wręcz nimi rozdysponowywała. Oskarżona wiedziała, że nie łączy ją żadna umowa z nieznaną jej J. K. (1), uzasadniająca zapłatę jej kwoty 700 000 złotych, a zatem, że T. S. (1) przelewając tę sumę na jej konto dopuszcza się czynu zabronionego względem J. K. (1). Nie ujawniając zaś tej okoliczności, oczywistym jest, że ukrywała w ten sposób przestępne pochodzenie tych środków przed organami powołanymi do wykrywania czynów zabronionych.

Wobec tego, Sąd uznał, że R. S. swoim zachowaniem wyczerpała znamiona czynu z art. 299 § 1 k.k. i art. 291 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

Sąd przyjął przy tym, że oskarżona działała wobec mienia znacznej wartości z art. 294 § 1 k.k., albowiem w myśl art. 115 § 5 k.k. wysokość przyjętej przez nią na konto sumy pieniędzy, odpowiada ustawowemu pojęciu mienia znacznej wartości, co powoduje zaostrzenie odpowiedzialności z uwagi na treść art. 294 § 1 k.k.

Sąd uznał, że niczego istotnego do sprawy nie wniosły zeznania **P. D.**, który był zatrudniony w E. - (...) i nie zetknął się z (...) oraz nie znał R. S. (k. 3116 - 3119, 6534v - 6538, 7788 - 7790), **M. J.**, która była opiekunem M. w (...) i nie wiedziała o żadnych zastrzeżeniach ze strony zarządu lub przedstawicieli M. w zakresie obsługi kont firmowych. Kojarzyła jedynie, że T. S. (1) wraz z J. M. i J. K. (1) uczestniczył w negocjacjach z bankiem w sprawie kredytów (k. 4642, 4728 - 4730, 6598- 6599v, 7844v - 7845), jak i **L. K.**, który słyszał jedynie od osób związanych z (...) S.A. o nieprawidłowościach w działaniach T. S. (1), a dotyczących tej spółki, sam zaś został członkiem rady nadzorczej (...) S.A. dopiero od stycznia 2009 roku (k. 3633 - 3634, 6538 - 6539, 8496v).

Podobnie znaczenia nie miały zeznania **J. Z.**, która wypowiadała się w kwestiach nie związanych z postawionymi oskarżonej zarzutami, bowiem od czerwca 2005 roku i do czasu jej przesłuchania zatrudniona była w firmie (...) (k. 6429v, 7780v). Z kolei **L. D.**, zatrudniony w (...) S.A. od lipca 2008 roku jako księgowy jedynie słyszał, że były jakieś zarzuty ze strony J. M. i J. K. (1) wobec T. S. (1) o faktury, które nie miały związku z rzeczywiście świadczonymi usługami, jednak nie znał żadnych szczegółów tych zdarzeń (k. 3150 - 3151, 7631v - 7635v, 7846 - 7846v).

Co do wszystkich czynów przypisanych oskarżonej, Sąd uznał, że R. S. w czasie ich popełnienia była osobą dorosłą, w pełni poczytalną, miała zatem zachowaną obiektywną możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym i dania posłuchu normom prawnym.

Uznając R. S. za winną popełnienia ciągu przestępstw opisanych w pkt **1 wyroku**, kwalifikowanych z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 299 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., Sąd skazał ją na mocy art. 294 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1, 2, 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. na karę roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył jej 200 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 100 zł.

Za czyn z art. 291 § 1 k.k. w zw. art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i art. 291 § 1 k.k. w zw. art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., opisany w pkt **3 wyroku**, na mocy art. 294 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1, 2, 3 k.k. Sąd skazał R. S. ją na karę roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył jej 250 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 100 zł.

Za czyn z art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przypisany w pkt **5 wyroku** na mocy art. 270 § 2 k.k. Sąd skazał R. S. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Uznając R. S. za winną czynu art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przypisanego w pkt **6 wyroku**, Sąd za to na mocy art. 271 § 3 k.k. skazał ją na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Z kolei za czyn przypisany w pkt **7 wyroku** z art. 299 § 1 k.k. i art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., Sąd skazał oskarżoną na mocy art. 294 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. i art. 33 §1, 2, 3 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i wymierzył jej 200 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 100 zł.

Przy wymiarze wskazanych kar jednostkowych co do R. S. Sąd miał na uwadze wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonej, wyrażający się w nasileniu złej woli, a także znacznym poczuciu bezkarności, skoro działała wielokrotnie, wobec tych samych pokrzywdzonych, przyjmując na ich szkodę znaczne kwoty pieniędzy. Nadto R. S. działała zarówno w ramach pojedynczych czynów, jak i ciągów przestępstw, a jej zachowania wyczerpywały znamiona nawet kilku czynów zabronionych, a zatem były to czyny złożone.

Zważyć też należało na sposób działania oskarżonej, który powodował, iż jej czyny zostały wykryte po znacznym upływie czasu, przypadkowo.

Sąd miał także na uwadze rolę R. S. w opisywanych czynach, uznając, iż była ona podrzędna wobec działań T. S. (1).

Okolicznością łagodzącą było też to, że R. S. dotychczas nie była karana (k. 4646, 7577). Poza tym oskarżona prowadzi uregulowany tryb życia, jest matką czwórki dzieci, przy czym jedno z nich z uwagi na swój stan zdrowia wymaga szczególnej opieki.

Na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonej R. S. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i 350 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 100 zł.

Wymierzając oskarżonej wskazaną karę łączną Sąd uznał za zasadne zastosowanie zasady częściowej absorpcji.

W świetle utrwalonego orzecznictwa sądów powszechnych zastosowanie pełnej absorpcji możliwe jest jedynie wtedy, gdy pomiędzy kolejnymi przestępstwami zachodzi ścisły związek podmiotowy i przedmiotowy oraz czasowo - przestrzenny i gdy z dwóch lub więcej pozostających w zbiegu przestępstw jedno dominuje w ocenie całości zdarzeń.

Zastosowaniu tej zasady sprzeciwia się naruszenie przez sprawcę przestępstwami różnych dóbr chronionych prawem, czy też popełnienie ich na szkodę różnych pokrzywdzonych. Nadto im bliższy jest ten związek tym większe znaczenie zyskuje zasada absorpcji kar, im mniejszy - zasada ich kumulacji.

Zważyć zatem należy, że w niniejszej sprawie w odniesieniu do R. S. doszło do zbiegu wielu występków. Nadto między czynami oskarżonej istniał związek miejscowy, albowiem przestępstwa te zostały popełnione w D., S. i S., jak i w G., S. i S., a nadto w S. i S., a także w S., P. i S., a zatem częściowo w tych samych miejscach. Czyny te zostały też popełnione w niewielkim odstępie czasowym, kilku miesięcy, lub też zazębiały się czasowo. W większości dotyczyły one tych samych pokrzywdzonych, tj. (...) S.A. i J. K. (1).

Jednak czyny te godziły w różne dobra chronione prawem, a to w postaci własności mienia, prawidłowości obrotu gospodarczego, wiarygodności dokumentów, pewności obrotu prawnego.

A zatem związek między przestępstwami R. S. jest niepełny, nie pozwalający na zastosowanie zasady kumulacji, a jedynie częściowej absorpcji (tj. zasady asperacji).

W konkluzji należało stwierdzić, że wymierzając wobec oskarżonej karę łączną pozbawienia wolności i grzywny Sąd miał na uwadze cel kary łącznej, jakim jest zapewnienie racjonalnego stosowania kary przy zbiegu przestępstw, a jednocześnie kierował się tym, że kara łączna nie może być stosowana jako narzędzie łagodzenia kar.

W przekonaniu Sądu wymierzone oskarżonej kary jednostkowe, jak i kary łączne są adekwatne do dużego stopnia zawinienia oskarżonej oraz wysokiej społecznej szkodliwości popełnionych przez nią czynów. Zdaniem Sądu, jedynie kara wymierzona oskarżonej w powyższym zakresie może spełnić pokładane w niej cele zarówno w zakresie prewencji

indywidualnej, stanowiąc odpowiednią dolegliwość dla oskarżonej, jak i w zakresie prewencji generalnej, wpływając na kształtowanie społecznie pożądaných postaw.

Tak wyważona kara powinna spełnić cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec R. S. przyczyniając się do przestrzegania przez nią w przyszłości porządku prawnego, przekonując o nieuchronności kary za przestępstwa oraz o braku pobłażliwości organów wymiaru sprawiedliwości dla takich czynów, a w konsekwencji o nieopłacalności popełniania przestępstw.

Mając natomiast na względzie okoliczności na korzyść oskarżonej, Sąd uznał, że R. S. daje gwarancję, że w przyszłości nie popełni już przestępstwa i nie naruszy porządku prawnego. Wobec tego Sąd skorzystał wobec oskarżonej z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec R. S. kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat. Określając długość okresu próby wobec R. S. Sąd kierował się wagą popełnionych przez nią czynów.

W celu zapewnienia kontroli nad poczynaniami oskarżonej, jak i dla wzmocnienia waloru wychowawczego środka probacyjnego Sąd na mocy art. 73 § 1 k.k. na okres próby oddał R. S. pod dozór kuratora sądowego.

Przy wymiarze kary grzywny, Sąd miał na względzie wysokość szkody, którą oskarżona wyrządziła swoim działaniem, a także znaczny stopień winy R. S. wyrażający się w powtarzaniu swych przestępnych zachowań w ramach przypisanych jej czynów.

Wysokość stawki dziennej grzywny uwzględnia sytuację materialną oskarżonej, która prowadzi działalność gospodarczą, a także jej sytuację rodzinną, konieczność utrzymania czwórki dzieci.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonej o obowiązku naprawienia szkody wobec pokrzywdzonych tj.:

- obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt 1a) poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 128 929,60 zł. oraz przestępstwem opisanym w pkt 1 b) poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 100 650 zł.,

- obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt 3 poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 91 500 zł.,

- obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt 7 poprzez zapłatę na rzecz J. K. (1) kwoty 233 333, 33 zł.

Wysokość tych kwot uwzględnia, że czyny te zostały przez R. S. popełnione we współudziale z innymi osobami (1a) i 1 b) oraz 3 z jedną ustaloną osobą, a 7 z dwiema ustalonymi osobami).

Na mocy art. 627 k.p.k. zasądzono od R. S. na rzecz (...) S.A. w S. kwotę 7 739 zł. brutto, a na rzecz J. K. (1) kwotę 7 739 zł. brutto tytułem wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem przez te podmioty -oskarżycieli posiłkowych - pełnomocnika.

O kosztach sądowych rozstrzygnięto stosownie do treści art. 627 k.p.k.